



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W KRAKOWIE

31-131 Kraków, ul. Karmelicka 31 ; tel./fax (12/633 33 57

Organizacja Pożytku Publicznego

NIP: 676-21-64-200 ; REGON: 357196831; KRS nr 0000114184

SPRAWOZDANIE MERYTORYCZNE Z DZIAŁALNOŚCI

za okres 18.03.2017 – 14.04.2018

Kraków, kwiecień 2018 r.

1. Dane o Stowarzyszeniu

Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie działa na podstawie przepisów Ustawy „Prawo o Stowarzyszeniach” [Dz.U. z 1989, nr 20, poz. 104 z późn. zm.] oraz Statutu i z tego tytułu posiada **osobowość prawną**. Stowarzyszenie swoim zasięgiem obejmuje obszar województwa małopolskiego. Dla właściwego realizowania swoich celów Stowarzyszenie może prowadzić działalność na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami.

Nazwa, siedziba i adres

Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie

31-131 Kraków, ul. Karmelicka 31

tel./fax : 12/633 33 57 ; 12/634 44 40

Biuro Zarządu/adres do korespondencji:

30-059 Kraków, ul. Reymonta 18

Data wpisu:

03.04.2000 rok - Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, dokonuje wpisu Stowarzyszenia w dziale A Rejestru Stowarzyszeń

(Ns. Rej. St. 39/00)

25.05.2000 rok - Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego dokonuje wpisu Stowarzyszenia do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS0000114184

16.01.2006 rok – data uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego

Sygnatura sprawy: KR.XI NS-REJ. KRS/017384/05/994

NIP: 676-21-64-200

REGON: 357196831

KRS nr: 0000114184

W okresie sprawozdawczym Kierownictwo Stowarzyszenia pracowało w składzie:

a) Zarząd Stowarzyszenia

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja
1	Danuta Noszka - Leśniewska	Prezes

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja
2	Stanisław Piasecki	V-ce Prezes
3	Wiesław Wójcik	V-ce Prezes
4	Magdalena Migacz	Sekretarz
5	Krystyna Wywiół	Skarbnik
6	Aleksandra Grodecka	Członek
7	Jerzy Klinik	Członek
8	Mariusz Siudek	Członek

b) Komisja Rewizyjna

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja
1	Ferdynand Nawratil	Przewodniczący
2	Ryszard Korski	Z-ca Przewodniczącego
3	Andrzej Gaczorek	Sekretarz
4	Zofia Barus	Członek
5	Tadeusz Kubas	Członek

W tym okresie odbyło się 10 posiedzeń roboczych Zarządu (29.03, 19.04, 17.05, 21.06, 20.09, 18.10, 15.11, 20.12 w 2017 roku oraz 17.01, 21.03. w 2018 roku). Odbyły się one w Młodzieżowym Domu Kultury „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18 w Krakowie. Ponadto w dniu 28.12.2017 roku, miało miejsce uroczyste, świąteczno – noworoczne posiedzenie Zarządu, tradycyjnie, w składzie rozszerzonym o grupę zasłużonych członków SPH, jak zwykle, dzięki uprzejmości Druha hm. Andrzeja Krzyworzeki, w Hotelu „KRAKUS”.

W zasadzie we wszystkich posiedzeniach Zarządu uczestniczyli członkowie Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia.

II. Działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie w okresie 18.03.2017 – 14.04.2018

VII Walne Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze członków Stowarzyszenia (18.03.2017)

Zwołane przez Zarząd Stowarzyszenia, zgodnie ze statutowym obowiązkiem, obrady VII Walnego Zebrania Sprawozdawczo – Wyborczego Członków Stowarzyszenia odbyły się w sobotę, dnia 18 marca 2017 , w **Sali Obrad Urzędu Miasta Krakowa przy Pl. Wszystkich Świętych ¾**. Przed godziną 10:00 rozpoczęły się przygotowania wystawki, sekretariatu spotkania i cateringu. Zostały wystawione, do wglądu, sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej za ubiegłą kadencję. Były one również dostępne (2 tygodnie przed terminem obrad) na stronie internetowej Stowarzyszenia. O godzinie 11:00 zebranie rozpoczęło hymnem ZHP. Prowadząca początek zebrania, hm. Danuta Noszka-Leśniewska powitała wszystkich jego uczestników a szczególnie serdecznie : I Wiceprezydenta Miasta Krakowa hm. Tadeusza Trzmiela zarazem Członka Honorowego Stowarzyszenia, któremu podziękowała za możliwość przeprowadzenia zebrania w tak pięknej

sali, Zastępcę Komendanta ZHP Chorągwi Krakowskiej phm. Artura Walkowiaka, Przewodniczącego Sądu Harcerskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej hm. Kazimierza Dziedzica, Kierownika Referatu Starszyzny Harcerskiej i Seniorów ZHP Chorągwi Krakowskiej hm. Janinę Dworzak, byłych Komendantów Chorągwi Krakowskiej hm. Andrzeja Krzyworzekę, hm. Jerzego Klinika oraz profesorów hm. Adama Jelonka, hm. Józefa Lipca i hm. Andrzeja Zięblińskiego.

Następnie zaproponowała aby Przewodniczącym obrad został hm. Andrzej Krzyworzeka. Druh Andrzej wyraził zgodę i został jednogłośnie zaakceptowany przez uczestników zebrania.

Przewodniczący przedstawił planowany porządek obrad, który przyjęto jednogłośnie. Podobnie przyjęto jako protokolanta kandydaturę hm. Magdaleny Migacz.

Po tych koniecznych formalnościach, wspinałym przerywnikiem był występ reprezentacji Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”, pod kierunkiem kierowniczkii zespołu hm. Władysławy Marii Francuz i pani Anny Korczakowskiej.

Występ zespołu był podzielony na dwie części. W pierwszej wykonano piosenki ludowe.

Następnie wręczono odznaczenia i wyróżnienia. Znany i szanowany instruktor harcerski, **Hm. Andrzej Łanuszka** został, odznaczony Brązowym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”. Odznaczenie wręczył Z-ca Komendanta Chorągwi phm. Artur Walkowiak

I Wiceprezydent Miasta Krakowa hm. Tadeusz Trzmiel wręczył odznaki Honoris Gratia, zasłużonym dla Krakowa i jego mieszkańców, **hm. Barbarze Planta i hm. Bogdanowi Dudkowskemu.**

Po wręczeniu odznak Honoris Gratia hm. Tadeusz Trzmiel w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego oraz własnym podziękował za działalność Stowarzyszenia i jego Zarządu na rzecz Chorągwi Krakowskiej ZHP i mieszkańców Krakowa , w szczególności Seniorów. Jako dowód uznania dla władz Stowarzyszenia przekazał upominki rzeczowe dla pełniącej funkcję Prezesa hm. Danuty Noszki –Leśniewskiej , Wiceprezesów hm. Stanisław Piaseckiego oraz hm. Wiesława Wójcika.

Następnie wręczono wyróżnienia Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa. **Dyplomy z nadaniem Tytułu „Kawalera Stowarzyszenia” oraz srebrne sygnety**, za wybitne zasługi dla ZHP i Stowarzyszenia, Prezes hm. Danuta Noszka –Leśniewska, wręczyła **hm. Władysławie Marii Francuz i hm. Józefowi Lipcowi.**

Medale „Za Zasługi dla SPH” V-ce Prezes Stowarzyszenia hm. Stanisław Piasecki wręczył: pełniącej funkcję Prezesa Stowarzyszenia przez trzy ostatnie kadencje (9 lat) **hm. Danucie Noszce-Leśniewskiej** oraz członkowi kadry obozów żeglarskich SPH **Panu Pawłowi Firlitowi.**

Odznaki „Zasłużony dla SPH” z rąk hm. Danuty Noszki –Leśniewskiej odebrali : **hm. Małgorzata Pobóg-Malinowska i Pan Krzysztof Jach.**

Przewodniczący poinformował zebranych, że Zarząd SPH z okazji trwających obchodów 60 lecia Hufca ZHP Kraków Nowa-Huta, przekazał w formie okolicznościowych adresów, podziękowania i gratulacje dla członków Stowarzyszenia i równocześnie byłych Komendantów tego Hufca. Byli to Druhowie: **hm. Juliusz Langner, hm. Zenon Morawiec, hm. Jerzy Kujawski, hm. Adam Micek, hm. Ryszard Krawczyk.** Jakże miłym

zwieńczeniem tej części zebrania były wykonane przez Zespół i zebranych piosenki harcerskie.

Przewodniczący podziękował Zespołowi za wspaniały występ i sprawnie pokierował dalszym przebiegiem obrad.

Część główna zebrania rozpoczęła się od dokonania wyboru Komisji Uchwał i Wniosków. W jej skład weszli: hm. Maria Raczyńska, hm. Ferdynand Nawratil, hm. Stanisław Piasecki. Jej Przewodniczącym został hm. Stanisław Piasecki.

Następnie, zgodnie z planem zebrania, sprawozdanie Zarządu z działalności Stowarzyszenia, oraz sprawozdanie finansowe, za rok 2016 i mijającą kadencję 2014 - 2017, przedstawił V-ce Prezes Zarządu hm. Stanisław Piasecki. Krótco omówił podejmowane w tym czasie działania, zwracając uwagę na najważniejsze tendencje w działalności Stowarzyszenia, które w minionej kadencji, dało się zaobserwować.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2016 i mijającą kadencję przedstawił jej sekretarz hm. Andrzej Gaczorek. Komisja Rewizyjna wysoko oceniła działalność Zarządu zarówno w roku 2016 jak i w okresie mijającej kadencji 2014-2017, wnioskując o udzielenie Zarządowi absolutorium za rok 2016 i za kadencję 2014-2017. Przed głosowaniem, nad postawionym wnioskiem Przewodniczący zaprosił do dyskusji nad przedstawionymi sprawozdaniami. Chętnych nie było, zapewne wyczerpujące informacje zawarte w sprawozdaniach były wystarczające. Obydwa wnioski Komisji Rewizyjnej zostały jednogłośnie zaakceptowane przez uczestników zebrania, w dwóch oddzielnych jawnych głosowaniach. W podjętych Uchwałach Walnego Zebrania zostało: zatwierdzone sprawozdanie finansowe za rok 2016 oraz udzielone Zarządowi absolutorium.

Przystąpiono do wyborów władz Stowarzyszenia na okres kadencji 2017-2020. Decyzją Walnego Zebrania ustalono, że wybory zostaną przeprowadzone w drodze głosowania jawnego. Przewodniczący zgłosił kandydatury: Danuty Noszki-Leśniewskiej, Stanisława Piaseckiego, Wiesława Wójcika, Magdaleny Migacz, Krystyny Wywiał, Jerzego Klinika, Aleksandry Grodeckiej i Mariusza Siudka. Dodatkowo z Sali, przez hm. Henryka Czechowskiego, zgłoszona została kandydatura hm. Władysławy Marii Francuz. Więcej zgłoszeń nie było. Przewodniczący kolejno zapytał wszystkich zgłoszonych, czy wyrażają zgodę na kandydowanie oraz poinformował zebranych, że zgodę na piśmie przedstawili: Aleksandra Grodecka i Mariusz Siudek. Z grona obecnych zgody nie wyraziła hm. W.M.Francuz, twierdząc że i tak współpracuje z Zarządem na bieżąco. Przewodniczący zaproponował oddzielne głosowanie na każdą z osób, które wyraziły zgodę na kandydowanie. W wyniku przeprowadzonego głosowania w skład Zarządu weszli: Aleksandra Grodecka, Jerzy Klinik, Magdalena Migacz, Danuta Noszka-Leśniewska, Stanisław Piasecki, Mariusz Siudek, Wiesław Wójcik, Krystyna Wywiał.

Wybory do Komisji Rewizyjnej. W pierwszej kolejności Przewodniczący poinformował uczestników zebrania że Druhowie: hm. Władysław Pancerz - Superjubilat SPH, pełniący z pełnym zaangażowaniem, przez 17 lat funkcje Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz hm. Tadeusz Prokopiuk, jeden z trzech założycieli SPH, Wiceprzewodniczący Zarządu (2000-02) oraz Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej (2000 – 2017)

oświadczyli, że względów zdrowotnych nie mogą podejmować dalszej działalności we władzach SPH. W okolicznościowych adresach Zarząd i członkowie Stowarzyszenia serdecznie podziękowali Druhom za ich pełną pasję i zaangażowania wieloletnią działalność, wyrażając zrozumienie ale i żal, bowiem obydwaj Druhowie to instruktorzy wybitnie zasłużeni dla harcerstwa i Stowarzyszenia, wyróżnieni Tytułem Kawalera Stowarzyszenia.

Następnie Przewodniczący zgłosił kandydatury: Ferdynada Nawratila, Ryszarda Korskiego, Andrzeja Gaczorka, Tadeusza Kubasa oraz Zofii Barus. Innych kandydatur nie zgłoszono. Z grona zgłoszonych zgodę na kandydowanie wyrazili wszyscy obecni. Przewodniczący poinformował zebranych, że zgodę na piśmie wyraziła nieobecna Zofia Barus. W wyniku przeprowadzonego imiennego głosowania jawnego w skład Komisji Rewizyjnej weszli: Zofia Barus, Andrzej Gaczorek, Ryszard Korski, Tadeusz Kubas, Ferdynad Nawratil. Zgodnie ze Statutem SPH, w terminie do dwóch tygodni odbędzie się, pod kierunkiem Przewodniczącego zebrania, spotkanie konstytucyjne Władz Stowarzyszenia.

Następnie Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków krótko przedstawił zatwierdzony przez Zarząd projekt Uchwały Programowo-Organizacyjnej na lata 2017-2020. Projekt ten uzupełniono, wskazując na dwie propozycje, do uwzględnienia w działalności SPH; hm. Józef Lipiec zaproponował uwzględnienie w pracy Stowarzyszenia w bieżącym roku 150 rocznicy Sokolnictwa jako jednego z trzech korzeni harcerstwa. Hm. Henryk Czechowski zwrócił uwagę na potrzebę zwiększenia działań w kierunku promocji licznych osiągnięć naszego Stowarzyszenia. Biorąc pod uwagę malejące wpływy z odpisu od podatku 1%, hm. Ferdynand Nawratil zaapelował do obecnych o zabranie i przekazanie znajomym przygotowanych w tym celu ulotek.

Po zakończeniu dyskusji Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków, biorąc pod uwagę projekt Zarządu i zgłoszone uzupełnienia, przedstawił propozycję Uchwały Programowo-Organizacyjnej Stowarzyszenia na lata 2017-2020, którą Walne Zebranie przyjęło jednogłośnie.

Przewodniczący zebrania i hm. Danuta Noszka-Leśniewska, serdecznie podziękowali uczestnikom za udział w zebraniu. Przewodniczący złożył gratulacje nowym Władzom Stowarzyszenia i życzył im wytrwałości i wielu osiągnięć.

Serdeczne podziękowania za przygotowanie i przeprowadzenie zebrania zostały skierowane do: hm. Andrzeja Krzyworzeki, hm. Danuty Noszki-Leśniewskiej, hm. Stanisława Piaseckiego, hm. Krzysztofa Poniedziałka, hm. Tadeusza Kubasa, hm. Andrzeja Gaczorka, hm. Magdaleny Migacz, hm. Krystyny Wywiół, hm. Małgorzaty Twardowskiej-Białek, hm. Henryka Czechowskiego, hm. Wiesława Wójcika. Krakowskiemu Forum Organizacji Społecznych dziękujemy za catering. Na zakończenie zebrania zostało wykonane pamiątkowe zdjęcie. W gronie 67 przybyłych na zebranie osób przeszła do historii VII a rozpoczęła się VIII kadencja Władz Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie, która zakończy się w 20 roku jego działalności!

Działające w niezmienionym składzie Władze SPH, ukonstytuowały się w obecności Przewodniczącego Zebrania (jak podano w tab. ust. I pkt. 6): Komisja Rewizyjna tuż po Zebraniu Walnym, Zarząd w dniu 29.03.2017 o godz. 17:00, w MDK „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18.

2. Kurs teoretyczny na stopień żeglarza jachtowego

Termin: 25.02.2017 – 08.04.2017. Miejsce – Sala Konferencyjna Domu Kultury w Świnnej Porębie

Organizator: Inspektorat Wychowania Wodnego i Morskiego Chorągwi Krakowskiej oraz Zarząd

Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. Uczestnicy Kursu uzyskali wiadomości ogólne dotyczące żeglowania oraz poznali podstawy m.in.: budowy i obsługi jachtu żaglowego, teorii żeglowania i manewrowania, przepisów, meteorologii, locji śródlądowej, zasad ochrony wodnego środowiska naturalnego, higieny i ratownictwa. Podczas praktycznej części kursu uczestnicy wykonywali ważne prace bosmańskie, w szczególności pilnie uczyli się podstawowych węzłów żeglarskich. W zajęciach uczestniczyło 20 osób, mieszkańców Gminy Mucharz. Kierownikiem Wyszkożenia Żeglarskiego i Komendantem Kursu był hm. Jerzy Klinik (Kapitan Jachtowy, Instruktor Polskiego Związku Żeglarskiego). Zajęcia prowadzili również: hm. Maciej Struś (Kapitan Jachtowy), phm. Andrzej Marcińczyk (Jachtowy Sternik Morski, Instruktor Polskiego Związku Żeglarskiego), phm. Jacek Małota (Kapitan Jachtowy, Kapitan Motorowodny, Instruktor Polskiego Związku Żeglarskiego) oraz hm. Ryszard Wójcik (Kapitan Jachtowy, Instruktor Polskiego Związku Żeglarskiego). W dniu 8 kwietnia 2017 roku odbył się egzamin, który z wynikiem pozytywnym zaliczyło 20 uczestników kursu. Odebrali Oni Dyplomy ukończenia Kursu z rąk Wójta Gminy Mucharz mgr Wacława Wądołnego oraz V-ce Prezesa Zarządu SPH, hm Stanisława Piaseckiego.

3. VI Spotkanie SPH z piosenką w plenerze (06.05.2017)

Od lat miesiąc maj kojarzy się z wiosennymi wycieczkami za miasto. Wielu z nas marzy o tym by, choć na chwilę, uciec od miejskiego gwaru i zregenerować siły po długiej zimie. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa i druh hm. Jarosław Balon, zaprosili miłośników piosenki do położonego w dolinie rzeczki Korzkiewki (potok Korzkiewski) Harcerskiego Ośrodka Wypoczynkowo-Szkoleniowego w Korzkwi. Zatem było to pierwsze spotkanie z piosenką zorganizowane w maju i ... w plenerze.

W sobotnie przedpołudnie 6 maja 2017 roku na spotkanie przybyło 51 osób – członkowie SPH -niektórzy z dziećmi i wnukami, grupa uczestników zajęć „Studia wokalnego” MDK „Dom Harcerza” reprezentujących *Krakowski Chór Młodzieżowy z II Liceum Ogólnokształcącego i Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18*, a także sympatycy z Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej Nr 4 (MDDPS) w Krakowie przy ul. Sudolskiej 7a.

Od razu zrobiło się gwaro i wesoło, a że okolica swoim urokiem zachęca i zaprasza do wycieczek pierwszy punkt spotkania stanowił spacer na korzkiewski Zamek – warownia rycerska z XIV wieku.

Po powrocie zajęliśmy miejsca wokół ogniska. Obecnych serdecznie powitali hm. Stanisław Piasecki V-ce Prezes Stowarzyszenia i hm. Paweł Grabka - Szef Ośrodka w Korzkwi. Po słowach powitania Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie, hm. Danuta Noszka- Leśniewska rozpałała watrę, a przewodnictwo nad dalszą częścią imprezy przejęli hm. Jarosław Balon i pani Agnieszka Trela– Jochymek mocno wspierani przez gitarowy duet: Katarzyna Hryniewicz i Marcin Kowalik.

Każdy otrzymał okolicznościowe śpiewniki: „Śpiewnik pieśni patriotycznych” i „Ojczyzna mnie woła ...” (z piosenkami wybranymi przez dh. Jarosława Balona) i po chwili popłynęły piosenki, które wszyscy znają m.in. „Pierwsza Brygada”, „Przybyli ułani pod okienko”, „Ułani, ułani”, „O mój rozmarynie”. Spotkanie podczas którego pieśni patriotyczne przeplatana były słowem, było dla obecnych wielkim wzruszającym przeżyciem. Lista śpiewanych piosenek legionowych i żołnierskich była bogata.

Z gorącym przyjęciem spotkało się wykonanie przez Krakowski Chór Młodzieżowy z II Liceum Ogólnokształcącego i Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18, a capella, na cztery głosy piosenki „Czerwone Maki”.

W tej wspaniałej atmosferze uczestnicy stracili poczucie czasu, ale do rzeczywistości przywołali nas gospodarze ośrodka. Druh hm. Paweł Grabka zainteresowanym spacerami przekazał informację o najbardziej atrakcyjnych trasach, a wszystkich zaprosił „do białego namiotu”.

Niezapomnianą lekcję śpiewu – pieśni i piosenek patriotycznych zakończyła „Rota” po której stanęliśmy w kręgu. Hm. Stanisław Piasecki podziękował za przygotowanie i prowadzenie spotkania hm. Jarosławowi Balonowi i pani Agnieszce Treli-Jochymek, a wszystkim za bardzo aktywny udział. W kręgu odśpiewaliśmy słowa ostatniej piosenki „Bratnie słowo”.

Spotkanie zakończyliśmy przy smakołykach przygotowanych przez gospodarzy Ośrodka – harcerskiej grochówce, grillowanych mięsach i kiełbasie, surówkach, herbacie i kawie. Apetyty i humory dopisywały wszystkim. Sympatyczną niespodzianką zrobili członkowie chóru, którzy zaśpiewali wielogłosowy, francuski anonimowy madrygał z XVI wieku „Tourdion”, mówiący o biesiadowaniu przy zastawionym stole.

Sopran:

Gdy piję klarowne czerwone wino, przyjacielu,
Wszystko się kręci, kręci, kręci
Więc od teraz będę pić Anjou lub Arbois
Śpiewajmy i pijmy, tą butelką zastępujemy wojnę
Śpiewajmy i pijmy, moi przyjaciele, napijmy się więc!

Alt:

Dobre wino czyni nas wesołymi, śpiewajmy,
Zapomnijmy nasze smutki, śpiewajmy!
Podczas jedzenia tłustej szynki,
tą butelką zastępujemy wojnę!

Tenor & Bass:

Wypijmy dobrze, pijmy, moi przyjaciele, wznosmy toast,
Pijmy, wesoło śpiewajmy!
Podczas jedzenia tłustej szynki,
tą butelką zastępujemy wojnę!

Występ nagrodziły zasłużone brawa, co świadczyło o tym, iż utwór podobał się ...

Pamiętaliśmy o zbliżających się imieninach dh. hm. Stanisława Piaseckiego, któremu odśpiewaliśmy tradycyjne „Sto lat”.

W tym, jakże udanym spotkaniu udział wzięli:

gościnnie, reprezentujący Krakowski Chór Młodzieżowy z II Liceum Ogólnokształcącego i Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza” przy ul. Reymonta 18; pani Teresa Trela-Jochymek oraz Wojciech Banaś, Urszula Durlak, Aleksandra Kania, Justyna Marchewka, Agnieszka Pyrgies, Szymon Śleboda, Tomasz Tabor, Weronika Wcisło, Alicja Zastawna, Kinga Żarska.

członkowie SPH ich rodziny i przyjaciele: Jarosław Balon, Jolanta Balon, Zofia Barus, Krystyna Burda, Leopold Burda, Marek Dobosz, Władysław Dobosz, Andrzej Gaczorek, Paweł Grabka, Katarzyna Hryniewicz, Aldona Jach, Krzysztof Jach, Barbara Kmiecik, Andrzej Kmiecik, Agnieszka Kowalik i Marcin Kowalik z córkami Basią, Igą i Martynką, Jacek Krawczyk, Tadeusz Kubas, Jacek Kucharski, Małgorzata Komorowska, Anna Komorowska z córeczkami Julią i Zofią, Bogusław Komorowski z córeczką Jagną, Aureliusz Marszałek, Wanda Noszka-Gabor, Danuta Noszka-Leśniewska, Bronisław Leśniewski, Anna

Piasecka i Stanisław Piasecki z wnuczką Aleksandrą Zięciną, Krzysztof Poniedziałek, Wanda Telesz, Grzegorz Ślęzak, Maria Wójcik, Wiesław Wójcik.

4. Akcja „Jubilat 2017”

Akcja „Jubilat” i czerwcowe spotkania z „Super Seniorami”, czyli członkami Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie, którzy przeżyli osiemdziesiąt lat stają się naszą małą tradycją. Od roku 2010 do roku 2017 członkami Kręgu zostało 25 druhen i druhów, a ich nestorami są: mający 99 lat dh. Lesław Połomski HR i dh. hm. Władysław Pancerz, który ukończył 90 rok życia. Taki wiek robi wrażenie.

W sobotnie popołudnie 10 czerwca 2017 roku już po raz ósmy spotkaliśmy się w murach Fortu 39 Olszanica z instruktorami harcerskimi, których łączy wspólny mianownik – nie poddają się wiekowi. Nadal mają swoje pasje, które z oddaniem realizują. Pokazują innym, jak warto żyć.

W roku 2017 zaproszenie do grona „Super Seniorów” przyjęli Druhny i Druhowie: phm. Danuta Siekańska z d. Trylska, phm. Maria Trylska z d. Millan, phm. Bogdan Marzec oraz Marian Kulig.

Spotkanie rozpoczęliśmy odśpiewaniem „Hymnu Harcerskiego”, po którym znamienitych gości zebranych w kameralnej sali kawiarnianej serdecznie powitali dh. hm. Danuta Noszka-Leśniewska - Prezes SPH i hm. Zbigniew Sabiński - Gospodarz Obiektu. To niecodzienne spotkanie swoją obecnością uświetnili: I Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa hm. Tadeusz Trzmiel, Pani Aleksandra Grodecka – dyrektor MDK „Dom Harcerza”, członkowie SPH na czele z przedstawicielami Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Wspólnie z „Super Seniorami” świętowali również ich najbliżsi i przyjaciele – b. harcerki 18 Pdg. DH-rek im. Felicji Kasprzykównej, Kręgu „Powsinogów Bieszczadzkich”, b. harcerze z 3 Pdg. DH-rzy im. Tadeusza Kościuszki – Szczepu „Fioletowej Trójki”, a także Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Ofiar Katynia Polski Południowej w Krakowie Pan Zbigniew Siekański oraz dh. hm. Jolanta Siemińska, która dotarła z dalekiej Australii.

Następnie przy akompaniamencie gitary dh. hm. Andrzeja Łanuszki popłynęły słowa piosenki „Płonie ognisko i szumią knieje”. Zapoczątkowała ona czas wspomnień „Super Seniorów” wspieranych przez hm. Andrzeja Gaczorka, który przygotował multimedialne prezentacje obrazujące wątki rodzinne, osiągnięcia zawodowe, etapy działalności harcerskiej. Na wstępie, zwrócił on uwagę obecnych na kilka faktów łączących Jubilatów - wszystkim los zabrał dzieciństwo i przyniósł okrutne doświadczenia czasu wojny, wszyscy wstąpili do harcerstwa w latach 1945-1946, kiedy traciło ono swój przedwojenny koloryt. Jako instruktorzy harcerscy kontynuowali działalność po jego reaktywacji w roku 1956. Działali w drużynach harcerskich i Komendzie Hufca ZHP Kraków-Podgórze, zdobywali wykształcenie zawodowe na Wydziale Budownictwa Politechniki Krakowskiej, łączą ich bliskie więzy rodzinne. Z żalem obecni przyjęli informację, że wcześniejsze zobowiązania uniemożliwiły udział w spotkaniu dh. phm. Marii Trylskiej.

Szczególnym momentem spotkania było **odznaczenie dh. phm. Danuty Siekańskiej odznaką „Honoris Gratia”**, odznaczeniem przyznawanym przez prezydenta Krakowa osobom oraz instytucjom za szczególne zasługi na rzecz Krakowa i krakowian. Aktu dekoracji w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa dokonał Jego I Zastępca Tadeusz Trzmiel.

Jako pierwsza o swoich losach opowiadała phm. Danuta Siekańska z d. Trylska. Wychowała się w rodzinie o silnych tradycjach harcerskich. Tato Zbigniew, był wybitnym działaczem, instruktorem harcerskim. W latach 1937–1939 był Naczelnikiem Organizacji Harcerzy ZHP. Od 1946 roku na emigracji w Anglii, gdzie pełnił m.in. funkcję wiceprzewodniczącego ZHP pgk, członka Rady Naczelnej ZHP pgk i Naczelnika Harcerzy ZHP pgk w latach 1952–1955. Mama była działaczką i instruktorką harcerską. Również trzech bracia: Jerzy, Stefan i Zdzisław byli harcerzami. Los zabrał dh. Danucie dzieciństwo, przyniósł okrutne doświadczenia zesłania – wywiezienia rodziny (Babcia, Mama i trzech bracia) na Sybir (Kazachstan). Do Polski i Krakowa wróciła w marcu 1946 roku. Była zuchem, harcerką 18 Pdg. DH-rek im. im. Felicji Kasprzykównej. W 1957 roku otrzymała stopień przewodnika, a w 1960 podharcmistra. W swojej karierze harcerskiej pełniła funkcje przybocznej, drużynowej a później w Komendzie Hufca Kraków-Podgórze kierownika Referatu Finansowo-Gospodarczego. Organizowała i była współorganizatorem wielu akcji, obozów (np. Obidowa, Florynka, Kojszówka). Uczestniczyła w kursie podharcmistrowskim w Smereku roku 1959, a po jego ukończeniu aktywnie działała w drużynie a obecnie Kręgu Seniorów „Powsinogi Bieszczadzkie” przy Komendzie Chorągwi. Aktualnie jest członkiem Komendy Kręgu.

W latach 1980 – 2001 wspólnie ze swoją Matką, hm. Jadwigą Trylską wiele uwagi poświęcała harcerskim nestorkom (instruktorki przedwojenne, z okresu wojennego i sprzed 1948 roku) skupionym w żeńskiej drużynie starszoharcerskiej „Kuźnia”. Drużyna zakończyła istnienie w sposób naturalny z chwilą śmierci jej członkiń. Dh. phm. Danuta Siekańska łączyła działalność instruktorską z licznymi obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi (również jej dwaj synowie należeli do harcerstwa). Od roku 2000 na zasłużonej emeryturze. Aktualnie dh. Danuta jest także członkiem Kręgu Seniorów i Starszyny Harcerskiej w Hufcu ZHP Kraków-Podgórze, a jako działaczka Związku Sybiraków i ruchu kresowego, angażuje się w pracę wychowawczą wśród młodzieży. Wyróżnia się działalności w zakresie propagowania świadomości historii Polski oraz upowszechniania idei pamięci narodowej.

Znane i lubiane piosenki „Z miejsca na miejsce” i „Harcerski Krzyż” poprzedziły wspomnienia dh. Mariana Kuliga. Swoją krótką przygodę z harcerstwem rozpoczął w roku 1945, w drużynie kolejowej prowadzonej przez dh. Mrugacza w Suchoj Beskidzkiej. Zakończył w roku 1949, gdy działalność harcerstwa w Polsce została zawieszona. Nie powrócił już od czynnej działalności harcerskiej, gdyż wciągnęły Go studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Krakowskiej, a następnie obowiązki zawodowe, jako inżyniera, naczelnika Dzielnicy Kraków-Podgórze, w-ce prezydenta Miasta Krakowa i w-ce wojewody krakowskiego. Mimo licznych obowiązków zawodowych działał na rzecz organizacji społecznych (OSP), klubów i związków

sportowych. Za swoją wieloletnią działalność zawodową i publiczną był wielokrotnie odznaczony i wyróżniany odznaczeniami państwowymi między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski; odznaczeniami resortowymi: Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, Złoty Znak Związku OSP RP Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, regionalnymi. Podejmowane liczne inicjatywy na rzecz dzieci i młodzieży z domów dziecka, ośrodków i szkół specjalnych, wsparcie akcji harcerskich zostały uhonorowane przyznaniem tytułu „Kawaler Orderu Uśmiechu”, jedynego na świecie odznaczenia przyznawanego dorosłym przez dzieci (8 grudnia 1983 r.). Sentyment do harcerstwa jednak pozostał. Instruktorzy harcerscy działający w Hufcu Kraków-Podgórze doskonale pamiętają Jego działalność, jako Przewodniczącego Dzielnicowej Rady Przyjaciół Harcerstwa (w latach 1974-1985). W roku 2009 zakończył wieloletnią aktywność zawodową. Aktualnie od roku 2011 uczestniczy w pracach Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, a w Krakowie przewodniczy Małopolskiemu Klubowi Kawalerów Orderu Uśmiechu.

Piosenki „Przez pola, lasy i łąki” i „Idziemy w jasną” stanowiły wprowadzenie do kolejnej części spotkania - wspomnień dh. phm. Bogdana Marca. Z trudem ukrywany wzruszeniem i sentymentem wspominał On swoją harcerską służbę i działalność w 3 Podgórskiej Drużynie Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki i Szczepie „Fioletowej Trójki”. Pierwsze kroki na harcerskiej drodze stawiał wiosną 1946 roku w 5 PdG. DH-ry im. Zawiszy Czarnego działającej przy Szkole Podstawowej Nr 29 w Krakowie, ale po kilku miesiącach – również wiosną 1947 roku, za namową kolegów przeniósł się do 3 Podgórskiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki, czyli „Fioletowej Trójki”. Po reaktywowaniu harcerstwa w roku 1956 wraz z hm. Zdzisławem Trylskim, phm. Bogdanem Gołąbem, dh Wiesławem Palczewskim i innymi Instruktorami organizował działalność 3 Podgórskiej Drużyny Harcerzy, jednej z pierwszych w Hufcu ZHP Kraków-Podgórze a następnie Szczepu „Fioletowej Trójki”. Był przybocznym a następnie drużynowym i Komendantem Szczepu „Fioletowej Trójki” (rok 1960/61). Równocześnie był organizatorem harcerskich obozów stałych np. Strzeszyce k. Łososiny Górnej, Klimkówka n. Ropą, Celiny k. Bodzentyna, Dylaki n. j. Turawa, Obidowa. Pełnił na nich funkcję kwatermistrza, oboźnego. Brał udział w szkoleniu kadry funkcyjnej szczepu. Gdy obowiązki zawodowe i rodzinne ograniczyły Jego dalszą aktywność instruktorską nadal interesował się działalnością „Fioletowej Trójki” – m.in. włączał się w organizację tradycyjnych spotkań b. „Trójkarzy”, obchodów rocznicowych, gromadzeniu pamiątek związanych z historią drużyny. Od roku 2001 na zasłużonej emeryturze. Aktualnie jest członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa i Kręgu Seniorów i Starszyny Harcerskiej Hufca ZHP Kraków Podgórze.

Czas upływał szybko. Dla obecnych spotkanie było wielkim wzruszającym przeżyciem. Wspomnienia przeplatały się z licznymi piosenkami „dawnymi i szczególnie ulubionymi przez jubilatów”, śpiewanymi przy harcerskich ogniskach i na szlakach wędrówek.

Następnie Prezes SPH, dh. hm. Danuta Noszka- Leśniewska wręczyła dostojnym Seniorom okolicznościowe listy gratulacyjne, a dh hm. Zbigniew Sabiński udekorował specjalnymi floo i tradycyjnie życzył „końskiego zdrowia”. Jubilaci otrzymali również symboliczne czerwone róże.

Gdy popłynęły słowa piosenki „Komendant” druwny z 18 Pdg. DH-rek wręczyły swojej drużynowej dh. phm. Danucie Siekańskiej okazałą wiązaną kwiatów, a druhowie z 3 Pdg. DH-rzy obdarowali swojego b. drużynowego i szczepowego wyrzeźbioną w drewnie harcerską lilijką. Dh hm. Tadeusz Kubas przekazał Jubilatowi życzenia od nieobecnego dh. hm. Adama Jelonka, jednego z pierwszych „Jubilatów- Członków Klubu 80+”.

Zebrani w kręgu odśpiewaliśmy słowa ostatniej piosenki „Bratnie słowo”. Miłym końcowym akcentem spotkania była wspólna pamiątkowa fotografia. Nie brakło również „fotek” w niewielkich przyjacielskich grupach.

Z całą pewnością sobotnie spotkanie można uznać za udane i bardzo urozmaicone. Tego popołudnia sprzyjała nam pogoda, wszystkim dopisywały humory, chwile wzruszenia i sentymentu przeplatały się z radosną zabawą i uśmiechem, był również czas na mały poczęstunek i chwilę rozmowy ...

Ps. Organizatorzy serdecznie dziękują wspaniałym Jubilatowi, ich Bliskim, Przyjaciołom oraz wszystkim uczestnikom którzy licznie przybyli na spotkanie. Dziękujemy również bardzo serdecznie Pani Aleksandrze Grodeckiej – dyrektor MDK „Dom Harcerza”, Gospodarzowi obiektu Druhowi hm. Zbigniewowi Sabińskiemu oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie tak udanej VIII Akcji „Jubilat-2017”.

Członkowie elitarnego Klubu „ 80 plus „

Lp.	rok	data	Jubilaci
1	2010	12.06.2010	hm Władysław Pancerz (Komenda Chorągwi Krakowskiej) hm Juliusz Langner (Hufiec Kraków-Nowa Huta) hm Zenon Morawiec (Hufiec Kraków-Nowa Huta)
2	2011	11.06.2011	hm Adam Jelonek (Hufiec Kraków-Podgórze) hm Danuta Bobek (Nieprzetarty Szlak) mgr Jan Nowak (Krakowska Rada Przyjaciół Harcerstwa)
3	2012	16.06.2012	hm Stefan Schab (Hufiec Kraków-Podgórze) Druh Lesław Połomski (Hufiec Kraków-Podgórze) Prof. Andrzej Kurz (Krakowska Rada Przyjaciół Harcerstwa)
4	2013	09.06.2013	hm Tadeusz Gąsecki (Hufiec Kraków-Nowa Huta) phm Teresa Zamojska (Hufiec Kraków-Podgórze) phm Jan Ziembła (Hufiec Kraków-Podgórze)

Lp.	rok	data	Jubilaci
5	2014	21.06.2014	hm Marek Kudasiewicz (Hufiec Kraków-Krowodrza) hm Barbara Pajor (Hufiec Kraków-Nowa Huta) hm Zdzisław Pajor (Hufiec Kraków-Nowa Huta) hm Tadeusz Norek (Hufiec Kraków-Podgórze) phm Aleksander Tippe (Hufiec Kraków-Podgórze)
6	2015	13.06.2015	hm Ryszard Korski (Hufiec Kraków-Śródmieście) phm Bogdan Głąb (Hufiec Kraków-Podgórze)
7	2016	18.06.2016	hm Anna Urbańska (Komenda Chorągwi Krakowskiej) hm Jan Ozaist (Hufiec Podkrakowski) hm Maria Targosz (Hufiec Wadowice)
8	2017	10.06.2017	phm Danuta Siekańska (Hufiec Kraków-Podgórze) phm Bogdan Marzec (Hufiec Kraków-Podgórze) mgr Marian Kulig (Krakowska Rada Przyjaciół Harcerstwa)

5. Obóz Żeglarski „Jeziorak 2017”

*„Jejku, jejku mówię Wam
jaki obóz za sobą mam-y”*

Kolejny dziewiąty obóz żeglarski zorganizowany przez Stowarzyszenie, po raz drugi na jeziorze „Jeziorak” w terminie 8.07-22.07.2017. Po pięciu latach wróciliśmy na najdłuższe jezioro w Polsce. W planach był to tylko początkowy odcinek wyprawy. Tym razem naszym celem było dopłynięcie poprzez Jeziorak, kanał Iławsko-Elbląski na Zalew Wiślany. Życie i złośliwość rzeczy martwych koryguje jednak plany. W związku z przedłużającą się awarią koła napędowego na pochylni „Oleśnica”, co uniemożliwiało pokonanie planowanej marszruty, musieliśmy skorygować trasę obozu. Może następnym razem uda się pokonać zaplanowaną trasę. Zmiana planów trasy obozu pozwoliła nam zwiedzić mało uczęszczane szlaki Pojezierza Iławskiego.

Trasa obozu wiodła: Szałkowo (marina „Maribo”) - zatoka Widłagi- jezioro Płaskie – zatoka Polańska- j. Ewingi - m. Zalewo - Jeziorak - zatoka Kraga - j. Dauby - Kanał Iławski - m. Miłomłyn - Kanał Elbląski/ kierunek Ostróda (śluza Miłomłyn, śluza Zielona) - j. Drwęckie – j. Pauzeńskie (śluza Ostróda) - kanał Ostródzki (śluza Ruś Mała) – j. Szelaż Wielki - j. Szelaż Mały - j. Szelaż Wielki - kanał Ostródzki - Ostróda - j. Drwęckie - kanał Elbląski - j. Ilińsk – j. Ruda Woda - j. Sambród - Kanał Elbląski/ kierunek Elbląg – pochylnia „Buczyniec” - j. Ruda Woda – kanał Bartnicki – j. Bartężek – j. Ruda Woda – j. Ilińsk – Miłomłyn – kanał Iławski – J. Jeziorak (zatoka Kraga) – zatoka Zimny Kąt – Szałkowo (Jerzwałd)

Kadra obozu:

Komendant - phm Andrzej Marcińczyk (jachtowy sternik morski, instruktor PZZ)

Kwaternistrz – hm Tadeusz Kubas (jachtowy sternik morski)

Obożna – dh. Iza Nicek (opieka medyczna)

Sternicy:

hm Maciej Struś – Kapitan Jachtowy

Piotr Zadrożny – Jachtowy Sternik Morski

Paweł Firlit – Jachtowy Sternik Morski

hm Tadeusz Kubas – Jachtowy Sternik Morski

Podział na wachty:

Wachta I „JANMOR 28”	Wachta II „HORNET 29”	Wachta III „JANMOR 28”	Wachta IV „TWISTER 780”
1. Maciej Struś - sternik	1. Paweł Firlit - sternik	1. Piotr Zadrożny - sternik	1. Tadeusz Kubas - sternik
2. Rafał Łukasik	2. Adam Figura	2. Andrzej Marcińczyk – Komendant	2. Władysław Czechowski
3. Mikołaj Łukasik	3. Michał Leja	3. Patryk Zadrożny	3. Waldemar Zadora
4. Iza Nicek	4. Adam Skubida	4. Dominik Zięba	4. Wojciech Zadora
5. Łukasz Miś	5. Angelika Szwaia	5. Emilia Gilert	5. Robert Włoch

6. Maciej Szelaąg	6. Anna Jaszczur	6. Natalia Trzcianowska -1 tydz. Władysław Zadrozny -2-gi tydz.	6. Krzysztof Włoch
7. Filip Komorowski	7. Weronika Marcińczyk	7. Olga Przeniesławska -1 tydz. Paweł Zadrozny -2-gi tydz.	7. Lidia Włoch

Na potrzeby obozu wycarterowano w m. Szałkowo niedaleko Ławy w firmie „Maribo” trzy jachty: dwa typu „Janmor 28”, jeden typu „Hornet 29 oraz w firmie „Czarter Jeziorak” w miejscowości Jerzwałd jacht typu „Twister 780”.

Przyjazd uczestników obozu do miejsc odbioru jachtów – we własnym zakresie. Część uczestników dotarła do Ławy pociągiem a z dworca do Szałkowa transportem drogowym. Wachta IV w całości dotarła do miejscowości Jerzwałd skąd w godzinach popołudniowych wyruszyła na spotkanie z pozostałą częścią uczestników obozu do mariny w Szałkowie. Pierwsze przygody żeglarskie rozpoczęły się w czasie wędrówki z Jerzwałdu do Szałkowa, podczas której zaciągnęły ciemne chmury i rozpoczęła się ulewa. Na nieszczęście załogi, gdy do mariny pozostało ok. 15 minut, rozpoczęły się problemy z silnikiem. Oczywiście koniecznym stało się postawienie żagli w momencie gdy nad nami było ciemno, groźnie i ulewnie. W międzyczasie z mariny w Szałkowie wypłynęła z pomocą załoga wachty II. Pomoc okazała się skuteczna, gdyż wspólnymi siłami uporaliśmy się z problemem silnika i szczęśliwie dobiliśmy do pomostu mariny w Szałkowie.

Wyznaczona grupa kwatermistrzowska w tym czasie zrobiła pierwsze zaopatrzenie na potrzeby załóg i obozu. Po rozlokowaniu, sklarowaniu wszystkich uczestników oraz rozdzieleniu prowiantu i sprzętu obozowego na poszczególnych łodziach, po odśpiewaniu pożegnania dnia, rozpoczęła się pierwsza obozowa noc. Pierwszy obozowy dzień po obudzeniu wszystkich załóg, rozpoczął się uroczystym apelem: z powitaniem uczestników obozu przez Komendanta phm Andrzeja Marcińczyka, przedstawieniem Kadry oraz zapoznaniem z regulaminem, organizacją, zasadami współżycia i współpracy a przede wszystkim zasadami bezpieczeństwa na obozie.

Po apelu i śniadaniu grupa kwatermistrzowska udała się na uzupełniające zakupy. Przedstawiciele poszczególnych załóg wspólnie z obsługą mariny uzupełniali zgłoszone uprzednio ewentualne braki i drobne usterki na łodziach. Po spożyciu obiadu przygotowanego na łodziach przez załogi, wyruszyliśmy na podbój Jezioraka. Pierwsze instruktaże i objaśnienia zasad stawiania żagli i pływania pod żaglami odbyły się podczas pierwszej marszruty do zatoki Widłagi, gdzie zacumowaliśmy na noc. Rozpalono ogień i odbyło się grillowanie kiełbasek oraz pierwsze wspólne śpiewanie oczywiście pod wodzą niezastąpionego dh. Piotra Zadroznego. Poniedziałkowy poranek rozpoczął się zgodnie z obozową tradycją: pobudka o godz. 7.00, powitanie dnia, zaprawa poranna w dwóch grupach. Grupa młodsza marszobiegi i ćwiczenia rozciągające, grupa starsza (50+) ćwiczenia indywidualne. Następnie apel z podsumowaniem dnia poprzedniego i zadaniami na dzień bieżący, śniadanie, klar łodzi i ok. 10.00 wypływamy. Tym razem naszym celem jest jezioro Płaskie. Oczywiście ćwiczenia podstawowych manewrów na żaglach. Zacumowaliśmy przy bardzo

ładnej polanie naprzeciw miejscowości Jerzwałd, gdzie uczestnicy obozu mieli sposobność zaznania kąpieli w wodach jeziora. Niestety wieczorem nadciągnęły chmury, z których spadł dość obfity deszcz uniemożliwiający zorganizowanie wspólnego ogniska. Wieczór spędzono więc w grupach wachtowych. Następnego dnia pogoda była od rana łaskawa, więc dzień rozpoczęliśmy zgodnie z codziennym rytuałem a następnie pod żaglami skierowaliśmy swe łodzie z jeziora Płaskiego na zatokę Polańską poprzez kanał Dobrzycki na jezioro Ewingi. W ostatnim etapie pływania niektóre załogi doznały „przyjemności” pływania w ulewnym deszczu. Celem naszym była miejscowość Zalewo, gdzie przy pomostach miejskiej „Ekomariny” zacumowaliśmy łodzie. W godzinach późno popołudniowych uczestnicy odbyli spacer po miejscowości zwiedzając niestety tylko z zewnątrz kościół z XIV wieku wraz z fragmentami zabudowań i murów miejskich z XV wieku. Wieczorem dzięki uprzejmości obsługi mariny, udostępnieniu sali i sprzętu odbył się pokaz zdjęć i filmów okraszonych gawędą Komendanta z wyprawy, którą odbył na Cape Horn i Antarktydę na jachcie „Naschachata II”. Pokaz i opowieści bardzo interesowały uczestników. Dzień zakończyliśmy pożegnaniem dnia na placu mariny. W kolejnym dniu, po codziennych porannych zajęciach, uzupełnieniu zapasów kwatermistrzowskich, przy bardzo sprzyjających warunkach wypływamy z jeziora Ewingi na Jeziorak, gdzie celem jest zatoka Kraga. Dzień bardzo sprzyjających warunków pozwala na doskonalenie zajęć pod żaglami. Cumujemy przy brzegu w bardzo dogodnych warunkach. Część uczestników zbiera drewno na ognisko, natomiast pozostali pomagają przy przygotowaniu produktów do kociołka. Nad całością spraw związanych z kociołkiem czuwa osobiście Komendant. Strawa przygotowana dla wszystkich uczestników jest ucztą dla podniebienia. W domu smaku zupy „okraszonej” dymem z ogniska nie uzyska żaden specjalista od kuchni. Po zakończeniu kolacji, oczywiście z dokładką dla spragnionych rozdzielono pozostałości z kociołka na poszczególne załogi. Pochwał dla Komendanta za strawę nie było końca. Niestety ze względu na złośliwość aury (zaczął padać deszcz, niewielki ale dokuczliwy), nie udało się znowu przeprowadzić do końca ogniska ze śpiewem i gawędami. Pożegnanie i powitanie następnego dnia odbyło się w niekorzystnych warunkach pogodowych.

Po apelu i śniadaniu aura pozwoliła nam optymistycznie rozpocząć dalszą żeglugę. Rozpoczęliśmy etap pływania po kanałach. Wpływamy na kanał Ławski w kierunku Miłomłyna. Płynąc mijamy jezioro Karnickie, które jest podzielone groblą wybudowaną dla potrzeb kanału. Ciekawostką jest, że naturalny poziom jeziora jest dwa metry niżej niż poziom wody w kanale. Poziom wody w kanale musiał zostać dostosowany do poziomu wody w Jezioraku. Kanałem dopływamy do pomostów usytuowanych w centrum miejscowości Miłomłyn. Krótka przerwa na wykonanie uzupełnienia zapasów kwatermistrzowskich. W tym czasie załogi spożywają posiłek (obiad) na łodziach oraz mają chwilę wolnego czasu. Po rozdzieleniu zapasów na najbliższe dni wyruszamy w dalszą drogę. Wracamy niewielki odcinek kanału by wpłynąć pokonując śluzę „Miłomłyn” na kanał Elbląski (kierunek Ostróda). Szerokość śluzy 3,55 m, długość 33,68 m, różnica poziomów wody wynosi 3,44 m. Jest to najdłuższa i o największej różnicy poziomów śluza na szlaku kanału elbląsko- ostródzkiego. Po drodze pokonujemy jeszcze jedną śluzę tzw. „Zieloną” o różnicy poziomów 1,89

m. Na pewnym odcinku aż do jeziora Drwęckiego szlak kanału prowadzi naturalnym korytem rzeki Liwy. Wpływamy na Jezioro Drwęckie (właściwie na jego zachodnią odnogę) a po przepłynięciu cieśniny pod mostem dawnej linii kolejowej wpływamy na drugą część jeziora Drwęckiego przy którym na jego wschodnim brzegu usytuowane jest miasto Ostróda. My po postawieniu masztów kierujemy się w kierunku północno-zachodnim by zacumować przy brzegu wyspy Orzechowej. Przepiękny las i cisza gwarantują spokojny postój. Po nocy nastaje kolejny dzień, wyruszamy w krótki rejs na żaglach, aby po chwili przećwiczyć po raz kolejny manewr składania masztów, wpłynąć do kanału i pokonać kolejną śluzę „Ostróda” (różnica poziomów wody 2,02 m). Wpływamy poprzez jezioro Pauzeńskie do kanału Ostródzkiego. Pokonujemy największą na szlaku śluzę „Mała Ruś” (szerokość śluz 3,25 m /niektóre źródła podają szerokość 3,16m/, różnica poziomu wody 1,60 m). Załoga wachty II płynąca na jachcie typu „Hornet” musi bardzo uważać na burty, gdyż szerokość ich jachtu wynosi 3,10 m.

Wpływamy na jezioro Szeląg Wielki. Stawiamy maszty i żagle, by w ciszy rozkoszować się żeglowaniem płynąc w kierunku północnym. Na prawym brzegu jeziora znajduje się unikatowy rezerwat przyrody „Sosny Taborskie”, słynący z rosnących tutaj sosen wyjątkowo wysokich i prostych, z których przez wiele wieków wykonywano maszty dla wielkich żaglowców. Załogi w porze obiadowej dobijają do brzegu aby spożyć posiłek i w czystych wodach jeziora zamoczyć stopy. Po posiłku pokonujemy jezioro na żaglach w kierunku południowym w okolicy miejscowości Stare Jabłonki ale w pewnym momencie wiatr ucichł, trzeba było uruchomić silniki. Niestety przy nabrzeżach kończącego się jeziora brak jest miejsca na biwakowanie, zatem składamy maszty i przepływamy przepięknym zabytkowym tunelem (pod groblą drogową i kolejową) łączącym jeziora Szeląg Wielki i Szeląg Mały. Wpływamy na jezioro Szeląg Mały, gdzie przy pomocy gminnym w okolicach miejscowości Stare Jabłonki cumujemy i nocujemy. Co prawda nie ma możliwości rozpalenia ogniska ale pod wiatą spędzamy miło wieczór z piosenką na ustach. Rano oczywiście pobudka, zaprawa poranna i apel, na którym rozstajemy się z dwoma uczestniczkami obozu Olgą i Natalią z wachty III, które zabiera mama jednej z uczestniczek. Wcześniejszy wyjazd był oczywiście zaplanowany.

Odpuwamy z miejsca cumowania, pokonujemy jezioro Szeląg Mały i tunelem wpływamy na Szeląg Wielki. Pogoda ładna ale niestety prawie bezwietrzna. Pokonujemy Szeląg Wielki i kanałem Ostródzkim płniemy na jezioro Drwęckie. Na jeziorze Drwęckim stawiamy maszty i rozwijamy żagle. Po rozpoznaniu możliwości cumowania jak najbliżej miasta Ostróda, dobijamy do pomostów mariny LOK-u, gdzie dzięki uprzejmości bosmana mamy możliwość podłączenia się do prądu dla naładowania akumulatorów. Sanitariaty oraz umywalki chociaż „w skromnym stanie” są również dostępne. W tym czasie do obozu dołączyli dwaj uczestnicy drugiej części obozu Władysław i Paweł Zadrożny. Po posiłku i sklarowaniu łodzi załogi udały się na zwiedzanie miasta. Grupa kwatermistrzowska uzupełniła zakupy. Wycieczka po ulicach miasta przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. W amfiteatrze miejskim odbywały się Ogólnopolskie zawody druhów Ochotniczych Straży Pożarnych w konkurencjach drwalskich. Wielu uczestników obozu bacznie przyglądało się ich poczynaniom. Pożegnanie dnia odbyło się na nabrzeżu mariny. W niedzielny

piękny poranek pobudka, apel na którym oficjalnie powitaliśmy nowych uczestników obozu. Uczestnicy do obiadu indywidualnie i w grupach zwiedzali miasto i jego zabytkowe budowle. Wspólny obiad i czas na opuszczenie miasta Ostródy. Wypływamy na jezioro, składamy maszty i w drogę kanałem Elbląskim, pokonując ponownie śluzy „Zielona” i „Miłomłyn” dopływamy do jeziora Ilińsk, gdzie cumujemy nasze łodzie. Rozpalamy ognisko, śpiewamy i gawędzimy. Pożegnanie dnia. Jutro czeka nas znowu dzień pełen atrakcji.

Poniedziałkowy poranek, stały poranny rytuał i odbijamy od brzegu by po pokonaniu ok. 3 km kanałami i maleńkimi jeziorkami wpłynąć na długie ale stosunkowo wąskie jezioro Ruda Woda. Niestety niesprzyjające wiatry nie pozwalają na rozwinięcie żagli. Czas nas trochę nagli, gdyż naszym celem jest dotarcie do pochylni „Buczyniec”. Po pokonaniu jeziora Ruda Woda, manewry składania masztów i płynięcie kanałem Elbląskim oraz małymi jeziorkami Sambród i Piniewo. Docieramy do pochylni „Buczyniec”. Jest to pierwsza z pięciu pochylni na trasie do Elbląga. Pochylnie te są ewenementem technicznego budownictwa wodnego o rozwiązaniach technicznych niespotykanych na skalę światową. Różnice poziomów pokonuje się na wózkach transportowych przemieszczających się po szynach mocowanych na pochylni terenowej. Realizacja tego przedsięwzięcia to połowa XIX wieku. Różnica poziomów lustra wody pochylni „Buczyniec” pomiędzy odcinkiem południowym (wyższym) a północnym (niższym) wynosi 21,5 m. Długość całej pochylni to odcinek ok. 550 m. Natomiast różnica poziomów wody na całym odcinku wszystkich pochylni wynosi 96 m.

Po rozeznaniu spraw organizacyjnych i formalnych, ustalono że pochylnię pokonają tam i z powrotem dwie łodzie wacht I i III-ciej. Dołączyli do nich wymiennie przedstawiciele pozostałych załóg. Dzięki temu ponad 80 % uczestników obozu miała okazję pokonać na transportowanych po pochylni łodziach. Po zakończeniu manewrów związanych z pokonaniem pochylni, wszyscy uczestnicy obozu zwiedzili muzeum przedstawiającą historię budowy, zasady działania pochylni i historię ich eksploatacji. Była również możliwość zobaczenia budynku maszynowni z układem napędowym pochylni. Pełni wrażeń opuszczamy pochylnię i zmierzamy znanym z porannej trasy odcinkiem kanału do jeziora Ruda Woda. Wieczorem ognisko, opowiadania i śpiew. Następnego dnia wiatr choć dość kapryśny, pozwala na dalsze ćwiczenia manewrów pod żaglami. Ćwicząc manewry zmierzamy wodami jeziora Ruda Woda do kanału Bartnickiego zwanego również Duckim i wpływamy na wody przepięknego jeziora Bartężek.

Płynąc wzdłuż całego jeziora dobijamy do pomostów plaży gminnej w pobliżu miejscowości Tarda. Łagodne i piaszczyste dojście do jeziora, możliwość skorzystania z pomostów w pełni została wykorzystana zarówno przez najmłodszych, jak i pozostałych uczestników obozu, aby zaznać dobroci kąpieli.

Wieczorem ognisko pełne żeglarskich opowieści, śpiewu szant, piosenek harcerskich oraz pokazu pływów zuchowych w wykonaniu najstarszych instruktorów. Z jeziora Bartężek wypływamy przy pięknej lecz bezwietrznej pogodzie. W związku z tym ćwiczymy manewry wzajemnego holowania. Łączymy parami łodzie przyburtowo (równolegle) i ruszamy w drogę. Przed wpłynięciem do kanału oczywiście rozdzielamy

się, aby po wypłynięciu na wody jeziora Ruda Woda znowu połączyć jachty. Wpływamy do kanału Elbląskiego i zmierzamy do miejscowości Miłomłyn, aby dokonać ostatnich zakupów kwatermistrzowskich. Załogi w Miłomłynie mają możliwość zwiedzenia miasta a zwłaszcza ich zabytkowych budowli. Niektórzy uczestnicy udają się na pobliską wieżę widokową, aby podziwiać okoliczne krajobrazy. Opuszczamy Miłomłyn i zmierzamy w kierunku skąd zaczynaliśmy naszą przygodę tzn. jeziora Jeziorak. W czasie marszruty nastąpiły niespodziewane ataki między załogami balonami napełnionymi wodą. Oczywiście cała zabawa była prowadzona w sposób bezpieczny i zakończyła się bez szkód, oprócz mokrych ubrań i ciał. Ostatnie ataki nastąpiły tuż po wpłynięciu do zatoki Kraga. W zatoce tej zakotwiczyliśmy w miejscu już przez nas znanym. Wieczorem ognisko, śpiewy i potrawy (karkówka, kiełbaski itp.) przygotowywane na ruszcie nad ogniem. Rytuał wieczorny jak codziennie. Ponieważ zakończyliśmy w ten sposób pływanie po kanałach, należy nadmienić w tym miejscu, że łącznie pokonaliśmy kanałami odległość ok. 100 km (wg wyliczeń z mapy 98,4 km).

W ten oto sposób zbliżamy się powoli do końca przygód obozowych. Rano jak co dzień pobudka, zaprawa poranna i apel. Wyruszamy na wody jeziora. Wiatr pozwala na pływanie pod pełnymi żaglami i utrwalanie ćwiczeń zwrotów przez sztag i rufę, manewrów człowiek za burtą a na zakończenie manewrów cumowania. Cumujemy w pięknej zatoce Zimny Kąt. Załogi ściągają drzewo na ognisko oraz przygotowują produkty do kociołka, który oczywiście przez Komendanta będzie przygotowywany jako wieczorna strawa dla wszystkich uczestników obozu. W godzinach popołudniowych rozpoczyna się rytuał gotowania strawy. W momencie kiedy kończył Komendant czynności z gotowaniem, niespodziewanie do miejsca biwakowania przybył długo oczekiwany gość. Przybył z wód jeziora – Neptun, Król Wszystkich Wód i Oceanów wraz z Małżonką – Prozerpiną i dzięki zabiegom Komendanta zgodził się nadać imiona i przyjąć neofitów w grono żeglarzy. Oczywiście przybyła również cała jego świta z Astrologiem i Medykiem na czele. Neofici mieli przejść Chrzest Żeglarski, przygotowany według tradycyjnej ceremonii, o którym nie łatwo będzie im zapomnieć. Około godziny 18.30 „nieszczęśników” zapędzono przed oblicze Komendanta Obozu. Najpierw musieli udowodnić, iż są tego godni przechodząc ciężką próbę charakteru przygotowaną przez przebiegłe i złośliwe diabły. Niczym niewolnicy w dawnych czasach, neofici musieli przejść szlak diabelski m.in. w błotku , po czym stawili się do badań lekarskich, gdyż każdy prawdziwy żeglarz musi być odporny na wszelkiego rodzaju choroby. Po kolei zostali poddani wnikliwym oględzinom, a ci, którzy przejawiali jakiegokolwiek objawy zostali wyleczeni ohydny, lecz skutecznym lekarstwem, oraz ochłodzeni na wypadek gorączki. Ostatnią próbą stał się żywioł wody - żywioł, którego każdy przyszedły żeglarz powinien się nie tylko strzec , ale i umieć z nim się zmagać. I właśnie walka z tym żywiołem doprowadziła neofitów przed tron Neptuna, który doceniając zaprezentowany przez nich chart ducha, nadał im nowe, żeglarskie imiona, którymi mają prawo posługiwać się na wodach całego globu. W tenże sposób zaszczytu nadania imion w wypowiedanej przez Neptuna po łacinie formule dostąpili:

Anna Jaszczur - *Posłuszna Talia*

Filip Komorowski - *Twardy Bom*

Mikołaj Łukasik - *Szczebrzeszący Wimpelek*

Rafał Łukasik - *Obciążacz Bomu*

Łukasz Miś - *Jezusowy Maszt*

Maciej Szelaąg - *Brodata Pirania*

Angelika Szwaja - *Uporządkowana Koja*

Dominik Zięba - *Oporny Kabestan*

Emilia Gillert - *Żywa Ringabulina*

Robert Włoch - *Osobliwy Pasat*

Krzysztof Włoch - *Spec Szotmen*

Lidia Włoch - *Zacięta Knaga*

Wojciech Zadora - *Wszechobecny Huragan*

Waldemar Zadora - *Uważny Bosak*

Władysław Zadrożny - *Brzęczący Fał*

Paweł Zadrożny - *Rozrzutny Podtopek*

Patryk Zadrożny - *Wodnik Szuwarek*

Po zakończeniu ceremonii wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na wspólny posiłek, przygotowany jak wspomniano przez Komendanta, smakował zwłaszcza nowo przyjętym do grona żeglarzy z podwójną siłą swej mocy. Potem śpiewów szant, piosenki harcerskiej i szuwarowej oraz płaśów zwłaszcza przy „chusteczce haftowanej” nie było końca. W ten oto sposób zakończyło się ostatnie wspólne ognisko wszystkich załóg. Piątkowy poranek oczywiście zgodnie z planem. Apel, na którym rozdano dyplomy przygotowane przez świtę Neptuna o nadaniu nowych imion. Oficjalnie pożegnano dwóch uczestników obozu Waldemara i Wojciecha Zadorę, którzy niestety w dniu dzisiejszym jachtem wraz z załogą wachty IV odpływają w kierunku m. Jerzwałd, gdzie w godzinach południowych rozstaną się z załogą i opuszczą obóz. Około 10-tej załogi trzech jachtów popłynęły w kierunku m. Łąwa, gdzie miały możliwość zacumowania i zwiedzania miasta. W godzinach popołudniowych załogi zacumowały w marinie „Maribo” w Szałkowie. Natomiast wachta IV dopłynęła do przystani w Jerzwałdzie i po wspólnym obiedzie pożegnała swoich dwóch członków załogi, którzy zgodnie z planem opuścili obóz w godzinach wczesno popołudniowych. Pozostała część załogi wypłynęła na wody jeziora Płaskiego, gdzie ćwiczyła manewry i utrwałała wiadomości zdobyte na rejsie.

W sobotę w godzinach porannych załogi wszystkich jachtów przystąpiły do pakowania rzeczy, klarowania łodzi i przygotowania ich do przekazania armatorowi. Załoga wachty IV w godzinach południowych dołączyła do pozostałych uczestników obozu, gdzie punktualnie o 12.00 rozpoczął się ostatni apel obozowy. Komendant obozu podsumował dwa tygodnie obozu, dziękując najbardziej zaangażowanym za aktywność na obozie, wyróżniającym się adeptom żeglarstwa powodzenia na egzaminach. Następnie wręczył uczestnikom obozu drobne upominki w postaci szeklowników, szekli i map. Miłą pamiątką rozdaną uczestnikom jest plakietka obozowa projektu hm Krzysztofa Poniedziałka. Ostatnie pożegnanie w kręgu zakończyło oficjalnie obóz żeglarski Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa „Jeziorak 2017”.

Po apelu wszyscy uczestnicy udali się na wspólny obiad, po którym uczestnicy samochodowi rozjechali się w swoich kierunkach a 10-ciu „rozbitków” pociągiem udała się w kierunku Krakowa. W drodze niespodzianki związane z opóźnieniem pociągu, zakończyły się udanym powrotem do Krakowa.

Do zobaczenia za rok na nowych akwenach!

Obozy Żeglarskie Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie w latach 2009 – 2017

Lp.	Miejsce	Czas trwania	Ilość uczestników	Komendant	Kwatermistrz
1.	Jeziora Mazurskie	18.07. – 25.07.2009 r.	25	hm. Stanisław Piasecki	Teresa Chmielarz-Bryndza
2.	Jeziora Mazurskie	17.07. – 28.07.2010 r.	28	hm. Krzysztof Poniedziałek	hm. Stanisław Piasecki
3.	Jeziora Mazurskie	02.07. – 17.07.2011 r.	26	phm. Andrzej Marcińczyk	Teresa Chmielarz-Bryndza
4.	Jezioro Jeziorak	06.07. – 16.07.2012 r.	22	hm Krzysztof Poniedziałek	Ewelina Kaczanowska
5.	Jeziora Mazurskie	29.06. – 12.07.2013 r.	26	hm. Krzysztof Poniedziałek	hm. Stanisław Piasecki
6.	Jeziora Mazurskie	28.06. – 11.07.2014 r.	23	hm. Krzysztof Poniedziałek	hm. Maciej Struś
7.	Jeziora Mazurskie	11.07. – 44.07.2015 r.	27	hm. Krzysztof Poniedziałek	Piotr Głownia
8.	Jeziora Mazurskie	25.06. – 08.07.2016 r.	19	phm. Andrzej Marcińczyk	Izabella Nicek
9.	Jezioro Jeziorak	08.07. – 22.07.2017 r.	30	phm Andrzej Marcińczyk	hm Tadeusz Kubas

W dotychczas zorganizowanych dziewięciu obozach żeglarskich wzięło udział 226 osób, a 30 uzyskało uprawnienia państwowe – Patent Żeglarza Jachtowego.

I.p.	Imię i nazwisko	stopień żeglarski	Data zdobycia	Miejscowość
1.	Jerzy Szydłowski	Żeglarz Jachtowy	2009	Kraków
2.	Artur Wiecheć	Żeglarz Jachtowy	2009	Mucharz
3.	Dawid Pająk	Żeglarz Jachtowy	2009	Mucharz
4.	Roman Bryndza	Żeglarz Jachtowy	2009	Mucharz
5.	Krzysztof Poniedziałek	Żeglarz Jachtowy	2010	Kraków
6.	Izabela Koper	Żeglarz Jachtowy	2010	Kraków
7.	Marcin Dzięgielewski	Żeglarz Jachtowy	2010	Mucharz
8.	Filip Kiszka	Żeglarz Jachtowy	2010	Kraków

9.	Maciej Trąbka	Żeglarz Jachtowy	2010	Kraków
10.	Karol Wawrzekiewicz	Żeglarz Jachtowy	2010	Kraków
11.	Józef Ogiegło	Żeglarz Jachtowy	2011	Mucharz
12.	Leszek Malczyk	Żeglarz Jachtowy	2011	Mucharz
13.	Teresa Chmielarz-Bryndza	Żeglarz Jachtowy	2011	Mucharz
14.	Ewa Suknarowska	Żeglarz Jachtowy	2011	Mucharz
15.	Daniel Jakubas	Żeglarz Jachtowy	2011	Kraków
16.	Dominika Adaszek	Żeglarz Jachtowy	2012	Wadowice
17.	Urszula Firlit	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
18.	Paweł Łysik	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
19.	Wojciech Koper	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
20.	Krzysztof Urbaś	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
21.	Artur Staszekiewicz	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
22.	Karolina Staszekiewicz	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
23.	Bartłomiej Buczek	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
24.	Agnieszka Pietrzyk	Żeglarz Jachtowy	2012	Kraków
25.	Janusz Samborski	Żeglarz Jachtowy	2015	Kraków
26.	Piotr Głownia	Żeglarz Jachtowy	2015	Kraków
27.	Izabella Nicek	Żeglarz Jachtowy	2017	Kraków
28.	Michał Leja	Żeglarz Jachtowy	2017	Kraków
29.	Rafał Łukasik	Żeglarz Jachtowy	2017	Kraków
30.	Łukasz Miś	Żeglarz Jachtowy	2017	Mucharz

6. Obóz Zagraniczny SPH – „Bułgaria 2017”

Przez ostatnie pięć lat nasze Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie (Organizacja Pożytku Publicznego) było organizatorem obozów zagranicznych nad Adriatykiem w Chorwacji. W roku bieżącym nastąpiła istotna zmiana, tym razem obóz został zlokalizowany nad Morzem Czarnym w Bułgarii.

Skorzystaliśmy z oferty Firmy „Eko-Tourist” Sp. z o.o. Kraków, która zaproponowała tygodniowy pobyt (7 noclegów) w Hotelu „Melsa Coop” *** w miejscowości Neseber w Bułgarii oraz dwa noclegi w Hotelu „Petrus”*** w miejscowości Paracin w Serbii, w drodze do Neseberu i z powrotem. Oferta została przyjęta, a co więcej, Właścicielka Firmy, Pani Teresa Bogusławska wraz z córką Anetą wzięła udział w Obozie.

Termin obozu: od 22 do 31 lipca 2017 roku. Liczba kadry i uczestników – 36 osób. Wśród nich duża grupa doświadczonych instruktorów harcerskich w stopniach harcmistrza, podharcmistrza lub przewodnika.

Należy podkreślić, prawie że większość uczestników brała już udział we wcześniejszych naszych akcjach obozowych.

Kadra Obozu:

Komendant – hm Stanisław Piasecki

Z-ca Komendanta – hm Tadeusz Trzmiel

Kwatermistrz – hm Magdalena Migacz

Uczestnicy Obozu:

Biernat Krystyna

hm Kmiecik Barbara

Biernat Marek

Komorowska Anna

Bogusławska Aneta

Komorowska Julia

Bogusławska Teresa

hm Komorowska Małgorzata

Burda Krystyna

Komorowska Zofia

Burda Leopold

Kowalewski Janusz

hm Dobosz Marek

Kowalewska Wanda

pwd Dobosz Teresa

Kubas Ewa

Głuszczyk Adam

Lis Jolanta

Głuszczyk Ewa

Lis Karol

Głuszczyk Magdalena

Małota Ewa

Homa Aleksander

Marcińczyk Janina

Homa Krzysztof

Monica Elżbieta

hm Janczarska Grażyna

phm Piasecka Anna

hm Kmiecik Andrzej

pwd Planta Barbara

hm Poniedziałek Krzysztof

Prabucka Teresa

Prabucki Waldemar

Przysucha Alicja

Rojek Krystyna

hm Maria Trzmiel

Wojtczak Maja

Wójcik Beata

hm Wywiat Krystyna

Zgała Zbigniew

Zięcina Aleksandra

Żurek Justyna

Żurek Patrycja

W sobotę, 22 lipca 2017 roku, punktualnie o godz. 6.00 z parkingu przy Rondzie Matecznego wyjechał autokar z uczestnikami obozu. Miał do pokonania ponad 1600 km w jedną stronę. Rozpoczęła się operacja „Bułgaria 2017”. Zgodnie z planem, po 11 godzinach podróży, mając „zaliczone „ ok. 800 km, zatrzymaliśmy się w miejscowości Paracin w Serbii. Nocleg mieliśmy zarezerwowany w Hotelu „Petrus”***, w samym centrum miasta. Hotel super, podobnie jak obiadowanie. Zmęczeni szybko udaliśmy się do swoich pokoi na zasłużony odpoczynek. Rano, po śniadaniu, drugi etap podróży. Tym razem pokonanie trasy ponad 800 km zajęło 16 godzin, ale daliśmy radę! Zameldowaliśmy się Hotelu „Melsa Coop”*** w Neseberze, gdzie spędziliśmy cały tydzień. Prezentuje się on okazale, bardzo przestronne apartamenty (zazwyczaj pokój gościnny i sypialnia) z klimatyzacją robią wrażenie. Jest usytuowany w spokojnej okolicy, ok. 100 metrów od plaży i jednego kilometra od neseberskiej starówki. Do położonego obok Słonecznego Brzegu 20 minutowy spacer. Mieliśmy do dyspozycji: basen zewnętrzny z leżakami i parasolami, restaurację z tarasem, salę konferencyjną oraz lobby bar. Śniadania i obiadowanie serwowane w formie stołu „szwedzkiego” ; posiłki bardzo urozmaicone i smaczne. Jeżeli do tego dodamy bardzo słoneczne i upalne dni to warunki do wakacyjnego odpoczynku są idealne. Jak się okazuje, możliwość zażywania kąpieli „podzieliła” uczestników obozu na dwie, w zasadzie równe grupy. Pierwsza, preferująca tą wodną i słoneczną w Morzu Czarnym (na plaży jest olbrzymi tłok!) a druga, woli hotelowy basen. I chyba ci ostatni dokonali właściwego wyboru.

Późnym popołudniem, w poniedziałek 24 lipca 2017 roku, odbyła się pierwsza wspólna wycieczka – zwiedzanie neseberskiej starówki. W rolę przewodnika wcielił się Druh Karol Lis (student III roku Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie) i zrobił to profesjonalnie.

Nesebyr, miasteczko na czarnomorskim wybrzeżu Bułgarii, jest jednym z najstarszych miast w Europie, w którym ślady osadnictwa pozostawione przez Traków datowane są na około 3200 lat temu. *Starożytne miasto Nesebyr (bułg. Несебър, Nesebăr) od 1983 r. w całości wpisane jest na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. To specyficzne muzeum tysięcy lat ludzkiej działalności, położone na niewielkim półwyspie, 850 m długości i 350 m szerokości, połączonym z lądem wąską groblą. Zdumiewa ilość i autentyczność zabytków Nesebyru: fragmenty murów miejskich z wieżami, układ i wyłożenie placyków i*

uliczek, które zbiegają ku morzu, greckie i rzymskie fortyfikacje z różnych epok, termy z okresu panowania cesarza Justyniana I Wielkiego (V w.), łaźnia turecka, domy mieszkalne z XVI-XIX wieku, w tym XIX-wieczne domy w stylu Płowdiw, domy z kamienia z szerokim okapem drewnianym. Wszystko to tworzy niepowtarzalny klimat. Jest i plaża, zawieszona nad morzem restauracyjki, sklepiki, degustacja win, a wszystko ma wymiar adekwatny do wielkości miasteczka. Setki mew. Skarbem Nesebyru są cerkwie. Było ich ponoć – nie do uwierzenia – ponad 80. Do dzisiaj przetrwały 44, z których 18. zachowało się w dobrym stanie. Prezentują historię chrześcijańskiej architektury sakralnej od formy bazylikowej po opartą na krzyżu. Budowane z cegły i kamienia. Ozdabiane freskami. Najstarsza pochodzi z IV wieku, najmłodsza z 1873 r. Cerkwie zabytkowe są obiektami muzealnymi. Nesebyr jest ciągle niezbadanym do końca stanowiskiem archeologicznym.

Natomiast środę, 26 lipca 2017 roku, przeznaczaliśmy na całodzienną wycieczkę do Warny oraz okolicznych miejscowości. Warna to miasto znane Polakom dzięki osobie króla polskiego i węgierskiego Władysława III (Warneńczyka) oraz jako miejsce wakacyjnego wypoczynku. W Warnie - obowiązkowa wizyta w słynnym Delfinariu, które działa już od 1984 roku. Z czasem stało się jednym z symboli tego bułgarskiego miasta. Obiekt wyróżnia między innymi jego nowoczesna, futurystyczna architektura. Pokaz trwa około 40 minut, aktywne są 4 delfiny (piąty asystuje). Wstęp stosunkowo drogi jak na bułgarskie standardy, 25 lewa dorosły i 20 lewa dziecko. Pokaz rewelacyjny, w tym mecz "piłki nożnej" delfinów, czyli mega zabawa z widzami. Dzięki dużej ilości przestrzeni każdy pokaz może jednocześnie oglądać tutaj około 1200 osób. Każdy z pokazów prowadzony jest jednocześnie w czterech językach – bułgarskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim.

Kolejny punkt programu wycieczki- to zwiedzanie jednej z wizytówek Bułgarii, jednej z niespotykanych nigdzie indziej atrakcji – mowa o Monastyrze Aładża (okolice Złotych Piasków).*Sam monastyr wydrążony jest w piaskowcu. Skała ta ciągnie się nad wybrzeżem aż do granicy z Rumunią. W okolicach jest jeszcze kilka innych podobnych miejsc, gdzie już w neolicie ludzie drążyli sobie schronienia (m. in. Kamian Brjag). Zwiedzane przez nas miejsce od V w n.e. przyciągało pustelników. No i nic dziwnego. Monastyr Aładża, ukryty w lesie, wysoko ponad brzegiem, stanowił idealne schronienie i miejsce na życie pustelniczo-monastyczne. Są tam dwa poziomy, dolny z kościołem, celami, kuchnią i katakumbami oraz górny z małą kapliczką. Życie monastyczne z nieznanych powodów zaniknęło tu w XIII w. Kiedy 200 lat później tereny te zajęli Turcy, ich oczom ukazał się kolorowy świat fresków naskalnych. Dlatego nazwali to miejsce „Aladża”. I tak zostało do dziś. Obok monastyru jest niewielkie muzeum typu „mydło i powidło”, z którego najciekawsze są makiety pokazujące, jak mógł wyglądać obiekt, jak zasiedlali go pustelnicy.*

I ostatni punkt programu – wizyta w Bałcziku. Zbudowane w formie amfiteatru nad zatoką malownicze miasteczko, zwane Białym Miastem ze względu na wapienne białe skały, na których powstało. Miasto

założone już w starożytności, pierwotna grecka nazwa Krunoy, później przemianowane na Dionizopolis. W VIII-IX zostało włączone do Bułgarii pod nazwą Karwuna. W XVI w. znalazło się w obrębie Imperium Osmańskiego i stało się jednym z głównych portów na Morzu Czarnym przyjmując nazwę Bałczik. Przez pewien czas, po 1913 roku, włączone w granice Rumunii. Wtedy to w Bałcziku zatrzymała się królowa Maria Koburg, która zachwycona pięknem tego miejsca, zbudowała tu swoją letnią rezydencję. Bałczik powrócił do Bułgarii w 1940 roku. Główną atrakcją turystyczną, oprócz naturalnej piaszczystej plaży jest pałacyk Królowej Marii z okalającym go Ogrodem Botanicznym, drugim pod względem zbiorów w Europie. Pałac, nazwany "Cichym Gniazdem" został zaprojektowany przez włoskich architektów Amerigo i Agostino, zaś projekt ogrodu powierzono Szwajcarowi o nazwisku Jules Janine. Kompleks łączący w sobie kombinację wpływów orientalnych, chrześcijańskich, antycznych i zachodnich, składa się z kilku budynków (pałac, winiarnia, dom dla gości i inne), przez środek przebiega strumień z 9 m wodospadem. Ogród botaniczny podzielony jest na kilka części (m.in. druga po Monaco kolekcja kaktusów – 250 gatunków). Zgodnie z wolą Królowej, po jej śmierci, jej serce zostało złożone w kaplicy pałacowej. Jednak kiedy Bałczik powrócił w granice bułgarskie dzieci przeniosły je do Rumunii i spoczęło w kaplicy zamku w Bran. Po dziś dzień miasto żyje legendą królowej Marii Koburg. W 1955 roku Uniwersytet Sofijski przejął pieczę na parkiem zmieniając go w ogród botaniczny, który dziś możemy podziwiać (ponad 3500 gatunków roślin – kwiatów, drzew, krzewów i mchów). Punktem wieńczącym wycieczkę była degustacja lokalnych win. W błędzie byłby każdy, myśląc że jedynie z tego powodu, w iście szampańskim humorze wróciliśmy do macierzystego kurortu. Bardzo dużą frekwencją cieszyły się atrakcyjne wieczorne kominki. Odbywały się one w Sali Konferencyjnej hotelu i wszystkie prowadził Druh hm Stanisław Piasecki. Poniżej tematy niektórych kominków, wraz z nazwiskami osób wygłaszających gawędy:

- „Działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie; Poznajmy się” (hm Stanisław Piasecki)
- „Z kart historii Skautingu i Harcerstwa” (hm Barbara Kmiecik, hm Andrzej Kmiecik)
- „Moje Hobby – wspinaczka wysokogórska” (Druhna Wanda Kowalewska)
- „Symbolika i obrzędowość w ZHP” (hm Grażyna Janczarska)
- „Dobrze nam tu razem” (hm Małgorzata Komorowska)

Każdy kominek ponadto zawierał dużo, dużo piosenek i płaśców zachowowych (ku uciesze najmłodszych uczestników obozu), a tym z nieco większym życiowym stażem, umożliwiał powrót myślami do młodości lat.

Czas mijał bardzo szybko i w niedzielę, 30 lipca 2017 roku po śniadaniu, spakowaliśmy bagaże i punktualnie o godzinie 9.00 wyjechaliśmy do Krakowa. Naszym pośrednim celem była, ponownie, miejscowość Paracin i nocleg w Hotelu „Petrus” (Serbia). Po drodze, zatrzymaliśmy się jeszcze w stolicy Bułgarii – Sofii, by zwiedzić Cerkiew Bojańską. I również tutaj naszym przewodnikiem był Druh Karol Lis.

Cerkiew Bojańska została ona zbudowana w trzech etapach: pod koniec X do początku XI, w połowie XIII i w XIX wieku. Najstarsza część to mały kościółek na planie krzyża greckiego wpisanego w kwadrat, z krzyżowym – kolebkowym sklepieniem uwieńczony małą kopułą. Drugi budynek, który przylega do wschodniej ściany kościoła, został ufundowany przez sebastokratora Kaloyan i jego żonę Desislava w połowie XIII wieku. Jest to dwupiętrowy grobowiec. Składa się z grobu rodzinnego na parterze z kolebkowym sklepieniem i dwiema arkadami na północnych i południowych ścianach. W tym samym czasie sebastokrator Kaloyan zlecił wykonanie przepięknych fresków bizantyjskich. Przedstawiają one historie Świętego Mikołaja, a także typowe przedstawienia kościoła prawosławnego – Chrystusa Emmanuela, Matkę Boską z Dzieciątkiem, czterech ewangelistów, proroków, apostołów. Freski zachwyciły nas swoim kolorytem, niezwykłą precyzją malowania oraz bardzo dobrym stanem zachowania. Ostatnia sekcja została zbudowana z darowizn od społeczności lokalnej w połowie XIX wieku. W 1979 r. obiekt został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Rankiem, 31 lipca wyjechaliśmy z Hotelu „Petrus”. Przed nami ostatni etap podróży, który zakończył się na parkingu przy Rondzie Matecznego w Krakowie. Przyjechaliśmy ok. północy, ku radości licznie oczekujących przyjaciół i członków rodzin. Komendant Obozu, hm. Stanisław Piasecki podziękował Kierowcom (Panowie, Zbigniew Dobosz i Mirosław Wójcik) z Firmy „Eurotur” za bezpieczną jazdę, a wszystkim uczestnikom za udział w obozie, dyscyplinę i harcerski klimat. Do następnego roku !!!!

Wykaz obozów zagranicznych zorganizowanych przez Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie (łącznie wzięło w nich udział 227 osób).

Lp.	Miejscowość/kraj	Termin	Liczba osób	Komendant/ Kwatermistrz
1	Omišalj (Wyspa Krk) Chorwacja	10.08.2012 - 21.08.2012	30	hm Stanisław Piasecki hm Magdalena Migacz
2	Omišalj (Wyspa Krk) Chorwacja	21.08.2013 - 02.09.2013	36	hm Stanisław Piasecki hm Magdalena Migacz
3	Baško Polje (Makarska) Chorwacja	22.08.2014 -31.08.2014	43	hm Stanisław Piasecki hm Magdalena Migacz
4	Orebić-Perna (Płw. Peliesac) Chorwacja	20.08.2015 -30.08.2015	41	hm Stanisław Piasecki hm Magdalena Migacz
5	Budapeszt / Węgry Dramalj/Crikvenicy /Chorwacja	04.08.2016 -14.08.2016	31	hm Stanisław Piasecki hm Magdalena Migacz
6	Nesebar Bułgaria	22.07.2017 -31.07.2017	46	hm Stanisław Piasecki hm Magdalena Migacz

7. Ostatnia droga Druhny hm. Dr Władysławy Marii Francuz

Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży powietrze,
Że odeszli po to by żyć.
I tym razem będą żyć wiecznie.

„ Kolęda dla nieobecnych”

Dnia 3 sierpnia 2017 roku w czwartek zatrzymało się serce Druhny harcmistrzyni dr Władysławy Marii Francuz, założycielki i długoletniego Kierownika Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”. Jeszcze w kwietniu, choć pojawiały się kłopoty zdrowotne, organizowała i przeprowadziła uroczystości wręczenia Orderu Uśmiechu harcmistrzom Barbarze i Jackowi Kucharskim w krakowskim teatrze „Groteska”. Wtedy nikt nie wierzył, że choroba pokona niezłomną Druhnę i już nigdy więcej nie będziemy mogli z nią porozmawiać, nie zobaczymy Jej uśmiechu.

W czwartek 10 sierpnia 2017 roku o godz. 15-tej na cmentarzu parafialnym w Borku Fałęckim przy ul. Zawitej harcmistrzynię dr Władysławę Marię Francuz – Druhnę Dziunę, bo tak do niej na ogół mówiono, żegnała nie tylko Rodzina, przyjaciele, Zespół „Małe Słowianki” i harcerski Kraków. W gronie odprowadzających na „wieczną wartę” nie zabrakło również przedstawicieli życia publicznego Miasta Krakowa.

Na placu przed cmentarną kaplicą stanęły poczty sztandarowe instytucji i organizacji, z którymi związana była życiowa droga Druhny hm. dr Władysławy Marii Francuz: Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Centrum Młodzieży w Krakowie im. dr. Henryka Jordana, Komendy Chorągwi Krakowskiej ZHP im. Tadeusza Kościuszki, Komendy Hufca ZHP Kraków-Podgórze im. Podgórskich Szarych Szeregów oraz Porozumienia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie.

Kaplicę cmentarną i teren do niej przyległy szczelnie wypełnili byli i aktualni członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”, harcerze i harcerki, instruktorzy – reprezentujący różne pokolenia i środowiska harcerskie, nie tylko z terenu Miasta Krakowa. Obecny był hm. Mariusz Siudek – aktualny Komendant Chorągwi Krakowskiej ZHP, oraz byli Komendanci Chorągwi i Hufców ZHP Chorągwi Krakowskiej. Licznie reprezentowani byli przedstawiciele Krakowskiej Oświaty – nauczyciele, dyrektorzy szkół i wizytatorzy, byli i obecni Rektorzy Szkół Wyższych Krakowa, profesorowie, a także członkowie wielu organizacji społecznych, z którymi współpracowała dr Władysława Maria Francuz. Wśród żegnających dostrzegliśmy Profesorów: Tadeusza Aleksandra, Adama Jelonka, Józefa Kuźmę, Józefa Lipca, Kazimierza Wiecha,

Andrzeja Zięblińskiego. Nie zabrakło również przedstawicieli i słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku m.in.: z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Rolniczego, Uniwersytetu Pedagogicznego, Politechniki Krakowskiej oraz Prezes Ogólnopolskiej Federacji UTW Pani Wiesławy Borczyk.

Wszyscy oni przybyli nie z obowiązku, ale z wielkiej potrzeby serca.

Przy urnie z prochami śp. Władysławy Marii Francuz wystawionej na skromnym postumencie przed ołtarzem w kaplicy cmentarnej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w honorowej asyście stanęli członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”, dając tym samym wyraz szacunku, oddania i żalu po stracie bliskiej osoby. Pod urną złożone zostało również zdjęcie Druhny Dziuny i Order Uśmiechu, którego zaszczyt posiadania ceniła sobie najbardziej wśród wielu przyznanych odznaczeń i wyróżnień.

Mszę świętą koncelebrowaną odprawili ks. Zygmunt Kostka SDB proboszcz z Kościoła św. Stanisława Kostki – na Dębnikach w Krakowie, oraz ks. Konrad Natkaniec z Parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Borku Fałęckim w Krakowie. Żegnając Zmarłą ks. Zygmunt Kostka powiedział, że Jej życie miało sens. Tak wiele znaczyła dla rodziny i dla tych, którzy byli Jej przyjaciółmi i kolegami. Jej życie inspirowało i nadal będzie inspirować do refleksji o realizowaniu idei harcerskiej służby.

Po zakończeniu nabożeństwa wyprowadzono urnę z kaplicy i sformowano kondukt żałobny, który przemaszerował do rodzinnego grobowca. W kondukcie pogrzebowym szły tłumy. Ktoś powiedział, że takich jeszcze na cmentarzu przy ul. Zawilej nie widziano.

Nad grobem nastąpiła chwila ostatniego pożegnania śp. hm. dr Władysławy Marii Francuz przez bliskich, przyjaciół, harcerzy, członków Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” i wszystkich przybyłych na tę smutną uroczystość. Jako pierwszy zabrał głos prof. Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa, który przypomniał, że dr Władysława Francuz była bardzo szanowanym obywatelem Miasta Krakowa i swoją działalnością wychowawczą i zawodową przysłużyła się bardzo Krakowowi, a stworzony przez Nią Zespół „Małe Słowianki” rozstawił nasze miasto w Polsce i na całym świecie. W przemówieniu pożegnalnym prof. Jan Kazior – Rektor Politechniki Krakowskiej przypomniał zasługi Władysławy M. Francuz, jako Profesora Oświaty dla Politechniki Krakowskiej i utworzonego przez Nią Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Głęboki żal z powodu odejścia prof. Francuz wyraził Pan Mieczysław Noworyta, b. Kurator Oświaty i Wychowania w Krakowie, który przedstawił Jej drogę życiową i zawodową w oświacie krakowskiej i małopolskiej. Wspominał też ich wspólne kontakty prywatne. Następnie głos zabrał Pan Marian Kulig członek Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu. Charakteryzując działalność prof. Władysławy Francuz na rzecz dzieci i młodzieży stwierdził, że rzetelnie wypełniała przyrzeczenie Kawalerów Orderu Uśmiechu *„być zawsze pogodnym i radość dzieciom przynosić”*. Pan Antoni Wiatr, Przewodniczący Rady Krakowskich Seniorów przedstawił wieloletnie działania dr Władysławy Marii Francuz – Wielkiego Przyjaciela, na rzecz aktywizacji seniorów i w pracach w Krakowskiej Radzie Seniorów. We wszystkich wystąpieniach mocno akcentowano, że zmarła była „Wspaniałym Człowiekiem i wzorem społecznika”.

Następnie w imieniu harcerskiej braci zabrał głos Druh hm. Jerzy Klinik – były Komendant Hufca ZHP Kraków-Podgórze i Chorągwi Krakowskiej ZHP. Pożegnał Druhnę Dziunę słowami:

"Nic pewniejszego od śmierci.

Nic bardziej niepewnego od jej godziny".

Św. Antoni z Padwy

Droga Dziunko!

Dwa miesiące temu snuliśmy razem plany dalszej, naszej wspólnej harcerskiej działalności. Dziś przypadł mi smutny i bolesny zaszczyt pożegnania Ciebie w imieniu zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów Chorągwi Krakowskiej, Hufca Kraków Podgórze, Podgórskiego Kręgu Seniorów i Starszyny oraz członków Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa.

Dh hm. Władysława Maria Francuz - Druhną Dziunią, jak to z pełnym szacunkiem zwracaliśmy się do Niej, od dziecka związała się ze Związkiem Harcerstwa Polskiego i zawsze pozostała wierna ideałom harcerskim zawartych w haśle „Ojczyzna – Nauka - Cnota”. Rozpoczęła swoją harcerską i instruktorską drogę w Dębnie, w 1957 roku, gdzie wstąpiła do 13 DH-ek, w której pełniła funkcje zastępowej i przybocznej. Później, w latach 1962 – 66 była drużynową 13 Żeńskiej Drużyny Zuchów „Polne Kwiaty”. Równocześnie w Komendzie Hufca pełniła różne funkcje m. in. Namiestnika zuchowego i Kwatermistrza. W 1969 roku założyła i przez 5 lat była Komendantką Szczepu „Maraton 44” przy Technikum Gospodarki Wodnej i Budownictwa Drogowego. W Komendzie Chorągwi Krakowskiej działała, jako instruktor Wydziałów: najpierw Zuchowego, a następnie Szkół Ponadpodstawowych, była członkiem Rady Chorągwi. W latach 1975 – 90 pełniła również funkcję Z-cy Komendanta Chorągwi Krakowskiej Szkoły Instruktorów. Była wielokrotnie organizatorką i komendantką obozów pod namiotami, kolonii zuchowych i kursów.

Przełomowym jednak rokiem w Jej działalności harcerskiej był rok 1975 r., kiedy to razem z mężem Januszem założyła Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” i do tej pory była jego Kierownikiem. Przez pierwsze 15 lat był to Szczep Harcerski i reprezentacyjny Zespół Artystyczny ZHP Chorągwi Krakowskiej. Zespół, który stał się Jej, ukochanym „dzieckiem” i dla którego tak wiele poświęcała, doprowadziła do prawdziwej świetności.

W 2000 roku była członkiem założycielem Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa i została wyróżniona jego najwyższym odznaczeniem Tytułem „Kawalera Stowarzyszenia”.

Dziunko!

W swoich działaniach była perfekcjonistką. Była Człowiekiem, Instruktorem i Pedagogiem niezwykłym i wybitnym. Pamiętamy Twoje wykłady „Myślenie kreatywne – prowokacyjne kapelusze”, w których zadawałaś między innymi takie pytania: „Czy zmieniasz narzędzia myślenia w zależności od problemu? Czy

nie jest tak, że chodzisz tylko w jednym kapeluszu myślowym". Parafrazując tą przenośnię będziemy Cię pamiętać, że zawsze chodziłaś w tym najjaśniejszym, najpiękniejszym, wspaniałym, tak ukochanym przez Ciebie kapeluszu – kapeluszu skautowym.

Byłaś zawsze życzliwa i chętna do wszelkiej pomocy, o czym jako Komendant Hufca czy potem Chorągwi miałem okazje wielokrotnie się przekonać. Inni też. Tak było, gdy organizowałem Zlot 90-lecia harcerstwa, gdy czciliśmy 100-lecie harcerstwa i wiele, wiele razy podczas okolicznościowych imprez harcerskich, SPH czy miejskich, które uświetniały „Małe Słowianki”.

Byłaś zawsze pogodna, zawsze potrafiąca się wsłuchać w cudze problemy. Zawsze potrafiłaś wprowadzić wspaniałą atmosferę w swoim niepowtarzalnym stylu. Twój uśmiech i znane powszechnie łagodne usposobienie, niejednokrotnie pozwalały znaleźć dobre wyjście z konfliktów i problemów, przywracając właściwe proporcje i podejście w różnych spornych kwestiach. Wyciągałaś Swą pomocną dłoń do każdego, kto tylko pomocy potrzebował. Żyłaś dla rodziny, dla innych: licznych przyjaciół, zuchów, harcerzy, studentów, pracowników, członków i absolwentów swojego ukochanego Zespołu „Małe Słowianki” i ostatnio dla Seniorów, często zapominająca o swoim zdrowiu.

Wrastałaś w pejzaż Krakowa, stając się z czasem Człowiekiem niezwykle lubianym, bardzo znanym i cenionym.

Droga Dziuniu, żegnamy Cię dzisiaj ze głębokim smutkiem i żalem, Będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Powtórzę za naszą noblistką:

" Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci"

Nasza Droga Druhno i Przyjacielu!

Będziemy o Tobie pamiętać, nie tylko TU i TERAZ. Małżonkowi Druhowi hm. Januszowi, Dzieciom, oraz całej Rodzinie Zmarłej składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Dziuniu, Droga Nasza Druhno! Spoczywaj w pokoju!

Czuwaj!

W imieniu Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” w Krakowie zabrała głos Pani Bogusława Oleszko.

Kochana Druhno,

Z wielkim bólem, ściśniętym gardłem i łzami w oczach żegna Cię cała rodzina „Małych Słowianek” – kadra, uczestnicy, wychowankowie i rodzice. Byłaś dla nas Przyjaciółką, Siostrą, Mamą i Babcią.

Dziękujemy Ci, że pod Twoimi skrzydłami mogliśmy rozwijać swoje pasje i zamiłowania, zawierać wspaniałe przyjaźnie, kształtować się i wychowywać. Obdarowałaś nas wielkim DOBREM, my to DOBRO będziemy pomnażać i przekazywać następnym pokoleniom.

Żegnamy Cię najpiękniej jak potrafimy – muzyką i śpiewem.

Kochana Druhno!

Spoczywaj w pokoju, na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Czuwaj!

W swoim wspomnieniu Pani Magdalena Chuderska, Dyrektor Stowarzyszenia Krakowski Komitet Zwalczania Raka działającego na rzecz Centrum Onkologii w Krakowie zaznaczyła, że historia życia dr Władysławy M. Francuz to ciągłe wspieranie ludzi, bezinteresowna pomoc i tolerancja. Stowarzyszenie utraciło Przyjaciela, Mentora i trudno będzie tę pustkę zappełnić.

Słowa osób zabierających głos wywoływały wzruszenie, a wielu słuchaczy ukradkiem ocierało łzy.

Przy dźwiękach odegranego na trąbce harcerskiego sygnału „Cisza” urna z prochami śp. W. M. Francuz spoczęła w grobie, obok rodziców. Przy słowach piosenek „Komendant” i „Modlitwy harcerskiej” odśpiewanych przez wszystkich zgromadzonych mogiłę pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów od Rodziny, instytucji, stowarzyszeń i przyjaciół oraz znajomych. Wiaźankę w imieniu władz Krakowa złożyli prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski i v-ce Prezydent Tadeusz Trzmiel wraz z Zastępcą Przewodniczącego Rady Miasta Sławomirem Pietrzykiem.

Na końcu zabrał głos Druh hm. Andrzej Gaczorek, który w imieniu rodziny Zmarłej podziękował wszystkim za wsparcie w tak trudnym dla nich okresie życia, okazane serce i bezinteresowną życzliwość oraz udział w ceremonii odprowadzenia ŚP. Władysławy Marii Francuz na miejsce wiecznego spoczynku.

Po zakończonej ceremonii pogrzebowej wielka rodzina „Małych Słowianek” stanęła w tradycyjnym kręgu. Instruktorzy kadry artystycznej i organizacyjnej, członkowie grup tanecznych, wokalnych, kapeli, wychowankowie i przyjaciele, rodzice podali sobie dłonie i wspólnie zaśpiewali „Pieśń pożegnalną” („Ogniska już dogasa blask”) ...

Zgodnie z wolą Rodziny w czasie uroczystości członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” kwestowali na rzecz Domowego Hospicjum Maryi Królowej Polski oraz na Stowarzyszenie Krakowskiego Komitetu Zwalczania Raka.

Druhna Dziuna przez niemal całe życie była z harcerzami. Harcerze nie zawiedli i byli z nią dziś. Jeśli patrzyła z góry, to widziała swoją ziemską wielką rodzinę, zjednoczoną w smutku po wielkiej stracie.

Czuwaj!

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie – organizator ceremonii pogrzebowej.

DRUHNA

Antonina Jadwiga Czech

Mundur harcerski i chusta

A w dłoni oświaty kaganek

Na twarzy miły uśmiech

Jak pełen nadziei poranek

I tak sobie szłaś przez życie
Z tym złotym kagankiem w ręce
Z dobrym słowem i radą
Jak w prostej harcerskiej piosence
I my poszliśmy za Tobą
A było nas coraz więcej
Bo tylko Ty umiałaś
Porwać za sobą tysiące
Uczyłaś wiary w siebie
Mówiłaś – POTRAFICIE
Stworzyłaś więzi w przyjaźni
Na długo na całe życie
Byliśmy z Tobą razem
40 lat lub więcej
Czy to długo ? – to chwila
Jak krótki oddech w piosence
Czemu tak szybko odeszłaś
Bez pożegnania bez słowa
Dla nas byłaś i będziesz
Zawsze niezastąpiona
Dziękujemy za mądrość
Dobroć i wielkie serce
Ślemy Ci to do nieba
W małej harcerskiej iskierce
Niech Bóg Cię przyjmie do nieba
Gdzie lśnią anieli biali
Choć Twoja gwiazda już zgasła
Wciąż w naszych sercach się pali
Kochana Druhno – na zawsze pozostaniesz w naszych sercach
(wiersz ze strony internetowej Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”)

8. Spotkanie poobozowe uczestników Obozu w Bułgarii (09.09.2017)

Spotkanie Poobozowe, uczestników Obozu Stowarzyszenia - „Bułgaria 2017” odbyło się w sobotę, 9 września 2017 roku. Tym razem na miejsce spotkania wybrany został zaprzyjaźniony Ośrodek Szkoleniowo Żeglarski „HORN” nad Zalewem Bagry w Krakowie. Na spotkanie wynajęta została sala konferencyjna Ośrodka.

W Spotkaniu wzięło udział 21 osób:

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Dobosz Teresa | 12. Przysucha Alicja |
| 2. Dobosz Władysław | 13. Dobosz Marek |
| 3. Janczarska Grażyna | 14. Łanuszka Hanna |
| 4. Migacz Magdalena | 15. Trzmiel Maria |
| 5. Piasecka Anna | 16. Komorowska Małgorzata |
| 6. Piasecki Stanisław | 17. Burda Krystyna |
| 7. Poniedziałek Krzysztof | 18. Burda Leopold |
| 8. Kubas Ewa | 19. Wywił Krystyna |
| 9. Planta Barbara | 20. Małota Ewa |
| 10. Marcińczyk Janina | 21. Małota Jacek |
| 11. Marcińczyk Andrzej | |

Uczestników Spotkania serdecznie powitał Komendant Obozu, Druh hm. Stanisław Piasecki. Po odśpiewaniu kilku piosenek („Płonie ognisko i szumią knieje” , „Nasz Polski lesie” oraz „Stare namioty”) głos zabrała Druhnna Ewa Małota i zaprosiła do obejrzenia specjalnie przygotowanej prezentacji komputerowej „Bułgaria 2017”. Świetnie dobrane zdjęcia i stosowny podkład muzyczny wprowadziły Uczestników w obozowy klimat. Prezentacja doskonała, wielkie dzięki dla Druhny Ewy. W drugiej części Spotkania część kulinarno-wspomnieniowa, czyli pałaszowanie smakołyków przygotowanych przez Obsługę Ośrodka oraz chwila na obozowe wspomnienia.

Następnie Druh Komendant serdecznie podziękował wszystkim tym, którzy zaangażowali się w logistyczne przygotowanie i przeprowadzenie obozu, w szczególności:

- Druhnie hm Magdalenie Migacz (Kwatermistrzyni Obozu) za pomoc w jego zorganizowaniu oraz wzorowe prowadzenie obozowych finansów, łącznie z terminowym rozliczeniem
- Druhnie Teresie Bogusławskiej (Właścicielka Biura Turystycznego „Eko-Tourist” Kraków) za pomoc w jego zorganizowaniu
- Druhowi hm Krzysztofowi Poniedziałkowi - za wykonanie pieczątki i plakietki obozowej,

- za przygotowanie gawęd na kominki dh. dh.: hm Barbarze Kmiecik, hm Andrzejowi Kmiecik, Wandzie Kowalewskiej, hm Grażynie Janczarskiej i hm Małgorzacie Komorowskiej.

Słowa uznania i podziękowania Druh Komendant skierował również do uczestników obozu, dziękując Im za dyscyplinę, punktualność i stworzenie na obozie rodzinnej wręcz atmosfery. Każdy uczestnik spotkania otrzymał pamiątkowy Dyplom uczestnictwa w Obozie oraz płytki CD ze zdjęciami obozowymi. Spotkanie tradycyjnie zakończyło się odśpiewaniem w kręgu piosenki „Bratnie słowo ...”

9. Spotkanie poobozowe uczestników Obozu Żeglarskiego (16.09.2017)

W dniu 16.09.2017 r. w miejscowości Skawce gmina Mucharz, nad zalewanym obecnie zbiornikiem wodnym Świnna-Poręba, dzięki uprzejmości gospodarza terenu dh. Pawła Firlita i jego małżonki Beaty, odbyło się spotkanie poobozowe uczestników obozu „Jeziorak 2017” oraz ich sympatyków (żon i dzieci). Swoją obecnością zaszczylił spotkanie wieloletni Komendant obozów z lat ubiegłych dh. hm. Krzysztof Poniedziałek. Oczywiście nie zabrakło głównodowodzącego, Komendant tegorocznego obozu dh. phm. Andrzej Marcińczyk

Mimo dość niesprzyjających warunków atmosferycznych (od rana padał rzęsimy deszcz), uczestnicy obozu nie zawiedli. Żeglarzom taka pogoda nie jest straszna. W spotkaniu wzięło udział łącznie 24 osób, 17 uczestników obozu oraz 7 osób towarzyszących i gości.

Uczestnicy spotkanie zaczęli się zjeżdżać od godz. 15,00. Gospodarz zadbał o ogień i grill a gospodyni o pozostałe wyposażenie (stół, sztućce itp.)

Na szczęście aura zaczęła nam sprzyjać, gdyż po przyjeździe pierwszych gości przestało padać i ok. godz. 16.00 po przybyciu wszystkich uczestników, rozpoczęliśmy spotkanie. Aby wszystkim zrobiło się rażniej, zaserwowano kiełbasę z grilla a następnie karkówkę również grillowaną. Nie zastąpiona w pilnowaniu i grillowaniu tych specjałów okazała się obożna dh. Iza Nicek. Gorące napoje (herbata, kawa) również były dzięki uprzejmości gospodarzy.

Miłą niespodziankę sprawiła nam żona jednego z uczestników uczestnika obozu p. Anna Zadora, która przyniosła dla uczestników spotkania upieczony przez siebie wspaniały placek ze śliwkami. Oczywiście oprócz jedzenia, wszyscy uczestnicy przypominali swoje najbardziej zapamiętane historie obozowe oraz snuli plany związane z następnym obozem.

Podczas trwania biesiad nad teren, na którym odbywało się spotkanie nadleciało dwóch motolotniarzy, którzy z powietrza pozdrowili uczestników spotkania kilkoma akrobacjami oraz niskim przelotem nad nami. Pogawędkom w grupach oraz wspólnym rozmowom towarzyszył cały czas rozpalony ogień, o który dbał gospodarz dh Paweł oraz dh Adam Figura. W ich opiekę zostały powierzone również, przygotowane wcześniej kociołki z wkładem tzw. prażonki.

Ok. godz. 20-tej zaserwowano gotowe prażonki z kociołka, które zrobiły wielką furorę wśród uczestników. Wywołało to żywą dyskusję o kulinarnych wyczynach uczestników obozu w trakcie trwania obozu. Należy w tym miejscu dodać, że o stronę kulinarną spotkania zadbał kwatermistrz obozu dh hm. Tadeusz Kubas. Spotkanie trwało w najlepsze, gdy ok. 21-ej niestety zaczęło znowu padać. Jednak wielkość przydomowego zadaszego tarasu pozwoliła na pomieszczenie uczestników spotkania. Przyczyniło się to do wspólnego śpiewania piosenek. Wszystkie miłe chwile szybko się kończą i nadeszła pora, że należało podziękować gospodarzom za udostępnienie terenu, domku i wspaniałą gościnę.

Życzymy aby napełnienie zbiornika nastąpiło jak najszybciej, aby w pełni wykorzystać jego uroki z płynianiem po akwenie włącznie.

Do zobaczenia za rok !

W spotkaniu poobozowym udział wzięli:

Uczestnicy obozu

Andrzej Marcińczyk
Tadeusz Kubas
Paweł Firlit
Maciej Struś
Iza Nicek
Władysław Czechowski
Adam Figura
Filip Komorowski
Michał Leja
Weronika Marcińczyk
Łukasz Miś
Maciej Szeląg
Robert Włoch
Krzysztof Włoch
Waldemar Zadora
Wojciech Zadora

Goście i sympatycy:

hm Krzysztof Poniedziałek
Beata Firlit
Małgorzata Figura
Barbara Czechowska
Ewa Kubas
Anna Zadora
Karolina Zadora

10. VII Jesienna Wycieczka Stowarzyszenia – Dom Wczasowy „Halny”, Zawoja

(06 – 09.10.2017)

„Cyfra siedem to liczba uważana za mistyczną, wyróżniającą się bogatą symboliką. W wielu mitologiach i religiach świata jest symbolem całości, dopełnienia, symbolizuje związek czasu i przestrzeni”.

Skoro tak, to przyszedł czas na zlokalizowanie bazy wycieczkowej w nowej miejscowości. Padło na Zawoję. Wyszukaniem odpowiedniego zakwaterowania, jak się okazało z bardzo dobrym skutkiem, zajął się harcmistrz Andrzej Słowik, komendant wycieczki. Decyzją Zarządu ustalono, że odbędzie się ona nieco wcześniej niż w latach ubiegłych, tj. 6-7-8. 10. 2017.r. W piątek po południu w Zawoi –Składy, odnotowano większy niż zwykle napływ samochodów. To do Domu Wczasowego „Halny” przybywali uczestnicy wycieczki SPH. W większości prosto z Krakowa. Z jednym wyjątkiem. Grupa w składzie Grażyna Tekiela, Maria Majka i Wiesław Wójcik, wyjechali nieco wcześniej i z Suchoj Góry k/Skawicy powędrowali na Halę Krupową i z powrotem. Przyjeżdżających do Zawoi uczestników wycieczki witała ośnieżona Babia Góra, której wierzchołek co pewien czas wynurzał się z poza chmur. Prawie wszyscy spotkali się na obiadokolacji. Przybyłych (43 osoby) oficjalnie powitali: V-ce Prezes SPH Stanisław Piasecki i komendant wycieczki Andrzej Słowik.

Nieco później rozpoczął się kominek. Prowadził go Wiceprezes SPH Stanisław Piasecki. Ponieważ kilka dni wcześniej Druh Jarosław Balon dostał zaszczytu dźwigania 6 krzyżyka, uczestnicy wycieczki, w tym wielu ekspertów w dziedzinie „krzyżologii”, własnoręcznymi podpisami, na przygotowanym certyfikacie potwierdzili Jego zasłużone i niezbywalne prawo do używania Tytułu 60-lotka! Tuż po krótkiej ale bardzo serdecznej celebracji, Jubilat przystąpił do prowadzenia części drugiej kominka. Była to relacja z wyprawy do Meksyku, w której brał udział. Ciekawa i prowadzona z humorem gawęda Druha Jarosława była zobrazowana slajdami z przygotowanej przez niego prezentacji. Była również przeplatana śpiewanymi przez „wycieczkowiczów” piosenkami, przy świetnym akompaniamencie w wykonaniu Andrzeja Łanuszki. Po zakończeniu gawędy, serdeczne podziękowania od zebranych przekazał Jarkowi prowadzący kominek. Piosenki, ale też i zuchowe płasy, z popisami niektórych druhen i druhów, zostały przerwane tradycyjnym pożegnaniem w kręgu. Było to konieczne ponieważ drugi, zwykle najbardziej pracowity dzień wycieczkowy zbliżał się bezlitośnie! I rozpoczął się niespodziewanie śpiewaną głośno na korytarzy piosenką „Jak dobrze wstać skoro świt”. I choć niewielu podzielało ten pogląd na śniadaniu spotkali się wszyscy. Okazało się że, pomimo kiepskiej pogody, licząc w kwestii deszczu na więcej niż łut szczęścia, uczestnicy wycieczki wyruszyli na mokre i śliskie trasy. Gdzie wędrowano? Wyciągiem na Mosorny Groń wjechali: Stanisław Piasecki, Władysław Dobosz, Teresa Dobosz, Krystyna Wywiał, Aldona Jach, Krzysztof Jach, Podmokły Bogusława, Podmokły Artur, Małgorzata Twardowska –Białek, Krystyna Gaik, Andrzej Wójcik. Tam zabawili przez dłuższą chwilę i zeszli żółtym szlakiem do Zawoi Składy.

Druga grupa, w składzie Magdalena Migacz, Krystyna Burda, Małgorzata Słowik, Maria Wójcik i Leopold Burda, wybrała się najpierw do Skansenu im. J. Żaka w Zawoi Markowe, a następnie nad Wodospad na Mosorczyku. Co prawda w drodze nad wodospad bardzo przeszkadzał im obfity deszcz, ale nieco później, wykorzystując znaczną poprawę pogody, zaliczyli wyprawę tam i powrotem wyciągiem na Mosorny Groń. Natomiast Anna Piasecka zwiedzała wybrane miejsca i obiekty w Zawoi. Z Przełęcz Krowiarki wyruszyły dwie grupy. Poprzez Markowe Szczawiny do Zawoi Markowe i dalej do Zawoi Składy powędrowali Anna Tarnawska, Jerzy Tarnawski, Małgorzata Komorowska, Marek Dobosz, Maria Majka, Zenon Majka, Barbara Maciejewska, Janina Marcińczyk, Andrzej Marcińczyk, Romana Malerko, Janina Kłusek, Wojciech Placha. Natomiast trasę: Przełęcz Krowiarki-Hala Śmietanowa-Police-Hala Śmietanowa-Mosorny Groń, zjazd wyciągiem do Zawoi i dalej do Zawoi Składy, zaliczyli Grażyna Tekiel, Andrzej Słowik i Wiesław Wójcik. Na Małą Babią Górę, poprzez Zawoję Markowe, Markowe Szczawiny, Przełęcz Broneń, zawędrowali Jolanta Balon i Jarosław Balon. Na objazdową trasę Zawoja-Zubrzyca Górna-Chyżne-Lipnica Wielka-Zawoja pojechali, Maria Trzmiel, Tadeusz Trzmiel, Hanna Łanuszka, Andrzej Łanuszka. A Ewa Małota, Ewa Kubas, Barbara Planta, Jacek Małota, Tadeusz Kubas pojechali do Ratułowa w gminie Czarny Dunajec. Wszyscy zebrali się o godz. 18:00 na spotkaniu z piosenką podczas tradycyjnej biesiady.

W pierwszej części spotkania w trakcie interesującej gawędy I Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa, hm. Tadeusz Trzmiel krótko opowiedział o historii, dniu dzisiejszym i planach na przyszłość, związanych z budową Ośrodka Ruchu Harcerskiego i Muzeum Harcerstwa w Forcie Pancernym Pomocniczym 52a „Łapianka”, znajdującego się w Krakowie, przy ul. Fortecznej 28. Wspomniał również o Dniu Otwartym Fortu 52a „Łapianka”, którego współorganizatorami byli harcerze z ZHP i ZHR. Zakończył się on bardzo udanym kominkiem, w którym wzięła udział duża ilość członków naszego Stowarzyszenia.

Po wystąpieniu druha harcmistrza, rozpoczęła się biesiada. Można było nie tylko podziwiać ale przede wszystkim kosztować wiele smakowitych potraw.

W trakcie biesiady i po jej zakończeniu dwóch wspaniałych gitarzystów Jarosław Balon i Andrzej Łanuszka, jak zwykle po mistrzowsku i atrakcyjnie poprowadzili spotkanie z piosenką. Jakże miłą niespodziankę zaserwował nam Andrzej Marcińczyk. Przygotował wiele filmików z wyprawy jachtem na Arktykę. Pełnił na nim ważną funkcję bosmana. Przekazał wiele ciekawych informacji, niekiedy dotyczących zdarzeń, budzących podziw dla odwagi uczestników wyprawy np. spotkania pływających na pontonie z wielorybami. Jednak nie do przebicia były sfilmowane „kłócące się” pingwiny. Noc minęła szybko a rankiem niezawodny Jarosław zaintonował piosenkę „Słoneczko już płoszy nocy cień...” Zaklinał pogodę czy „pomagał” niektórym oderwać głowę od poduszki? A może jedno i drugie. Nie wiadomo ile jest w jego zasługi, ale przy śniadaniu spotkali się wszyscy, wyspani i radośni. W jego trakcie podano ostateczne komunikaty. Najważniejszy o wspólnym zdjęciu na schodach budynku. Były również pożegnania ponieważ część osób wyjeżdżała na wędrowniki, z których wracali bezpośrednio do swoich domów. Należy podkreślić że wiele

osób w trakcie przejazdów „zahaczyło”, choć na krótki pobyt na zaporze w Świnnej Porębie na zbiorniku Mucharskim, tak istotnym dla naszego Stowarzyszenia.

Na obiedzie zostały 22 osoby, a po nim również udały się w drogę powrotną. Wszystkim pozostały jakże miłe wspomnienia po bardzo udanej wycieczce . Nawet kapryśna aura nie była w stanie zaszkodzić. Czy te miłe wspomnienia zaowocują ponowną wyprawą do Zawoi? Wielu było za – przeciwników – nie wykryto. Do zobaczenia w 2018 roku!

PS. „Lekarstwem systematyczność i konsekwencje w działaniu jest cyfra siedem. Badając zawiłości ludzkiej psychiki, naukowcy spostrzegli, że jeśli człowiek wykona jakąś nową czynność siedem razy z rzędu, to staje się ona jego nawykiem. By rozprawić się ze złymi nawykami i zrealizować nowe postanowienia, musisz sprawić, by inne (zdrowsze) zachowania weszły Ci w krew. Będziesz zaskoczona/y, kiedy zauważysz pierwsze efekty „magicznej siódemki”, a jednocześnie zmotywują Cię one do dalszego działania (..)”

11. Pamięć historii żyje w nas (14.10.2017)

"Za nimi trudy, za nimi męka ...

Tym, co na zawsze odeszli – Pamięć Święta"

Uroczystości związane z odsłonięciem memoratywnej tablicy upamiętniającej Druhów I Borkowskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego¹, zamordowanych w niemieckich oflagach, więzieniach i obozach koncentracyjnych w latach 1939-1945, odbyły się w dniu 14 października 2017 roku na cmentarzu parafialnym przy ul. Zawilej.

Uroczystość odsłonięcia tablicy poprzedziła Msza Święta o godz. 11.19 w kaplicy cmentarnej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, odprawiona w intencji borkowskich harcererek i harcerzy poległych i pomordowanych w okresie drugiej wojny światowej oraz zmarłych w latach powojennych. Mszę świętą odprawił ks. kanonik Marian Chyrc HO – proboszcz Parafii Matki Bożej Zwycięskiej Kraków-Borek Fałęcki, kapelan Kręgu Seniorów Harcerstwa Borkowskiego „Stara Brać” i Szczepu „Solvay”. Zuchy i harcerze z 19 Borkowskich Gromad Zuchowych „Krasnalki” i „Wilczki” czynnie uczestniczyły w oprawie liturgicznej – śpiewali psalmy, czytali modlitwy.

Bezpośrednio po zakończeniu Mszy Świętej na placu przed kaplicą cmentarną odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy memoratywnej. Marmurowa tablica z krzyżem harcerskim znajduje się po lewej stronie wejścia do kaplicy. Pod nim znajduje się napis następującej treści: ... **Oddali Polsce swe życie młode ... w walce z hitlerowskim najeźdźcą Harcerze I BDH im. Zawiszy Czarnego**. Poniżej wyryto nazwiska poległych:

Dh Tadeusz Starzec – l. 26, drużynowy I BDH, żołnierz 51 PP, jeniec oflagu II C Woldenberg, zamordowany w czasie kolejnej ucieczki do walczącej Ojczyzny 1944

Dh Zygmunt Adamus – l. 22, żołnierz AK zamordowany na Montelupich 1944

Dh Tadeusz Geras – l. 19, żołnierz ZWZ zginął w czasie akcji 1944

Dh Henryk Sroka – l. 19, drużynowy zuchów. Żołnierz AK, zamordowany w celi śmierci na ul. Pomorskiej w lipcu 1944

Dh Tadeusz Suwara – l. 25, żołnierz ZWZ zamordowany w Gross Rosen 1944

Dh Zdzisław Wołowicz, l. 20, zmarł w katogach na Montelupich 1940.

¹ Pierwsza Borkowska Drużyna Harcerzy (I BDH) im. Zawiszy Czarnego została powołana do działalności 12 grudnia 1932 roku rozkazem komendanta Krakowskiego Okręgu Harcerzy, druha hm. Władysława Szczygła, z próbnego zastępu „Puchaczy”

Dalej znajdują się: Znak Polski Walczącej² oraz napis: Harcerski Szczep Solvay im. Świętego Jana Pawła II AD 2017.

Pod tablicą umieszczono ziemię z miejsc kaźni poległych bohaterów oraz niewielką metalową tabliczkę zawierającą informację: „Pomnik postawiono w miejscu, gdzie w roku 1988, staraniem Kręgu „Stara Brać”, odsłonięto tablicę i krzyż harcerski oraz złożono ziemię z miejsc kaźni borkowskich harcerzy. Poświęcona, wykonana z brązu tablica wraz z krzyżem została skradziona w 1994 roku”.

Odsłonięcia tablicy dokonali przedstawiciele Kręgu Seniorów Harcerstwa Borkowskiego „Stara Brać” phm. Jan Ziembła oraz pwd. Stanisław Łuczyński.

Po odmówieniu modlitwy i poświęceniu tablicy przez ks. kanonika Mariana Chyrca honorową wartę zaciągnęły zuchy z 19 Borkowskich Gromad Zuchowych „Krasnalki” i „Wilczki”. Apel Poległych, w którym znalazło się wspomnienie o harcerkach, harcerzach i instruktorach borkowskich, którzy odeszli na wieczną wartę odczytali najstarsi wychowankowie 19 GZ, absolwenci przedszkola.

Podczas sobotnich uroczystości informacje dotyczące historii tablicy oraz działalności i śmierci Borkowskich Harcerzy, których nazwiska znalazły na pamiątkowej tablicy przedstawili inicjatorzy dzieła jej odtworzenia i wmurowania dh. hm. Barbara i dh. hm. Jacek Kucharscy – drużynowi 19 Borkowskich Gromad Zuchowych „Krasnalki” i „Wilczki”. Dodać należy, że ważnymi uczestnikami projektu byli również Państwo Małgorzata i Andrzej Ożogowie wspierani przez rodziców zuchów.

Uroczystość miała szczególnie podniosły charakter i oprawę. Pięknie prezentowały się zuchy. Obecni byli m. in. przedstawiciel Rady Miasta Krakowa Pan Adam Migdał, Przewodniczący Zarządu Dzielnicy IX Łagiewniki-Borek Fałęcki Pan Jan Pietras oraz Z-ca Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy IX Łagiewniki-Borek Fałęcki Pani Renata Grotowska, dyrektor Przedszkola Samorządowego Nr 95 w Krakowie im. Kornela Makuszyńskiego Pani Krystyna Dudek, dyrektor Samorządowego Przedszkola nr 132 w Krakowie-Swoszowicach Pani Anna Piasecka oraz wychowawcy i rodzice zuchów – przedszkolaków, członkowie Kręgu Seniorów Harcerstwa Borkowskiego „Stara Brać”, Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie z jego v-ce przewodniczącymi Stanisławem Piaseckim i Wiesławem Wójcikiem na czele, zaproszeni goście.

Ps.

W przeddzień uroczystości zuchy z 19 Borkowskich Gromad Zuchowych „Krasnalki” i „Wilczki” pod opieką dh. Małgorzaty Ożóg i hm. Jacka Kucharskiego udekorowały okolicznościowymi chorągiewkami ponad 100 mogił harcerek i harcerzy borkowskich znajdujących się na cmentarzu przy ul. Zawilej. Dla uczestników

² Znak Polski Walczącej – symbol w kształcie kotwicy, której człon w kształcie litery „P” symbolizuje Polskę, a ramiona literę „W” – walkę lub „kotwicę” – symbol nadziei na odzyskanie niepodległości Polski okupowanej przez nazistowskie Niemcy. Powszechnie stosowany w czasie II wojny światowej

uroczystości cennymi pamiątkami będą zaproszenia, okolicznościowe śpiewniczki i cegiełki. Ponadto nazwiska wszystkich ofiarodawców wpisane będą do Księgi Pamiątkowej.

12. Dzień Nauczyciela 2017 – Medale Komisji Edukacji Narodowej dla członków Stowarzyszenia (18.10.2017)

„Dzień Edukacji Narodowej – polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowione 27 kwietnia 1972 roku, określone ustawą – Karta praw i obowiązków nauczyciela jako Dzień Nauczyciela^[1]. Od 1982 roku na mocy ustawy Karta Nauczyciela obchodzone jako Dzień Edukacji Narodowej. Upamiętnia rocznicę powstania *Komisji Edukacji Narodowej*, która została utworzona z inicjatywy króla *Stanisława Augusta Poniatowskiego* i zrealizowana przez *Sejm Rozbiorowy* w dniu 14 października 1773 roku. Potocznie dzień ten nadal zwany jest Dniem Nauczyciela”.

Uroczyste spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej, połączone z wręczeniem nagród i odznaczeń, odbyły się we środę 18 października 2017 roku, w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Wyspiańskiego. W jednym z nich wzięli udział, odznaczeni Medalem Komisji Edukacji Narodowej członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa z osobami towarzyszącymi, przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia oraz instruktorzy Chorągwi Krakowskiej Związku Harcerstwa Polskiego. W części artystycznej, rozpoczynającej spotkanie o godz. 11:00, wystąpił chór Canticum Canticorum VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie pod dyрекcją Pani Małgorzaty Mazur, który wykonał utwory: „O gloriosa Domina” Mikołaja Zielińskiego, „Moja Piosenka” Józefa Świdra, „Wesele sieradzkie” Karola Prosnaka i „Nyon Nyon” Jake Runestada.

Pani Kurator Barbara Nowak powitała zaproszonych gości, wyróżnionych nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty. W swoich wystąpieniach słowa uznania, podziękowania oraz życzenia nauczycielom złożył Wojewoda Małopolski Piotr Ćwik oraz Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa Sławomir Pietrzyk. W dalszej części odbyło się uroczyste wręczenie Medali Komisji Edukacji Narodowej przez Panią Barbarę Nowak, Małopolskiego Kuratora Oświaty, której towarzyszył Pan Piotr Ćwik, Wojewoda Małopolski i Nagród Ministra Edukacji Narodowej oraz Małopolskiego Kuratora Oświaty. Z grona aktywnych członków Stowarzyszenia, Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali zasłużeni, byli instruktorzy harcerscy: hm Bogdan Dudkowski, hm Tadeusz Kubas i hm Andrzej Słowik. Były to szczególne chwile dla wyróżnionych, jak i dla ich towarzyszących: Ewy Kubas- małżonki Tadeusza, hm. Małgorzaty Słowik – małżonki Andrzeja oraz przedstawicieli Zarządu w osobach: hm. Magdaleny Migacz, hm. Jerzego Klinika i hm. Wiesława Wójcika. Nie był to koniec chwil szczególnych, bowiem Medalami Komisji Edukacji Narodowej odznaczeni zostali instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego reprezentujący Komendę Chorągwi Krakowskiej i Hufce: phm. Artur Walkowiak (Andrychów) i hm. Bartosz Zawisza (Krzeszowice) – Zastępcy Komendanta Chorągwi Krakowskiej oraz phm. Anna Hałatek (Wieliczka) hm. Joanna Sierant i hm. Michał Łeszyk (Kraków-Podgórze), hm. Ewa Siudek (Podkrakowski), phm. Anna Hryńczuk – Łabno (Kraków-Śródmieście), phm. Anna Bala (Jordanów), phm. Izabela Ziółkowska (Andrychów).

Wszystkim odznaczonym instruktorom składamy serdeczne podziękowania za ich wszechstronną , wieloletnią i pełną pasji działalność na rzecz dzieci i młodzieży, organizowanie zajęć w miejscu zamieszkania oraz obozów letnich i zimowych.

13. XIV Marsz Niepodległości (11.11.2017)

Marsz Niepodległości jest jedną z imprez, które nawiązują do wieloletniej tradycji wspólnych przedsięwzięć instruktorów Hufca ZHP Kraków-Podgórze i Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. W bieżącym roku jego uczestnicy świętowali kilka rocznic m. in. 99. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, 80. rocznicę usypania Kopca Piłsudskiego, a także 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki – patrona Chorągwi Krakowskiej ZHP oraz 150. rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego. W sobotę 11 listopada 2017 roku na zaproszenie Zarządu SPH nasi członkowie, ich Rodziny i Sympatycy – miłośnicy pieszych wędrówek i spacerów, wyruszyli na kolejną tegoroczną wyprawę „XIV Marsz Niepodległości”. Tradycyjnie o godzinie 10.00 u podnóża klasztoru kamedułów na Bielanych przy Alei Wędrowników stanęło na zbiórce 60-ciu uczestników marszu. Wszyscy eksponowali narodowe barwy m. in. biało-czerwone flagi i chorągiewki, chusty i harcerskie akcenty. Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, że w naszym gronie była liczna grupa dzieci w wieku przedszkolnym. Meldunek dh. hm. Marka Dobosza o gotowości uczestników do wymarszu przyjął wieloletni Komendant Marszu dh hm. Władysław Dobosz. Na zakończenie ceremonii powitania padła krótka komenda: „Idziemy”. Naszym celem był położony na szczycie Sowińca Kopiec Piłsudskiego, zwyczajowo określany mianem Mogiła Mogił. W tym roku pogoda sprzyjała uczestnikom imprezy. Ominęły nas opady deszczu i marsz znanymi sobie leśnymi ścieżkami sprawiał przyjemność. Wkrótce też, zgodnie z niepisanym zwyczajem, zwarta grupa podzieliła się na mniejsze lub większe podgrupy. Nikt nikogo nie ponaglał do szybszego marszu i można było prowadzić rozmowy, podziwiać uroki natury, barwy jesieni. Po godzinnym marszu w dobrej kondycji i humorach wszyscy wędrowcy pokonali trasę i weszli na szczyt Kopca Piłsudskiego (393,6 m n.p.m.). Niestety podmuchy porywistego, zimnego wiatru nie zachęcały do dłuższego pobytu na wierzchołku kopca i podziwiania panoramy jego otoczenia. Zapadła decyzja, że główna część XIV Marszu Niepodległości tym razem odbędzie się u podnóża kopca. Przy drewnianym szałasie i osłoną rosnących wokół drzew uczestnicy marszu ustawieni w kręgu odśpiewali „Marsz I Brygady” i inne piosenki związane ze świętem Niepodległości. Następnie na kamiennych schodach wykonane zostało tradycyjne pamiątkowe zbiorowe zdjęcie wszystkich uczestników marszu. Wracających do domów żegnał Komendant Marszu – dh. Władysław Dobosz, który dziękując za udział w tegorocznym spotkaniu jednocześnie zapraszał do udziału w przyszłorocznym Jubileuszowym XV Marszu Niepodległości oraz związanej z nim rocznicy obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości.

14. „Wyprawa na Węgry” (Wycieczka 17 – 19.11.2017)

W roku 2016 Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa zaproponował swoim członkom i sympatykom udział w kilkudniowych zagranicznych wycieczkach pod hasłem: “Zwiedzamy Europę – poznajemy nowych ludzi i ich zwyczaje”. Celem pierwszej wyprawy był Lwów, jedno z najpiękniejszych miast wschodniej Europy. Miasto dla każdego Polaka symboliczne i pełne sentymentów.

W miesiącu czerwcu 2017 roku Zarząd SPH podjął decyzję o zorganizowaniu w miesiącu listopadzie wycieczki na Węgry, kraju z którym Polacy związani są od wieków. Celem naszej eskapady było położone w północno-wschodniej części Węgier, u podnóży Gór Bukowych, miasto Eger.

Tradycyjnie pieczę nad sprawami organizacyjno-programowymi i finansowymi powierzono v-ce Prezesowi Zarządu SPH hm. Stanisławowi Piaseckiemu (komendant) i Sekretarz Zarządu SPH hm. Magdalenie Migacz (kwatermistrz).

Zgodnie z ustaleniami z krakowskim Biurem Podróży Eko-Tourist sp. z o.o. naszą wycieczkę rozpoczęliśmy w piątek 19 listopada. Tuż przed godziną szóstą na parkingu przy Rondzie Matecznego pojawili się wszyscy uczestnicy wyprawy w liczbie 37 osób. Wynajęty autokar przyjechał kilka minut przed umówioną godziną odjazdu. Sprawnie odbył się załadunek bagaży i po chwili wszyscy zajęli wyznaczone miejsca. Po sprawdzeniu przez pilota wycieczki Pana Jacka Jordana listy obecności mogliśmy punktualnie wyruszyć w trasę. Obecnych powitał również Komendant wycieczki Druh hm. Stanisław Piasecki i życzył Im wielu niezapomnianych wrażeń. W międzyczasie wszyscy usadowili się wygodnie w fotelach. Jedni postanowili uciąć sobie drzemkę, a pozostali rozpoczęli rozmowy na różne tematy.

Kraków pożegnał nas kiepską pogodą, tzn. było chłodno, pochmurnie i mżyło. Czas mijał jednak bardzo szybko, a w miarę jego upływu z ząz szyb autokaru mogliśmy podziwiać efekty pracy wykonawców nowej “zakopianki”, na odcinku od Lubnia do Rabki. Zmieniała się również pogoda, a mżawkę zastąpiły opady śniegu, który zalegał na kilku kilometrowym odcinku drogi do granicy polsko-słowackiej w Jurgowie. Kolejnymi punktami na naszej trasie były m. in. Kieżmark, Poprad, Roznowa. I tak, bez szaleństw, dozwoloną prędkością ok. godz. 12.30 dotarliśmy do położonego na pograniczu słowacko-węgierskim Parku Narodowego Aggtelek i kompleksu jaskiń Baradla wpisanych na światowa listę dziedzictwa UNESCO. Po załatwieniu przez pilota wycieczki spraw formalnych w kasie otrzymaliśmy mini przewodniczki o Parku Aggtelek i systemie jaskiń Baradla (w języku polskim) i rozpoczęliśmy jej zwiedzanie. Piękna jaskini nie da się opisać, najlepiej je obejrzeć. Stanowi ona ciąg bardzo obszernych korytarzy i komór, a jej ściany zdobią liczne różnokolorowe nacieki, które lśnią odbijając światło. Stoją lub wiszą od tysięcy lat – ze stropu nacieki wiszące – stalaktyty, na dnie nacieki stojące – stalagmity, a gdy obie formy łączą się tworzą kolumny naciekowe (stalagnaty). Nacieki mają swoje fantazyjne nazwy m. in. Żółw, Bażanty, Orzeł, Język Teściowej, Kopa siana, Ślad Nogi Olbrzyma, Tygrys, Machający Miś czy Głowa Słonia. Uważni obserwatorzy mogli

również dostrzec odcisnięte szkielety zwierząt, muszle ślimaków żyjących w okresie triasowym. Mimo niesprzyjających życiu warunków w jaskini mogliśmy oglądać śpiące nietoperze. Nie budziły ich nawet błyski fleszy aparatów, którymi uwiecznialiśmy piękno otaczających nas ścian. W tzw. sali koncertowej (mającej bardzo dobrą akustykę) niezapomnianych wrażeń dostarczyła prezentacja "światło-dźwięk" do której wykorzystano utwór Vangelisa "Rydwany Ognia".

Dodać należy, że jaskinie zwiedzaliśmy wspólnie z wycieczką z Jarosławia, której przewodnik co pewien czas wykrzykiwał: "Gdzie jest Eulalia?" i sprawdzał, czy ktoś z jego grupy nie zagubił się. Na szczęście wszyscy opuścili jaskinie cali i zdrowi. Trasa turystyczna po której się poruszaliśmy była oświetlona i miała wybetonowane podłoże (chodnik). Jaskinia była bardzo ciekawa i zdecydowanie warta zobaczenia, tylko w czasie jej zwiedzania należało czasem zwolnić i przyjrzeć się otoczeniu, a nie "gnać" do przodu ...

Szybko zapadające ciemności zmusiły nas do przełożenia na dzień następny wizyty w Dolinie Pięknej Pani oraz zwiedzania Egeru, nazywanego często "węgierskim Krakowem". W związku z powyższym udaliśmy się do "Nefelejcs Hotel" w miejscowości Mezokovesd-Zsory. Po rozlokowaniu się w pokojach zeszliśmy na obiadokolację przygotowaną przez obsługę hotelu. W jej trakcie pilot wycieczki – Pan Jacek, przedstawił szczegółowy plan na kolejny dzień. Po posiłku zmęczeni trudami całodiennej podróży i z perspektywa wczesnego wstania w dniu następnym udaliśmy się na zasłużony wypoczynek.

Drugi dzień przebiegał pod znakiem poznawania węgierskich tradycji i folkloru, kąpiele w termalnych basenach oraz podziwiania uroków Egeru i Doliny Pięknej Pani. Jeszcze przed śniadaniem mogliśmy obserwować świnioobicie, wyrób przetworów z mięsa wieprzowego oraz uczestniczyć w związanych z nimi i utrwalonymi na węgierskich wsiach zwyczajach – degustacji węgierskiej palinki, win i soków owocowych, ciasteczek (pogacsa). Po śniadaniu i porannej kawie uznaliśmy, że nie będziemy przeszkadzali naszym gospodarzom w "pracach domowych". Zachęteni opowieściami Pana Jacka postanowiliśmy zrelaksować się w leczniczych wodach kąpieliska Zsory. Z daleka widzieliśmy różnokolorowe aquaparkowe atrakcje, a w miarę zbliżania się do kąpieliska czuliśmy w powietrzu charakterystyczny zapach wód siarczanych. Wprawdzie jesienna aura nie zachęcała do kąpieli na wolnym powietrzu, ale wielu z nas chętnie zajęło miejsce w odkrytym basenie. Woda była cieplejsza od powietrza, a my pływaliliśmy lub korzystaliśmy z "biczów wodnych", masaży strumieniami wody i powietrza. Rzeźkie powietrze, lecznicza woda pozwalały w pełni zapomnieć o stresującej rzeczywistości.

Po obiedzie kontynuowaliśmy program krajoznawczy. Złożyły się na niego zwiedzanie słynących od wieków z uprawy winnej latorośli i produkcji wina – Egeru i Doliny Pięknej Pani. Czas przejazdu z hotelu do Egeru wypełniły opowieści Pana Jacka o roli Egeru w walkach z Turkami, genezy pochodzenia nazwy Egri Bikaveri, historii tokaju czyli "wina królów – króla win" oraz jego związków z naszym krajem, o Dolinie Pięknej Pani. Wkrótce naszym oczom ukazała się ogromna twierdza dominująca nad okolicą. W czasie spaceru uliczkami centrum Egeru oglądaliśmy jego zabytki: bazylikę z pierwszej połowy XIX wieku, budynek dawnego liceum

Karola Eszterhazyego, minaret, zamek słynny z bohaterskiej obrony przed przeważającymi siłami tureckimi (bohaterskiego dowódcę obrony Egeru Istvana Dobo upamiętniają plac jego imienia i pomnik). Przy Placu Istvana Dobo oglądaliśmy kościół i klasztor Minorytów z XVIII wieku.

Na rynku widoczne były przygotowania do świąt i świątecznych targów – niestety wszystkie kramy były nieczynne. Z Egeru pojechaliśmy do pobliskiej Doliny Pięknej Pani, gdzie znajdują się najpopularniejsze skupiska piwniczek-winiarni wykutych w wulkanicznych skałach. Ich uroki połączone z degustacją i zakupem lokalnych wyrobów odkrywaliśmy „na własną rękę” w czasie spaceru główną ulicą miasteczka.

Wieczorem po kolacji, pod hasłem: *“Lengyel, Magyar – ket jo barat, egyutt harcol, s issza borat”* czyli *“Polak, Węgier, dwa bratanki i do szabli i do szklanki”* rozpoczęły się węgierskie tańce. Szampańskiej zabawie towarzyszyły melodie oparte na węgierskich motywach ludowych, popularnych przebojów w tym popularnym w naszym kraju utworze węgierskiej grupy rockowej “Omega” – “Dziewczyna o perłowych włosach”. Humor dopisywał wszystkim gościom, a szampańska zabawa trwała prawie do północy. Niestety rano trzeba było wcześniej wstać i rozpocząć przygotowania do powrotu.

I tak, ani człowiek się obejrzał trzeba było pożegnać gościnne Mezokovesd-Zsory by wyruszyć w kierunku Miskolca. W tym uzdrowisku mieliśmy okazję poznania uroków kąpieli i wypoczynku w oryginalnym kompleksie basenów zlokalizowanych w skalnych korytarzach i grotach. Wrażenia były niesamowite. Sala z której prowadzą wejścia do jaskiń oświetlona była naturalnym światłem. Jej centralną część stanowiła potężna skalna ściana po której spływały strumienie wody. Korytarze wypełnione były wodą w której można pływać lub chodzić. Przechodząc z jednego korytarza do drugiego trzeba pokonać kilka schodków, w ten sposób oddzielane są zbiorniki z nieco cieplejszą i chłodniejszą wodą. Wprawdzie korytarze są podświetlone, ale panuje w nich półmrok, a w niektórych miejscach jest wręcz ciemno. W jednej z jaskiń ciemność rozświecały światełka umieszczone w sklepieniu, a w tle dochodziła muzyka. Światło zmieniało swoją barwę i natężenie. W kolejnej grocie ze ścian basenu wypływały pod ciśnieniem strumienie wody lub powietrza. Temperatura powietrza, wody, światło tworzyły niesamowitą mieszankę dzięki której szybko można było zregenerować swoje siły – kto chce niech sprawdza. Po opuszczeniu kąpieliska (przed powrotem do autokaru) naszym prawdziwi kuracjusze udaliśmy się na krótki spacer do zdrojowego parku. Dojazd do granicy polsko-słowackiej, przeprawa przez Przełęcz Dukielską i Barwinek przebiegały w zimowych warunkach. Szybko zapadający zmrok, gęste opady mokrego śniegu nie tylko utrudniały widoczność, ale wręcz uniemożliwiały jazdę autokaru (momentami nie jechaliśmy a tylko toczyliśmy się po pokrytej śniegiem jezdni). Na drodze nie było widać służb drogowych, a kierowcy Tirów rezygnowali z dalszej jazdy). Wszystkie te problemy skończyły się na ziemi polskiej. Dokuczliwe opady ustały i dalsza jazda do Krakowa stała się bezpieczna. Wbrew początkowym obawom – o to, kiedy wrócimy do domów, o godzinie 22.20 autokar zatrzymał się dokładnie w miejscu w którym rozpoczęliśmy naszą podróż, czyli przy Rondzie Matecznego.

Gorącymi oklaskami podziękowaliśmy organizatorom wycieczki – członkom Zarządu SPH i pracownikom Eko-Tourist sp. z o.o. w Krakowie za pełny profesjonalizm. To dzięki ich zaangażowaniu, zmysłowi organizacyjnemu zrealizowany został ramowy program wycieczki, bardzo miło spędziliśmy czas i nabraliśmy ochoty na kolejne wyprawy (w roku 2018 planowana jest tygodniowa eskapada do Transylwanii – już dziś zapraszamy!!!). Pilotowi wycieczki – Panu Jackowi Jordanowi dziękujemy za serdeczną opiekę wyrozumiałość i umiejętność tworzenia atmosfery. Dziękujemy również za zaprezentowaną rozległą wiedzę i niekończące się opowieści nie tylko o historii Węgier, kontaktach polsko-węgierskich oraz folklorze i tradycjach węgierskich. Słowa podziękowania kierujemy również pod adresem Pana Jana – kierowcy, który wiozł nas bezpiecznie i z dużą kulturą.

W wycieczce udział wzięli:

Czerwińska Stanisława	Pawicki Radosław
Dudkowska Ewa	Pędziwiatr Piotr
Dudkowska-Wawrzycka Elżbieta	Piasecka Anna
Dudkowski Bogdan	Piasecki Stanisław
Gaczorek Andrzej	Prabucka Teresa
Gaczorek Joanna	Prabucki Waldemar
Jasińska Jolanta	Raczyńska Maria
Jasiński Stefan	Radwan Anna
Kessler Adam	Radwan Maciej
Kessler Aleksandra	Rodowicz Joanna
Kasperczyk Tadeusz	Stangret Janusz
Kaźmierczak Izabella	Stangret Teresa
Kaźmierczak Zbigniew	Tomal Katarzyna
Krawiec Urszula	Wiśniecka-Tyrawa Jolanta
Krawiec Zdzisław	Wójcik Jan
Kryńska Ewa	Wójcik Maria
Kujawski Jerzy	Zięba Andrzej
Leśniewski Jan	Pilot wycieczki - Jordan Jacek
Marcińczyk Andrzej	Kierowca autokaru - Jan Faron
Migacz Magdalena	

15. Andrzejki 2017 (25.11.2017)

Po raz kolejny członkowie Stowarzyszenia wzięli udział w Zabawie Andrzejkowej zorganizowanej z upoważnienia Zarządu przez Druha hm Andrzeja Krzyworzekę. Odbyła się ona w dniu 25 listopada 2017 roku w Restauracji Hotelu „Krakus” w Krakowie. O godz. 19.00 rozpoczęcie i pierwszy wspólny taniec. Uczestniczący w Zabawie V-ce Prezes Zarządu Stowarzyszenia, Druh hm Stanisław Piasecki życzył wszystkim uczestnikom udanej zabawy. Warto w tym miejscu dodać, że Druh hm Andrzej Krzyworzeka w latach 2000 – 2004 pełnił funkcje Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie oraz, że Krakowskie Przedsiębiorstwo Hotelarsko – Turystyczne któremu prezesuje jest Członkiem Wspierającym nasze Stowarzyszenia. W ofercie za jedyne 60,- zł od osoby serwowano: gorący posiłek, zimna płyta, gorące i zimne napoje, konkursy i zabawy andrzejkowe i oczywiście świetna muzyka (dyskdżokej). W zabawie wzięło udział 30 osób i była ona naprawdę „przednia”. Oczywiście nie obyło się bez wspólnie śpiewanych piosenek (w czasie przerw w muzyce). Na podkreślenie zasługują: wspaniałe kreacje Pań, piękny wystrój sal oraz jak zwykle bardzo dobre i smaczne serwowane posiłki. Zabawa była przednia i trwała bardzo, bardzo długo . Zadowoleni uczestnicy żegnając się byli już zdecydowani - Do następnego razu!

16. Tytuł Doktora Honoris Causa AWF Warszawa dla Druha hm, prof. dr Józefa Lipca (29.11.2017)

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego jest nowoczesną Uczelnią odwołującą się do tradycji. Kształci studentów i prowadzi badania naukowe stanowiąc tym samym integralną część narodowego, a także europejskiego systemu edukacji i nauki. AWF Warszawa powstała z inicjatywy Marszałka Józefa Piłsudskiego jako Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 29 listopada 1929 roku. Dnia 29 listopada 2017 roku odbyło się Uroczyste Otwarte Posiedzenie Senatu Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie z okazji Święta Uczelni. Tego dnia AWF w Warszawie obchodziła 88 rocznicę działalności. Jego Magnificencja Rektor prof. Andrzej Mastalerz zainaugurował Uroczyste Otwarte Posiedzenie Senatu powitaniem gości, członków Senatu, doktorantów i pracowników Uczelni. W trakcie Uroczystości szczególnie uroczystą oprawę miała ceremonia nadania tytułu Doktora Honoris Causa prof. dr hab. Józefowi Lipcowi, Harcmistrzowi i członkowi naszego Stowarzyszenia. Rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie odczytał Uchwałę Senatu Uczelni Nr 1 z dnia 24 października 2017 roku dotyczącej:

„nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie profesorowi doktorowi habilitowanemu Józefowi Lipcowi”

Następnie prof. dr hab. Zbigniew Dziubiński z Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie wygłosił uroczystą laudację. Wkrótce potem, przy aplauzie zgromadzonych, JM Rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie wręczył prof. dr hab. Józefowi Lipcowi Dyplom Doktora Honoris Causa. W swoim wystąpieniu prof. dr hab. Józef Lipiec bardzo podziękował za wyróżnienie. I tutaj warto zaznaczyć, że prof. Józef Lipiec jest wybitnym uczonym, twórcą szkoły filozoficznych badań poświęconych kulturze fizycznej, nauczycielem i wychowawcą kadr naukowych i studentów, człowiekiem niezwyklej kultury, mądrości, wrażliwości społecznej i moralnej.

W imieniu członków Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie, Druhowi hm. Józefowi Lipcowi składamy gratulacje i pełne ciepła życzenia, zdrowia i dalszych osiągnięć w pracy naukowej oraz w działalności społecznej, w tym szczególnie w naszym Stowarzyszeniu. Jesteśmy bardzo wzruszeni i czujemy się dumni, że tak wspaniałe wyróżnienie stało się udziałem byłego świetnego instruktora Związku Harcerstwa Polskiego, aktualnie działającego wspólnie z nami w Stowarzyszeniu Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie.

17. Odznaki Instruktora Stulecia Harcerskiego Ruchu Wodnego dla członków Stowarzyszenia (05.12.2017)

W dniu 8 grudnia 2017 roku w Sali Kominkowej Chorągwi Krakowskiej ZHP odbyło się uroczyste Spotkanie Instruktorskie z okazji Stulecia Harcerskiego Ruchu Wodnego. Organizatorem Spotkania był Inspektorat Wychowania Wodnego i Morskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej. Spotkanie przygotował i prowadził Pilot Chorągwi Krakowskiej ZHP i jednocześnie członek Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie hm Jerzy Klinik (Kapitan Jachtowy, Instruktor PZŻ).

W tym miejscu należy przypomnieć, że w listopadzie 1917 roku we Władystoku powstały pierwsze drużyny wodne, stworzone przez dzieci zesłańców syberyjskich. W latach dwudziestych ubiegłego wieku członkowie tych drużyn wrócili do Polski w okolice Wejherowa i Kościerzyny i tutaj kontynuowali swoją działalność.

Z okazji Stulecia Harcerskiego Ruchu Wodnego Wydział Wychowania Wodnego GK ZHP ustanowił:

Odznakę **Stulecia Harcerskiego Ruchu Wodnego**, którą może zdobyć każdy członek ZHP

Odznakę **Instruktora Stulecia Harcerskiego Ruchu Wodnego** i jest forma nagrodzenia i wyróżnienia instruktorów zajmujących się wychowaniem wodnym w ZHP

Wyróżnienie **Wydarzenie Stulecia**, o którym ubiegać się może każde wodniackie wydarzenia odbywające się w 2017 roku.

W trakcie Spotkania Z-ca Komendanta Chorągwi, Druh hm Bartosz Zawisza wręczył grupie wyróżniających się Instruktorów-wodniaków Odznakę Instruktor Stulecia. Odznaki zostały przyznane przez Wydział Wychowania Wodnego GK ZHP na wniosek Pilota Chorągwi. Wśród odznaczonych znalazła się duża grupa członków Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. Odznaki otrzymali n/w członkowie SPH:

Kapitanowie Jachtowi

hm Jerzy Klinik, hm Ryszard Wójcik, hm Marek Valenta, phm Maciej Struś, phm Jacek Małota i phm Maciej Chmielewski.

Jachtowi Sternicy Morscy

hm Stanisław Piasecki, hm Tadeusz Kubas, phm Andrzej Marcińczyk, phm Tadeusz Tyrankiewicz, pwd Ireneusz Żołnierek i Paweł Firlit

Żeglarze Jachtowi

hm Adam Jelonek, hm Magdalena Migacz, hm Krzysztof Poniedziałek

Dla porządku należy wspomnieć, że w Spotkaniu wzięły udział 33 osoby. Prezentację komputerową przygotował hm Jerzy Klinik z aktywną pomocą phm Macieja Strusia. Hm Marcin Kowalik odpowiedzialny

był za szantowanie, hm Marek Bieżanowski za Harcerską Poczcie, a hm Madzia Migacz odpowiadała za sprawy kulinarne. Reasumując : wspaniałe Spotkanie Wodniaków Chorągwi Krakowskiej ZHP i na pewno warto takie spotkania organizować rokrocznie.

Ważniejsze wydarzenia z działalności żeglarskiej i wodnej harcerstwa krakowskiego (Inspektorat Wychowania Wodnego i Morskiego Krakowskiej Chorągwi ZHP) na podstawie informacji od instruktorów, zebrał i opracował hm Jerzy Klinik

Za powstanie ruchu harcerskiego przyjmuje się rok 1911, kiedy Andrzej Małkowski rozpoczął organizowanie drużyn (które nazwał harcerskimi) na wzór angielskiego skautingu Roberta Baden Powella, dołączając do idei skautowych idee niepodległościowe. Szybko też zorientowano się, że żeglarstwo jest jedną z najlepszych metod wychowawczych młodego pokolenia. Powstają Drużyny Wodne m. in. Hufiec Syberyjski.

Po I Wojnie Światowej powstaje ZHP i prężnie działające Kierownictwo Drużyn Wodnych (dh hm Wojciech Bublewski), które doprowadza do zakupu dwóch jachtów morskich „Zawiszy Czarnego” (kpt. gen. Mariusz Zaruski) na którym pływają harcerze i „Grażyny” na której pływają harcerki. Powstaje harcerski żeglarski ośrodek szkoleniowy ZHP nad jez. Narocz.

Harcerki i harcerze krakowscy uczestniczą w rejsach morskich oraz biorą udział w szkoleniach nad jez. Narocz. W latach 30-tych działają w Krakowie i Chrzanowie (dh Hebda) drużyny wodne.

Po II Wojnie Światowej do roku 1949 (rozwiązanie ZHP przez ówczesne władze) szkolenie żeglarskie prowadzone jest m. in. na przystani w Dębnikach (obecnie LOK) gdzie działają Stanisław i Władysław Sitarzowie.

Po reaktywowaniu harcerstwa w 1956 roku reaktywowana zostaje także działalność wodna.

Na szczęblu ZHP działa Komodor ZHP, na szczęblach Chorągwi Piloci (nazwa od pilota portowego) na szczęblach Hufców Retmani (nazwa od starszego flisaka).

Kolejno Pilotami Referatu Wychowania Wodnego, Referatu Wychowania Morskiego i Wodnego, Inspektoratu Wychowania Wodnego i Morskiego Krakowskiej Chorągwi ZHP od 1956 roku byli: dh Władysław Sitarz, dh Ryszard Jezierski, hm. j.st. m. Antoni Śliwa (1961 – 1968), hm. j. st. m. Adam Preizner (1968 – 1993), hm. st.j. Zbigniew Ratajewicz (1993-1995), hm. j.kpt.ż.w. Jerzy Klinik (1995 – 2000), phm j.st.m. Jacek Małota (2000 – 2003), hm. j.kpt.ż.w. Jerzy Klinik - (2004 – nadal).

Zadaniem Inspektoratu jest koordynacja działalności żeglarskiej drużyn, organizowanie i umożliwienie harcerzom i instruktorom uczestnictwa w rejsach morskich, szkolenie i egzaminowanie na stopnie żeglarskie, a także było utrzymywanie stancji żeglarskiej nad jez. Rożnowskim najpierw w Strudze (1968-1993) potem w Znamierowicach (1993-2003). Inicjatorem powstania, budowniczym i długoletnim Komendantem Stancji w Strudze był dh hm Adama Preizner a potem od 1989 roku A. Marcińczyk. Stancja

dysponowała Omegami, Ramblerem, DZ-tą, motorówką. Niestety w 2003 roku nie byliśmy w stanie utrzymać naszej Stanicy i musieliśmy ją zlikwidować.

Na przełomie lat 60-tych i 70-tych współpracowaliśmy z Komitetem Budowy Floty Harcerskiej którego pracą w Krakowie kierował inż. Stanisław Woźniak (obrońca Helu z 1939 roku).

W latach 70 - tych harcerze brali udział w ogólnopolskiej akcji „Amar” mającej za zadanie aktywizację, zagospodarowanie i wykorzystanie do celów rekreacyjnych małych akwenów i rzek (Bagry, Kryspinów). Należy również wspomnieć o organizowaniu przez Inspektorat w latach 1963 -1970 rejsów żeglarskich na jez. mazurskich z młodzieżą trudną, w ramach tzw. Akcji Park (Z.Dygut, A.Śliwa).

Na przełomie czerwca/lipca 1979 roku Inspektorat był współorganizatorem ogólnopolskiego spływu Wisłą z Krakowa do Gdańska „Wiślane Wici” w którym wzięło udział ponad 100 jachtów (ok. 500 uczestników) (phm st.j.pu. A. Marcińczyk) w ramach Akcji Wisła 2000.

Rokrocznie organizowano rejsy chorągwiane po jeziorach mazurskich od roku 1960 do lat 70-tych. W rejsach tych rokrocznie uczestniczyło od 30 do 60 osób, wykorzystywano sprzęt czarterowany na Mazurach – najczęściej LOK Giżycko – DZ, Omegi, Ramblery (komendanci: Antoni Śliwa, Adam Preizner, Andrzej Woźniak, Andrzej Piekarz, Ryszard Wójcik). Przeprowadzano szkolenia i egzaminy na stopnie żeglarza i sternika jachtowego.

Od 1958 roku instruktorzy, harcerki i harcerze brali udział w rejsach (corocznie ok. 20 – 30 uczestników) organizowanych przez Centrum Wychowania Wodnego i Morskiego GK ZHP w Gdyni na wodach zatoki Gdańskiej i Bałtyku.

Żeglowano na m.in. na „czerwoniakach” (ożaglowane szalupy - kecz 70 m kw., 10 osób załogi - pochodzące z ms Batory (6 jachtów o nazwach wszystkich morskich przedsiębiorstw rybackich z Gdyni, Gdańska, Szczecina i Kołobrzegu). Kolejne rejsy to wyprawa do Helsinek na Światowy Złot Młodzieży, a w latach późniejszych na Zatoce Gdańskiej (kapitanami byli między innymi hm Antoni Śliwa, Marian Duszyński, Wojciech Marcinowski). Dwa z tych jachtów trafiły do Chorągwi Krakowskiej: jeden jako „Cumulus” pływał po jeziorze Rożnowskim (retmanat Tarnów), drugi (pod nazwą „Galatea”) wyremontowany przez krąg instruktorów przy WSP odbył rejs Dunajem z Bratysławy do Morza Czarnego. Potem na Zatoce żeglowano na „Amarze”, „Batalionach”, „Koszałkach”.

Inspektorat od wielu lat współpracuje z HOM w PUCKU. Od roku 1964 do 1972 odbywały się tam szkolenia na stopnie żeglarza i sternika jachtowego, które prowadzili instruktorzy z Krakowa (4 do 5 w ciągu sezonu m.in. M. Struś) a brały w nich udział grupy harcerzy z małopolskich drużyn (Szara Siódemka, retmanat Tarnów, drużyny z Chrzanowa i Chełmka). Harcerze z Hufca Nowy Sącz uczestniczyli też w harcerskich ogólnopolskich regatach klasy Kadet organizowanych w Pucku zajmując wysokie miejsca.

Pierwsze rejsy bałtyckie to rejsy na dwóch przedwojennych jachtach „Tramp” i „Pluton” (Konik Morski) oraz „Zawiszy Czarnym” a potem na jachtach „Polski Len”, „Zamonit”, „Aldis”, „Zjawa IV”, „Mas”, „Bieszczady”.

Inspektorat był współorganizatorem wielu rejsów pełnomorskich m.in. „Zamonit” (M. Struś, A. Marcińczyk, J. Klinik, J. Koziński, J. Małota –RFN 1985 rok), „Zjawa IV” (etap Operacji Żagiel Columbus '92 (New York - Boston - Liverpool udział m.in. J. Klinik, P. Kozioł, A. Kubacki, G. Studziźba). W 1995 r zorganizowany został, na pokładzie s/y Zjawa IV samodzielny rejs bałtycki (W. Meinhardt, W. Bombol, S.Chęć, A. Jelonek, K. Grygny, T. Kubas, J. Małota, T. Pająk, Z. Stefański, S. Turek, T. Tyrankiewicz, W. Wincenciak), a w 1996 roku współorganizatorem Rejsu S/Y „Pogoria” na trasie: Bristol - Dublin - La Rochelle.

Z Inspektoratem współpracowali m.in. January Sobyra, Bogusław Supergan, Ryszard Wójcik (wieloletni KWŻ), Maciej Struś, Marian Dziechciowski, Andrzej Marcińczyk (wieloletni Komendant Stanicy nad jez. Rożnowskim), Zofia Dygut (przez wiele lat zajmowała się ratownictwem wodnym i Akcją Park), Artur Kubacki, Grzegorz Studziźba, Irenusz Żołnerek, Artur Gorzko i wielu wielu innych.

Działalność wodna rozwijała się przede wszystkim w drużynach wodnych i żeglarskich.

18. Hufiec Kraków – Krowodrza (przed 1975 rokiem Zwierzyniec, Kleparz)

Od 1956 roku działa Drużyna Wodna Szczepu „Orle Gniazdo” przy VII LO drużynowy dh Marian Dziechciowski, która zorganizowała m.in. spływy Wisłą: w 1966 roku – do Góry Kalwarii, a w 1967 do Torunia na własnoręcznie wykonanych 4 łodziach typu Enterprice.

Od 1973 roku dh hm. M. Dziechciowski przechodzi do Zespołu Szkół Budowlanych i rozpoczyna tam działalność żeglarską. Szczepu „Budowlani” i działa tam dalej. Szczep posiada własną bazę nad jez. Ryńskim i od 1976 roku i corocznie organizuje tam obozy żeglarskie. Na stanie posiada 7 jednostek pływających. W szczepie działali m.in.: Adam Świerczek, Jan Dziechciowski, Stanisław Filas, Wojciech Śliwa. Szczep wychował ponad 160 żeglarzy i 50 sterników jachtowych.

Szczep Północna Gwiazda przy SP. 5 organizował przez lata obozy żeglarskie w Ogonkach nad rzeką Sapina wpadającą do jez. Strągiel k/Giżycka (Leszek Czarniecki, Wiesław Górnisiewicz).

19. Hufiec Kraków – Podgórze

W 1957 roku na Ludwinowie hm Adam Jelonek założył i prowadził 7 Drużyna Wodną Harcerzy. Działali w niej m.in. Jacek Małota, Tadeusz Kubas, Tadeusz Fic, Jan Pawłowski, Tadeusz Tyrankiewicz. Drużyna zorganizowała w latach 60-tych m.in. spływy Odrą z Koźła do Szczecina i dwa spływy Wisłą (do Warszawy i do Gdańska) na własnoręcznie wykonanych łodziach.

Szczep „Metalowcy” przy Zespole Szkół Mechanicznych nr. 2, w latach 1970 – 1989 prowadził ożywioną działalność wodną (m. in. Stanisław Piasecki, Jacek Małota, Tadeusz Tyrankiewicz). Organizował rejsy i obozy mazurskie oraz szkolenie na Bagrach. W 1986 roku zorganizował samodzielny rejs zatokowy na s/y Błystek, a w roku następnym na jachcie „Batalion Wigry”.

Klub żeglarski „Czwartacy” (Jerzy Klinik), prowadzi szkolenie na Bagrach oraz na obozach Szczepu, był organizatorem rejsu zatokowego w 1988 roku na s/y „Batalion Wigry”.

Klub Żeglarski „Swat” Szczepu „Agrikola” (Artur i Jarosław Gorzkowie) prowadzą działalność na Bagrach dzięki pomocy i uprzejmości Klubu AZS (współpraca ta sięga roku 1976). Mają własny hangar i sprzęt pływający (Omega, Figle).

Retmanem Hufca w latach 1979 – 1989 był phm j.st.m. Jacek Małota a od roku 1995 – nadal jest Artur Gorzko

20. Hufiec Kraków –Nowa Huta

(opracowanie Katarzyna Hamela)

W pewnym sensie prapoczątkiem historii harcerskiego pływania w Nowej Hucie był pewien kurs na żeglarza prowadzony w połowie lat 60-tych przez Teresę Remiszewską. Jego ukończenie, pasja i plany „Punta” były kapitałem, z jakim bracia Wiesław i Tadeusz Rozwadowscy rozpoczęli budowanie środowiska harcerzy-żeglarzy. Pierwszą drużyną była powstała w listopadzie 1970 r „Biała Fregata” – założona i prowadzona przez Wiesława Rozwadowskiego (kolejni drużynowi: Zbigniew Ratajewicz, Katarzyna Senderek, Artur Kubacki, Sławomir Zaczęński, Beata Zadęcka). Prawdziwe pływanie zainaugurowała odbytych już w 1971 r spływem Wisłą. Na kolejny sezon żeglarski gotowy był pierwszy wykonany przez harcerzy jacht s.y. „Morszczyń” – przerobiony z „Wydry” na dwumasztowiec. Na wiosnę 1973 r. harcówkę Białej Fregaty w piwnicy XI LO opuściły kolejne dwie jednostki: dwumasztowa s.y. „Liścienica” i kabinowa s.y. „Wiśłana”. W tym samym czasie powstała również trzeci dwumasztowiec s.y. „Wodnik”, zbudowany przez drugą nowohucką drużynę wodną „Topielce” założoną przez Romana Anielskiego i Antoniego Bierowca w 1972 r. w szczepie „Proton” działającym przy Technikum Elektrycznym. W 1973 powstała za sprawą Krzysztofa Syrka kolejna drużyna wodna działająca w Technikum Hutniczo-Mechanicznym. Te trzy środowiska latem 1973 popłynęły na niezapomniany rejs Wisłą do Fromborka będący częścią ogólnopolskiej harcerskiej Akcji „1001 Frombork”. Były tymi, które rozpoczynały ten rejs najbliżej źródeł. Do nich następnie dołączały kolejne jednostki i środowiska żeglarskie by wpłynąć do Warszawy w liczbie niemal 80 jachtów, a na Zalew Wiślany ponad 100.

W następnym sezonie nowohuckie drużyny wzięły udział w kolejnym ogólnopolskim spływie pod nazwą „Wiślane Wici”. Jako kolejna drużyna powołany do życia został „Żabi Kruk”. Od drugiej połowy lat 70-tych działalność wszystkich środowisk żeglarskich koordynowana jest przez Retmanat Hufca N. Huta. Lata 80-te to okres intensywnego rozwoju drużyn i bazy sprzętowej. Już w 1979 Retmanat uzyskał możliwości zimowania jachtów w magazynach PGR Gubławki nad jez. Jeziorak. Od tego momentu pojezierze Ławsko-Ostródzkie na długie lata stało się głównym akwenem, na którym organizowane były obozy żeglarskie, a przylądek Sandacza (znany szerzej z książek Z. Nienackiego) ulubionym obozowiskiem i przystanią. Wkrótce rosnąca liczba harcerskich żeglarzy sprawiła, że akcja letnia prowadzona była równolegle także na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Stało się to za sprawą kolejnych drużyn wodnych, jakie powstały: w szczepie „Orogen” przy XII LO, przy zespole Szkół Odzieżowych („Szpilki”) oraz Zespole Szkół Budowlanych. Jednocześnie żeglarstwo przestało być domeną harcerzy starszych, rozwijać się, bowiem zaczęły również młodszoharcerskie drużyny wodne: „Pomerania” przy SP 126, „Nest” przy SP 89, drużyna wodna przy SP 77 oraz zastępy w szczepie Czerwonych Maków przy SP 91. Ambicją każdej drużyny było zorganizowanie własnego obozu żeglarskiego. Byłoby to pewnie niemożliwe z powodu braków sprzętowych, gdyby nie to,

ze w owym czasie żeglarskie kluby studenckie właśnie przesiadały się na „kabinówki” i chętnie pozbywały się podniszczonych drewnianych omeg. Owe sukcesywnie pozyskiwane omegi (ostatecznie w liczbie 10), pieczołowicie odnawiane i konserwowane przez poszczególne drużyny stanowiły flotyllę Retmanatu, której trzonem nadal był sędziwy sy „Wodnik”. Ostatnim drewnianym samodzielnie przez harcerzy zbudowanym jachtem była sy „Liścienica”, kopia poprzedniej jednostki o tej nazwie. Była to kopia niedokładna, bo węższa od oryginału, a to za sprawą wąskich drzwi od harcówki „Białej Fregaty”, w której była budowana. Druga połowa lat 80-tych to już zupełnie nowe czasy rozpoczęte zakupem pierwszej fabrycznie nowej łódki – Oriona. Od tego momentu Retmanat kupuje coraz większe i piękniejsze jachty kabinowe. Lata 90 –te przynoszą nie tylko zmianę ilościową, ale i jakościową środowiska żeglarzy – harcerzy. Liczebność drużyn maleje, niektóre środowiska zamierają, jest jednak coraz większa liczba instruktorów i harcerzy, którzy po ukończeniu szkoły średniej szukają nowej formuły, która pozwoliłaby im nadal żeglować w tym samym gronie osób i zdobywać kolejne stopnie żeglarskie. W miarę jak pojawiają się nowe możliwości, rosną również chęci by wypłynąć na szersze wody. Organizmem, który pozwolił na realizowanie tych zadań był Krąg Instruktorów Drużyn Wodnych im. E. Kwiatkowskiego, który w połowie lat 90-tych przekształcił się w Harcerski Klub Żeglarski, który od lat prowadzi hm st.j. Zbigniew Ratajewicz. Co roku organizuje rejsy na własnym sprzęcie (9 jednostek) na Mazurach i jez. Jeziorak.

21. Hufiec Kraków-Śródmieście

(na podstawie opracowania Jacka Międzobrodzkiego)

Historia wodniactwa w szczepie harcerskim „Szara Siódemka” im. gen. Mariusza Zaruskiego sięga lat sześćdziesiątych, kiedy w drużynie męskiej, 7 Krakowskiej Drużynie Harcerzy im. Tadeusza Reytana powstał zastęp „Wilków Morskich”.

W 1969 roku utworzono 7 Krakowskiej Wodnej Drużyny Harcerzy im. kpt. Mamerta Stankiewicza (druż. Tadeusz Putyra. Potem Witold Hołań., która aktualnie działała do lat 80-tych.. Szkolili się żeglarsko na Wiśle, korzystając z jednostki klasy delta o nazwie „Lida” na przystani żeglarskiej Jacht Klubie LOK naprzeciw Wawelu.. Stopnie żeglarskie zdobywano na obozach żeglarskich, a przede wszystkim w Harcerskim Ośrodku Morskim (HOM) w Pucku. W pracowni skutniczej na ul. Reymonta drużyna wybudowała pod opieką instruktorów skutników dwie łodzie, drewnianą jednostkę typu „Dorada” i laminatowego „Wikinga” na bazie łodzi typu „SZ”. W miesiącach letnich harcerze 7KWDH uczestniczyli w rejsach zatokowych i pełnomorskich na jednostkach harcerskich Centrum Wychowania Morskiego (CWM) Głównej Kwatery ZHP, mających bazę w Gdyni, w basenie żeglarskim im. gen. Mariusza Zaruskiego. Cenną inicjatywą było wydawanie pisma drużyny o nazwie „KILWATER”. Ważnym wydarzeniem był w 1975 wędrowny obóz żeglarski w Finlandii zorganizowany przez zespół Wiesława Stefańskiego,. W 1976 roku zorganizowano rejs do Anglii, w celu oddania hołdu spoczywającemu na cmentarzu w West Hartlpool bohaterowi drużyny kpt. Mamertowi Stankiewiczowi na 13,5 m stalowym jachcie klasy J-80 o nazwie s/y Odkrywca.

Oryginalną inicjatywą było zorganizowanie w Krakowie spotkania żeglarzy śpiewających pieśni żeglarskie „Szanty” w 1981. Inicjatorami kameralnego wówczas spotkania byli harcerze ze szczepu „Szara 7” - Krzysztof Kot, Monika Jarolim (później Pękalska) i Małgorzata Leśniewska, spoza szczepu „Szara 7” był Jerzy Pawełczyk znany jako „Yogi” oraz zespół współpracowników. Dziesiątki harcerzy i osób niezrzeszonych spotkało się w piwnicach Domu Kultury na ul. Mikołajskiej (Mały Rynek) na wspólnych śpiewach. To pierwsze spotkanie nie miało jeszcze charakteru festiwalu, co miało nastąpić później po zaangażowaniu Jacka Reschke z zespołem Klubu Żeglarskiego „Szkwał”, pracującego w Domu Harcerza na ul. Krowoderskiej.

Pod koniec lat 70-tych dh Jacek Reszke prowadził Drużynę Wodną działającą w „Białym Szczepie”, która stała się załącznikiem KŻ „Szkwał” najpierw działającego przy Domu Harcerza na ul. Lotniczej a potem w Centrum Młodzieży im dr Henryka Jordana (organizatora Festiwalu Szantowego).

W Szczepie „Huragan” działała przez lata Drużyna Wodna (dh S.Banach).

Włodzimierz Wątor działał w „Szarej Siódemce” – był skutnikiem, potem działał w AZS. W latach 70 był współorganizatorem harcerskich spływów Dunajem z Bratysławy do ujścia do Morza Czarnego na szalupie

„Batorego” – „Galatea” oraz na własnoręcznie wykonanych łodziach i kajakach. W spływach tych wzięli udział także członkowie Studenckiego Kręgu Harcerskiego WSP. Zorganizowano samodzielny rejs do Angli na s/y Mas związany z rocznicą śmierci kpt. Mamerta Stankiewicza (kpt. Źródłowski).

Starsi instruktorzy w porozumieniu z Jackiem Reschke (Biały Szczep), po negocjacjach z komendą Hufca Kraków-Śródmieście zorganizowali retmanat wodny (Rynek Główny) i rozpoczęli intensywne szkolenie na stopnie żeglarskie (1975-79). Retmanem został Jacek Reschke a komendantem wyszkolenia żeglarskiego (KWŻ) Jacek Międzobrodzki. Aktywnie pracował w zespole Bogdan Nowak (Biały Szczep) i inni.

22. Hufiec Podkrakowski

Klubu Żeglarski „Wodnik” został powołany rozkazem komendanta Hufca Podkrakowskiego w 1995 roku jako jednostka organizacyjna działająca przy hufcu. Było to ukoronowanie, sformalizowanie szeroko pojętej działalności żeglarskiej i marynistycznej prowadzonej w środowisku 5 Szczepu „Kolumbowie” na terenie Gminy Zabierzów Pierwszym szefem klubu był phm Marcin Salwiński HO, od 1996 roku, funkcję szefa pełnił hm Paweł Miłobędzki HR. Z dniem 06.09.2004 roku klub został włączony w struktury 5 Zabierzowskiego Szczepu Harcerskiego „Kolumbowie”. Z dniem 05.09.2013 roku klub zmienił nazwę na Harcerski Klub Żeglarsko - Kajakowy „Wodnik”. Było to spowodowane olbrzymim zainteresowaniem środowiska harcerskiego Zabierzowa ukierunkowanym na uprawianie kajakarstwa.

W każdym roku Klub organizuje spływy kajakowe i obozy żeglarskie. W 2001 roku zorganizował obóz Csobanka na Węgrzech Węgry zakończony spływem Dunajem.

Spośród instruktorów harcerskich tytuł kapitanów jachtowych uzyskali m. in.: Włodzimierz Duda, Jerzy Klinik, Roman Krzysztofowicz, Artur Kubacki, bracia Majowie (Mariusz i Krzysztof), Wojciech Marcinowski, Jacek Reszke, Maciej Struś, Grzegorz Studzińba (w latach 1998 – 1999 – komendant „Zawiszy Czarnego”), Wojciech Majnchart, Marek Valenta, Ryszard Wójcik, Marek Zdebski., Jacek Małota

W każdym roku Inspektorat organizuje kursy na stopień żeglarza.

Od 2007 roku uczestnicy kursu biorą udział w obozach żeglarskich organizowanych wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Harcerstwa, z którym Inspektorat bardzo blisko współpracuje.

W 2016 roku w dniach 1-3 maja Inspektorat był organizatorem harcerskich regat na Wiśle pod Wawelem.

23. Świąteczne posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia (28.12.2017)

28 grudnia 2017 r. w gościnnych progach hotelu „Junior – Krakus”, przy ul. Nowohuckiej 33 w Krakowie odbyło się tradycyjne, uroczyste spotkanie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. Na spotkanie przybyli także licznie zaproszeni goście na czele z phm. Arturem Walkowiakiem – z-cą komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP i hm. Józefem Lipcem. Przybyłych serdecznie powitali hm. Andrzej Krzyworzeka – Prezes Zarządu KPT-H i hm. Stanisław Piasecki – V-ce Prezes SPH, który przekazał zebrany pozdrowienia od tych którym stan zdrowia lub przyczyny losowe uniemożliwiły udział w spotkaniu, m.in. od : dh. Prezes SPH hm. Danuty Noszki-Leśniewskiej, hm. Adama Jelonka, hm. Andrzeja Zięblińskiego. Następnie hm. Stanisław Piasecki dokonał oceny statutowej działalności naszego stowarzyszenia w minionym roku. Przypomniat przedsięwzięcia w realizacji których aktywnie uczestniczyli nasi członkowie m.in.: Benefis hm. Jerzego Klinika z okazji 50-lecia służby instruktorskiej; uroczystość wręczenia Orderu Uśmiechu hm. Barbarze i hm. Jackowi Kucharskim; odsłonięcie na cmentarzu parafialnym przy ul. Zawilej memoratywnej tablicy upamiętniającej Druhów I Borkowskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego, zamordowanych w niemieckich oflagach, więzieniach i obozach koncentracyjnych w latach 1939-1945; obchody Stulecia Harcerskiego Ruchu Wodnego organizowane przez Druha hm. Jerzego Klinika (Kapitan Jachtowy, Instruktor PZŻ. Pilot Chorągwi Krakowskiej ZHP i jednocześnie członek Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie) oraz Inspektorat Wychowania Wodnego i Morskiego ZHP Chorągwi Krakowskiej. Druh hm. Stanisław Piasecki przypomniał także, że w minionym roku za wieloletnią aktywną działalność instruktorską, znaczące osiągnięcia wychowawcze i organizacyjne członkowie stowarzyszenia zostali odznaczeni m.in.: złotym i brązowym Krzyżem Za Zasługi dla ZHP, odznaką „Honoris Gratia”, Medalem im. dr. Henryka Jordana, odznaką „Przyjaciół Dziecka”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a wyróżniający się instruktorzy – wodniacy odznaką Instruktor Stulecia. Za realizację zadań statutowych Stowarzyszenia przyznane zostały także srebrny sygnet oraz dyplom i tytuł „Kawalera Stowarzyszenia”, medale „Za Zasługi dla SPH” i odznaki „Zasłużony dla SPH”, okolicznościowe adresy. Z satysfakcją przyjęliśmy także nadanie przez Senat AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie tytułu Doktora Honoris Causa hm. Józefowi Lipcowi (prof. dr hab.). W dalszej części swojego wystąpienia dh. Stanisław Piasecki przedstawił również propozycje przedsięwzięć do realizacji w najbliższym czasie, m. in. XIII Spotkanie „Po latach”, VIII Walne Zebranie Sprawozdawcze SPH. Wyraził również nadzieję, że w pierwszych miesiącach nowego roku znajdą pomyślny finał zapowiedzi formalnego uregulowania możliwości realizacji inwestycji nad jeziorem Mucharskim i przystąpimy do budowy mariny. Następnie zabrał głos phm. Artur Walkowiak – z-ca komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP. W swoim wystąpieniu podziękował członkom stowarzyszenia za życzliwość i zaangażowanie oraz znakomitą atmosferę wspólnych działań na rzecz krakowskiego harcerstwa. Przypomniat, że Senat Rzeczypospolitej

Polskiej ustanowił rok 2018 Rokiem Harcerstwa, w uznaniu dla zasług polskiego harcerstwa oraz jego roli w wychowaniu młodego pokolenia. Składając noworoczne życzenia dh Komendant wręczył świąteczne prezenty (bombki choinkowe z logo Chorągwi Krakowskiej ZHP) gospodarzowi i organizatorowi spotkania dh. hm. Andrzejowi Krzyworzece i hm. Stanisławowi Piaseckiemu. Jako, że okres świąteczno-noworoczny skłania również do wspomnień i refleksji obecni z zainteresowaniem wysłuchali krótkich wypowiedzi, którymi podzieli się m.in. dh. dh. Andrzej Krzyworzecka, Józef Lipiec, Ferdynand Nawratil i Jacek Małota. Oryginalnie zakończyli swoje wystąpienia druhowie Józef Lipiec i Jacek Małota. I tak, dh hm. Józef Lipiec przekazał na ręce dh. hm. Stanisława Piaseckiego swoją ostatnią książkę „Homo Olimpicus”, w której opisuje „olimpijskość” postaw ludzkich, człowieka i społeczeństwa. Z kolei dh hm. Jacek Małota zaprosił swoich mistrzów i mentorów, którzy ukształtowali go jako żeglarza, do rejsu na trasie Torrevija –Barcelona na pokładzie jachtu „Elwira” (na przełomie kwiecień – maj 2018). Poza tym, oprócz rozmów o sprawach bardziej i mniej ważnych, było też składanie życzeń. Świątecznego klimatu dopełnił poczęstunek i wspólne śpiewanie kolęd. Na zakończenie spotkania wszyscy przybyli otrzymali gwiazdkowy upominek – kalendarz na nowy 2018 rok. Wykonane zostało pamiątkowe zdjęcie. W spotkaniu wzięli udział: hm. Zofia Barus, hm. Magdalena Migacz, hm. Maria Wójcik, hm. Krystyna Wywiał, hm. Marek Dobosz, hm. Władysław Dobosz, hm. Andrzej Gaczorek, hm. Jerzy Klinik, hm. Andrzej Krzyworzecka, hm. Tadeusz Kubas, hm. Józef Lipiec, phm. Jacek Małota, hm. Ferdynand Nawratil, hm. Krzysztof Poniedziałek, hm. Stanisław Piasecki i hm. Wiesław Wójcik.

24. XIII Spotkania „Po Latach” (13.01.2018)

13 stycznia 2018 roku w hotelu „Krakus” odbyło się tradycyjne spotkanie „Po latach” organizowane przez Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie i dh. hm. Andrzeja Krzyworzekę. Styczniowa uroczystość jest sympatyczną formą podziękowania członkom i sympatykom Stowarzyszenia za wieloletnią działalność wychowawczą i zasługi dla ZHP, a także obecną aktywną działalność przy realizacji zadań statutowych SPH. Spełnia istotną rolę w utrwalaniu historii i tradycji krakowskiego harcerstwa, oraz postaci z nim związanych. Jest również ważną formą utrwalania więzi koleżeńskich i pozytywnie wpływa na ich pielęgnowanie.

Oficjalną część otworzył odśpiewanie hymnu harcerskiego i wystąpienia V-ce Prezesa SPH hm. Stanisława Piaseckiego (zastępującego nieobecny z powodu choroby dh. Prezes hm. Danutę Noszkę- Leśniewską) oraz Prezesa Zarządu Krakowskiego Przedsiębiorstwa Hotelarsko-Turystycznego dh hm. Andrzeja Krzyworzeki, którzy gościnnie i ciepło przywitali wszystkich przybyłych, a szczególnie zaproszonych Gości, wśród których byli m. in.: Pan Tadeusz Trzmiel - I Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Inwestycji i Infrastruktury, Pani Renata Kloryga - Sekretarz Zarządu Małopolskiego Oddziału Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD); hm. Mariusz Siudek - Komendant Chorągwi Krakowskiej ZHP, Pan Marian Kulig - Wicekanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu; byli Komendanci Chorągwi Krakowskiej ZHP: hm. Juliusz Langner, hm. Władysław Pancerz, hm. Jarosław Balon, hm. Andrzej Krzyworzeka, hm. Jerzy Klinik oraz b. Komendant Chorągwi Tarnowskiej ZHP hm. Jerzy Pajdo; Przewodniczący Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej hm. dr hab. Janusz Wojtyca; profesorowie Józef Lipiec i Andrzej Ziębliński. Spotkanie inaugurujące kolejny rok działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa było okazją do wręczenia licznych wyróżnień i gratulacji. Przyznane one zostały nie tylko za efekty pracy w minionym roku, ale za wieloletnie, wybitne osiągnięcia w kształtowaniu postaw dzieci i młodzieży. I tak, za wybitne zasługi dla Krakowa i jego mieszkańców Pan Tadeusz Trzmiel - I Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa odznaczył hm. Andrzeja Łanuszkę i hm. Andrzeja Słowika odznaką „Honoris Gratia”. Odznaczenia przyznane przez Zarząd Małopolskiego Oddziału Regionalnego TPD otrzymali: Medal im. dr. Henryka Jordana: phm. Anna Piasecka i hm. Andrzej Ziębliński. Odznaki „Przyjaciół Dzieci” wręczono: mgr Krystynie Dudek, mgr Małgorzacie Ożóg i mgr Anecie Barcentewicz z Przedszkola Samorządowego Nr 95 im. Kornela Makuszyńskiego w Krakowie³.

³ Na terenie tego przedszkola, przy ul. Żywieckiej w Borku Fałęckim, we wrześniu 2013 wznowiły swoją działalność Borkowskie Gromady Zuchowe: żeńska „Krasnalek Borkowskich” i męska „Wilczków Borkowskich” kontynuujące tradycje i historię Borkowskiej Gromady Zuchowej, która powstała w roku 1933. Gromady prowadzi harcerskie małżeństwo Druhna hm. Barbara i Druh hm. Ryszard Jacek Kucharscy – Kawalerowie Orderu Uśmiechu.

Z kolei Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerstwa otrzymało okolicznościowy Dyplom Przyjaciela Dziecka.⁴ Przyjmując dyplom V-ce Prezes hm. Stanisław Piasecki powiedział, że jest to wyraz uznania i duże wyróżnienie dla pracy wszystkich członków stowarzyszenia, które obliuguje nas do dalszej wyteżonej pracy. Odznaczenia i dyplom wręczyła Pani Renata Kloryga – Sekretarz Biura Małopolskiego Oddziału Regionalnego TPD.

W kolejnym punkcie programu hm. Stanisław Piasecki wręczył odznaczenia przyznane przez Zarząd SPH w dowód uznania wybitnych zasług dla Związku Harcerstwa Polskiego, pomysł i działania związane z powstaniem Stowarzyszenia oraz długoletnią, aktywną pracę przy realizacji jego działań statutowych. Najwyższą honorową godność w stowarzyszeniu Tytuł Kawalera Stowarzyszenia i znak nadania tytułu srebrny sygnet otrzymali: hm. Krystyna Wywiał i hm. Ferdynand Nawratil. Medale „Za Zasługi dla SPH” wręczono druhenom i druhom: phm. Annie Piaseckiej, hm. Annie Tarnawskiej i hm. Jerzemu Tarnawskiemu. Odznakami „Zasłużony dla SPH”, wyróżniono druheny i druhow: hm. Marię Kowalczyk, hm. Hannę Łanuszkę, hm. Marię Wójcik, Krystynę Gaik, Bogumiłę Podmokły, hm. Andrzeja Łanuszkę, Mariana Kuliga, Artura Podmokłego.

Szczególny punkt tej części programu spotkania stanowiło wręczenie okolicznościowych adresów dh. hm. Danuty Noszki-Leśniewskiej – Prezes SPH. Przy głośnym aplauzie obecnych pierwszy adres z gratulacjami i życzeniami zdrowia, powodzenia i satysfakcji w życiu osobistym wręczono Dostojnemu Jubilatowi Druhowi hm. Władysławowi Pancerzowi, który przekroczył 90 rok życia (były Komendant Krakowskiej Chorągwi ZHP, członek założyciel i wieloletni Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie). W minionym roku 2017 Jubileusz 60-lecia istnienia obchodził Hufiec ZHP Nowa Huta i to doniosłe wydarzenie było okazją do wręczenia podziękowań i gratulacji, które odebrał Druh hm. Juliusz Langner – jeden z założycieli nowohuckiego hufca, a później jego wieloletni Komendant, a także Komendant Chorągwi Krakowskiej. Okolicznościowym adresem uhonorowany został również Druh Profesor hm. Józef Lipiec z okazji nadania tytułu Doktora Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Długotrwałe i gromkie oklaski uczestników spotkania oraz piosenka „Harcerski Krzyż” były wyrazem wielkiej sympatii, uznania i podziękowania dla Tych, którzy odcisnęli trwałą ślad w historii krakowskiego harcerstwa. „Piosenka instruktorska” wprowadziła nas w historyczną część spotkania, którą poprowadzili hm. dr hab. Janusz Wojtycza – Przewodniczący Komisji Historycznej Chorągwi Krakowskiej ZHP oraz ostatni Komendant Chorągwi w XX wieku hm. dr Jerzy Klinik. Z tego niełatwego zadania obaj prelegenci wywiązali się na przysłowiową piątkę. Na wstępie hm. Janusz Wojtycza w syntetyczny sposób

⁴ Za wszelkie działania ukierunkowane na rozwój działalności Krakowskiej Chorągwi ZHP, oraz okazywaną codzienną życzliwość i wielką troskę o wychowanie dzieci i młodzieży. Do tego symbolicznego wyrazu wdzięczności dołączamy uśmiechy naszych podopiecznych oraz słowa najwyższego uznania.

przedstawił „tych, którzy już nie przybędą” – postaci kierujących działalnością Chorągwi Krakowskiej w latach 1956-1975 Druhów: hm. Mariana Wierzbiańskiego, hm. Eugeniusza Fika, hm. Bogusława Rybskiego, phm. Jana Ciastonia, hm. Mieczysława Kucharskiego, hm. Stanisława Ciuły oraz wybrane problemy i zjawiska z jakimi mierzyli się w okresie pełnienia funkcji komendanta. Kierując się stwierdzeniem, że *„osoba komendanta zawsze wpływała znacząco na pracę Chorągwi, nadając jej pewien niepowtarzalny styl”* przypomniał fakty, którymi zapisali się Oni w historii krakowskiego harcerstwa. Niejako „przy okazji” przypomniał współpracujących z nimi wybitnych instruktorów i działaczy harcerskich, którzy w tych latach rozważnie realizowali przedwojenne ideały.

Druh hm. Jerzy Klinik swoje wspomnienia rozpoczął od przypomnienia okoliczności w jakich objął funkcję komendanta chorągwi. Z wielkim uznaniem mówił o wsparciu, jakiego udzielali mu seniorzy harcerscy – Druhowie hm. Stanisław Spólnik i hm. Tadeusz Prokopiuk, współzałożyciele Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie i pozostali jego członkowie. Działaniach mających na celu odbudowę pozycji harcerstwa na mapie Krakowa m. in. artykułach prasowych, inauguracji roku harcerskiego na Rynku Głównym w Krakowie, obchodach 90-lecia działalności harcerskiej w Krakowie i Jubileuszowym Zlocie Chorągwi Krakowskiej. Przygotowaniu kadry instruktorskiej do działalności w drużynach. Obecni mogli obejrzeć archiwalne egzemplarze „Wyprawki dla drużynowego zuchowego”, „Wyprawki dla drużynowego harcerskiego”, „Biuletynu organizacyjno-programowego”, a nawet dawnej wersji strony internetowej Krakowskiej Chorągwi ZHP. Oba wystąpienia zostały bogato ilustrowane prezentacjami multimedialnymi przygotowanymi przez hm. Andrzeja Gaczorka. Prezentowane w nich zdjęcia przywoływały zapomniane postacie, zdarzenia ... Oficjalną część zakończył harcerski krąg i piosenka „Bratnie Słowo”, które zaśpiewaliśmy pod kierunkiem hm. Jarosław Balona.

W części poświęconej komunikatom i sprawom różnym zabrał głos Pan Marian Kulig - Wicekanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, który poinformował o wręczeniu Orderu Uśmiechu znanemu i cenionemu aktorowi Jerzemu Stuhrowi. Jako następny z kolei Druh hm. Jerzy Kujawski wręczył Druhowi hm. Jerzemu Klinikowi – bohaterowi niezapomnianego benefisu 50-cio lecia działalności instruktorskiej (i nie tylko) zaległy ekskluzywny dyplom (wykonany z deseczki do krojenia mięsa) i wiosełko „Kawalera Orderu Uśmiechu”. Obecni zostali zaproszeni do udziału w Pierwszym Alercie Harcmistrzy i Harcmistrzyń – 3 czerwca 2018 r. w obiekcie NCK w Nowej Hucie. Dodać należy, że także za sprawą hm. Jurka Kujawskiego, nie zabrakło akcentu WOŚP. Popularny „Szpinak” który od wielu lat kieruje „encekowskim” Sztabem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, obdarowywał darczyńców czerwonymi serduszkami – naklejkami i nagrodami niespodziankami. Mamy nadzieję, że i tym roku uda się pobić zeszłoroczny rekord zbiórki, a i my będziemy mieli w nim swój skromny udział.

Później nastąpiła część konsumpcyjna. W miejscu sprzyjającym rozmowom, dyskusjom i wymianie poglądów którym nie było końca. Ożyły wspomnienia, powróciły historie ze wspólnie przemierzonych

szlaków i przeżytych razem przygód. Z kronikarskiego obowiązku dodać należy, że poczęstunek przygotowany przez hotelową restaurację zachwycał podniebienia uczestników spotkania. W spotkaniu, które przebiegało w miłej rodzinnej atmosferze uczestniczyło ponad 70 osób. Tradycyjnie na jego organizację, sprawny przebieg znaczący wpływ miały zaangażowanie organizatorów: Gospodarza miejsca spotkania – hm. Andrzeja Krzyworzeki, członków Zarządu SPH – hm. Stanisława Piaseckiego, hm. Magdaleny Migacz, hm. Krystyny Wywiół, hm. Małgorzaty Twardowskiej-Białek, hm. Wiesława Wójcika, hm. Tadeusza Kubasa, hm. Andrzeja Gaczorka i hm. Krzysztofa Poniedziałka. Organizatorzy serdeczne dziękują: hm. Krzysztofowi Wojtyczy i hm. Markowi Bieżanowskiemu za zorganizowanie stoiska z interesującymi wydawnictwami Komisji Historycznej, a także z płytami CD z piosenkami i muzyką hm. Jarosława Balona. Dziękujemy również Druhnie Jolancie i hm. Jarosławowi Balon za muzyczno-wokalne przewodnictwo, hm. Henrykowi Czechowskiemu za dokumentację fotograficzną. Wielkie słowa uznania i podziękowania kierujemy również do wszystkich uczestników XIII Spotkań Po latach. Mamy nadzieję, że za rok będzie nas jeszcze więcej.

25. VII Spotkanie Harcerzy z Ludwinowa (02.02.2018)

W dniu 1.02.2018 r. odbyło się kolejne spotkanie instruktorów i harcerzy byłej

7 Drużyny Harcerzy Hufca Kraków-Podgórze , „Zielonego Szczepu Ludwinów” i Szczepu „Neptuna”.

Spotkanie odbyło się tradycyjnie w Galerii „Wręga” na Krakowskim Kazimierzu. Podobnie jak poprzednie, z inicjatywy Druhów : hm. Tadeusza Kubasa, hm. Adama Jelonka, członków Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie. Udział w nim wzięło w tym roku 17 byłych instruktorów i harcerzy. Spotkanie zaszczylicili swoją obecnością: dh. hm. Stanisław Piasecki V-ce Prezes SPH wraz z małżonką dh. phm Anną Piasecką, dn. hm Magdalena Migacz- sekretarz SPH oraz dh. hm Jerzy Klinik były Komendant Chorągwi Krakowskiej i Hufca Kraków Podgórze. Spotkanie rozpoczęło odśpiewaniem hymnu 7 Pdg. DH -rzy, - „Złączeni węzłem”.

Prowadzący spotkanie druha hm. Tadeusz Kubas serdecznie powitał wszystkich przybyłych, a szczególnie druha hm. Adama Jelonka - b. drużynowego 7 Drużyny Harcerzy wraz z małżonką oraz gości. Następnie prowadzący poprosił wszystkich obecnych o powstanie i uczczenie symboliczną minutą ciszy osoby, które odeszły na wieczną wachtę w ostatnim okresie, druha Włodzimierza Maślankę, harcerza naszej drużyny oraz uczestnika naszych corocznych spotkań oraz druhnę hm Władysławę Francuz – znaną wszystkim uczestnikom naszych spotkań instruktorkę m.in. z Hufca Kraków Podgórze.

Następnie głos zabrał druha hm. Adam Jelonek, który w swoim krótkim wystąpieniu, serdecznie podziękował za liczny udział w spotkaniu. Jednocześnie zwrócił się do wszystkich zebranych o przywołanie w swojej pamięci wspomnień związanych z działalnością naszej Drużyny i przelanie ich w krótkich słowach na papier. Wspomnienia te stanowiłyby uzupełnienie wspomnień, które w chwili obecnej są dokumentowane przez druha Adama.

Z kolei dh. Tadeusz Kubas przekazał pozdrowienia dla uczestników spotkania od osób, którym względy zdrowotne, obowiązki zawodowe lub rodzinne nie pozwoliły wziąć udziału w spotkaniu. Złożył również życzenia dla Jubilatów, obecnych wśród nas, m.in. druhowi Ryszardowi Szczęśniakowi, który ukończył w ub. roku 75 rok życia oraz dla wszystkich którzy w tym roku będą obchodzić 70-tą rocznicę urodzin. Kolejnym punktem było wystąpienie Druha hm. Jerzego Klinika, b. Komendanta Hufca ZHP Kraków-Podgórze i b. Komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP, który podziękował za zaproszenie na spotkanie i przekazał wszystkim najlepsze życzenia. W swoim krótkim wystąpieniu przypomniał m.in. o stuleciu ruchu wodniackiego harcerstwa polskiego.

W trakcie trwania spotkania dołączył do naszego grona, zaproszony przez jednego z naszych harcerzy Pan Andrzej Głuc, miłośnik historii Podgórza, pasjonat zbierania wszelkich dokumentów i fotografii związanych z historią tej części Krakowa. W dalszej części spotkania przy skromnym poczęstunku, popłynęły

wspomnienia, zarówno harcerskie, jak i żeglarskie, które sprawiły, że było to kolejne niezapomniane i wzruszające spotkanie.

W spotkaniu udział wzięli:

Brylski Wiesław

Grygny Kazimierz

Jelonek Adam

Jelonek Zofia

Kubas Ewa

Kubas Tadeusz

Małota Ewa

Małota Jacek

Pająk Tadeusz

Pawłowski Jan

Planta Barbara

Do zobaczenia za rok !

Prusakowski Marek

Stefański Zbigniew

Szczęśniak Ryszard

Turek Stanisław

Tyrankiewicz Tadeusz

Wincenciak Antoni

Klinik Jerzy

Migacz Magdalena

Piasecka Anna

Piasecki Stanisław

26. Tadek 2018 (03.02.2018)

Z inicjatywy Zarządu naszego Stowarzyszenia, w roku 2005 została po raz pierwszy wręczona nagroda im. Druha hm. Zdzisława Trylskiego - Drużynowemu Roku ZHP Chorągwi Krakowskiej. Począwszy od 2014 roku, ówczesna Komenda Chorągwi, której Komendantem był hm. Paweł Grabka, postanowiła wyróżniać najlepszych instruktorów w kilkunastu kategoriach, wyłaniać ich w drodze plebiscytu, pod nazwą Tradycyjna Akademia Dla Ekstra Kadry - TADEK. Od tego roku Stowarzyszenie jest fundatorem dwóch nagród. Dla Najlepszych Instruktorów w kategoriach: Drużynowy Starszoharcerski – im. hm. Zdzisława Trylskiego i Komendant Hufca – im. hm. Stanisława Spólnika. Aktualnie wręczone są nagrody w 14 kategoriach i przyznawany osobie o wyjątkowych zasługach dla harcerstwa, tytuł: SUPER TADEK. Ogłoszony za rok 2017, V Plebiscyt „TADEK”, cieszył się dużą polarnością. Do Komendy Chorągwi wpłynęło 261 zakwalifikowanych pod względem formalnym zgłoszeń na 139 kandydatów. W styczniu do pracy przystąpiła 12 osobowa kapituła, której zadaniem było: 11.01- ocena wszystkich zgłoszonych – wytypowanie po 5 nominowanych w każdej kategorii. 30.01- wytypowanie laureatów w 13 kategoriach (kategoria „Pomocna Dłoń” – głosowanie podczas Gali). W pracach kapituły nasze Stowarzyszenie reprezentowali: hm. Zofia Barus, hm. Wiesław Wójcik. Materiały do pracy Kapituły przygotowała hm. Anna Hałatek, odpowiedzialna za przeprowadzenie plebiscytu. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się podczas uroczystej Gali, w dniu 03 lutego br. (sobota), w Nowohuckim Centrum Kultury. Salę widowiskową wypełnili, przedstawiciele władz, fundatorów nagród, nominowani w każdej kategorii, ich przyjaciele i znajomi z całej Chorągwi Krakowskiej. Frekwencja była znakomita. Przebieg Gali był tradycyjny a emocje, jak zwykle, niebywałe. Najpierw Komendant Chorągwi hm. Mariusz Siudek powitał wszystkich, w tym roku bardzo licznie zebranych, w tym: przedstawicieli władz: Piotra Ćwika – Wojewodę Małopolskiego, hm. Annę Nowosad – Naczelnika ZHP, hm. Bogusława Kośmidera – Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, Rafała Bochenka – podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Tomasza Żaka - Burmistrza Gminy Andrychów, Bogusława Króla - Wójta Gminy Zielonki oraz przedstawicieli sponsorów: Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie, Ośrodka Narciarskiego Kotelnica Białczańska Sp. z o.o. - Białka Tatrzańska, Marlenę Ludian - State Street (State Street Bank International Polska), NAFTA Sp. z o.o. Patronami Honorowymi Plebiscytu TADEK byli: Piotr Ćwik – Wojewoda Małopolski, hm. Anna Nowosad – Naczelnik ZHP. Następnie komendant prowadzenie Gali przekazał hm. Beacie Madej i phm. Konradowi Fijałkowskiemu. Prowadzący podawali nazwiska pięciu nominowanych w każdej kategorii. Równocześnie zapraszali na scenę przedstawicieli fundatora nagrody i osobę która odczytywała nazwisko laureata. Wówczas następowała eksplozja braw a nawet owacja. Pełni uznania dla każdego laureatów czekaliśmy na tzw. „nasze kategorie”. W pierwszej części Gali poznaliśmy nazwisko zwycięzcy Plebiscytu Tadek 2017 w kategorii DRUŻYNOWY STARSZOHARCERSKI -INDIANA JONES. Odczytał je i wręczył laureatowi statuetkę

„Tadeuszka”, zwycięzca poprzedniego plebiscytu w tej kategorii phm. Maciej Wcisło. Został nim **pwd.**

Mateusz Siudek, drużynowy 15 DSH „Bonanza” im. K. K. Baczyńskiego, z Hufca Podkrakowskiego.

Następnie Drużna phm Maria Trylska i hm Wiesław Wójcik - wręczyli druhowi Mateuszowi nagrodę Stowarzyszenia im hm. Zdzisława Trylskiego. Korzystając z nadarzającej się okazji hm. Wiesław Wójcik, V-ce Prezes SPH, przekazał zebrany pozdrowienia, serdeczne podziękowania instruktorom za kolejny rok, tak potrzebnej i pożytecznej, pełnionej z pełnym zaangażowaniem działalności. Złożył gratulacje wszystkim nominowanym do nagród i Laureatom oraz organizatorom plebiscytu. Po wręczeniu statuetki i nagrody w każdej kategorii prezentowano jedną z 5 osób, nominowanych w kategorii Pomocna Dłoń

Ogłoszono również, przyjęte niezwykle ciepło, nazwisko Laureata tytułu „SUPER TADEK”. Został nim I Wiceprezydent Miasta Krakowa , **Druh hm. Tadeusz Trzmiel**, Członek Honorowy naszego Stowarzyszenia, od wielu lat wspomagający harcerstwo. Znany z inicjatywy powstania Muzeum i Ośrodka Harcerskiego w Forcie „Łapianka”, pomocy hufcom czy szczepom przy uzyskiwaniu lokali, niezbędnych do prowadzenia działalności. Druh Tadeusz ze względów zdrowotnych był niestety nieobecny. Był na zdjęciach z lat , gdy jako zastępca Komendanta działał w Hufcu Kraków-Podgórze. Przed przerwą wystąpił Mateusz Ziółko w krótkim recitalu. Przy akompaniamencie fortepianu i gitary zaprezentował kilka dawnych przebojów. W czasie przerwy należało znaleźć czas na głosowanie, rozmowy z licznymi znajomymi i oczywiście małe „co nieco”. Członkowie kapituły dodatkowo byli zobowiązani policzyć głosy i podać organizatorom wyniki głosowania w kategorii Pomocna Dłoń. Po przerwie zebrani, z niesłabnącym zainteresowaniem, śledzili wyniki pracy Kapituły i owacyjnie przyjmowali podawane nazwiska laureatów w kolejnych kategoriach. Bardzo dobrym i ciekawie zrealizowanym pomysłem było przybliżenie postaci ŚP Druhów hm. Zdzisława Trylskiego i hm. Stanisława Spólnika. Krótkie notki biograficzne i zdjęcia ,dotyczące Ich były bardzo interesujące. Był też wzruszający był moment wspomnień o niedawno zmarłej Drużnie hm. Władysławie Marii Francuz, wiele razy będącej członkiem Kapituły.

W drugiej części Gali poznaliśmy zwycięzcę w kategorii KOMENDANT HUFCA-CZŁOWIEK ZE STALI Phm. Aneta Gęgotek ubiegłoroczna Hufcowa Roku, podała nazwisko tegorocznego Laureata i wręczyła mu statuetkę „Tadeuszka”. Został nim **hm. Michał Łeszyk**, komendant Hufca ZHP Kraków-Podgórze Nagrodę Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa im. hm. Stanisława Spólnika druhowi Michałowi wręczył hm. Wiesław Wójcik. Wręczając nagrodę w kategorii Pomocna Dłoń, podsekretarz stanu w Kancelarii Rady Ministrów Rafał Bochenek przekazał Laureatom wszystkich kategorii zaproszenie na obiad od Wiceprezesa Rady Ministrów Pani Beaty Szydło. Na zakończenie Komendant Chorągwi hm. Mariusz Siudek serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do godnego wyróżnienia tak wspaniale działających instruktorów. Wojewodzie Małopolskiemu Panu Piotrowi Ćwikowi i Naczelnikowi ZHP hm. Annie Nowosad za objęcie patronatem Plebiscytu TADEK . Dyrekcji i pracownikom Nowohuckiego Centrum Kultury. Wszystkim Partnerom i Sponsorom. Podziękował również członkom Komendy Chorągwi za wielki wkład w

przygotowanie i przeprowadzenie Plebiscytu i Gali. I dodał, że w tym składzie Plebiscyt prowadzili po raz ostatni, ze względu na przypadający w drugiej połowie roku koniec kadencji. Następnie zrobiono na scenie pamiątkowe zdjęcia Laureatów, wszystkich nominowanych i organizatorów. Po zakończeniu Gali nastąpił czas gratulacji, sesji zdjęciowych, drobnej przekąski i zbliżającego się tradycyjnego, hucznego balu. Bardzo serdecznie gratulujemy udanego Plebiscytu i wspaniałego przebiegu Gali Tadek : Komendantowi Chorągwi hm. Mariuszowi Siudkowi, odpowiedzialnej za przeprowadzenie Plebiscytu i Gali hm. Annie Hałatek, Komendzie Chorągwi i wszystkim, którzy przyczynili się do tak godnego wyróżnienia Laureatów i których wysiłek dał tak znakomity efekt.

PS. Pełne wyniki Plebiscytu „Tadek 2017” oraz galeria zdjęć są zamieszczone na stronie internetowej Komendy ZHP Chorągwi Krakowskiej.

Wykaz Drużynowych Roku ZHP Chorągwi Krakowskiej w latach 2005 – 2017 (nagroda im. hm Zdzisława Trylskiego)

Rok	Drużynowy Roku	stopień	Hufiec	Nagroda (zł)
2005	Dorota Sarapeta	phm	Wadowice	1000,-
2006	Marta Wiśniewska - Malińska		Jordanów	1000,-
2007	Anna Harsze	pwd	Kraków-Podgórze	1000,-
2008	Sabina Nawrocka	pwd	Kraków-Podgórze	1000,-
2009	Agnieszka Wójcik	phm	Tarnów	1500,-
2010	Robert Kadela	hm	Wadowice	1500,-
2011	Anna Hałatek	pwd	Wieliczka	1500,-
2012	Damian Kulig	pwd	Kraków- Podgórze	1500,-
2013	Sonia Knapczyk	phm	Wadowice	1500,-
2014	Maria Adamczyk		Krzeszowice	1500,-
2015	Monika Bysina	pwd	Kraków- Śródmieście	1500,-
2016	Maciej Wcisło	pwd	Kraków-Krowodrza	1500,-
2017	Mateusz Siudek	pwd	Podkrakowski	1500,-

Wykaz Hufcowych Roku ZHP Chorągwi Krakowskiej w latach 2013 – 2017 (nagroda im. hm Stanisława Spólnika)

Rok	Hufcowy Roku	stopień	Hufiec	Nagroda (zł)
2013	Marcin Hommel	hm	Wadowice	1500,-
2014	Joanna Sierant	hm	Kraków-Podgórze	1500,-
2015	Artur Walkowiak	phm	Andrychów	1500,-
2016	Anna Gęgotek	phm	Olkusz	1500,-
2017	Michał Łeszyk	hm	Kraków-Podgórze	1500,-

27. Dzień Myśli Braterskiej 2018

Spotkanie przy podgórskiej watrze – inż. Lesław Połomski HR harcerz borkowsko-łagiewnicki

Dotychczas w dziejach Podgórskiego Hufca ZHP nie obchodziliśmy 100 urodzin Harcerskiego Seniora. Z tej niecodziennej okazji Rada Kręgu Seniorów i Starszyny Harcerskiej Hufca ZHP Kraków-Podgórze oraz Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie postanowiły poświęcić tradycyjne spotkanie z okazji Dnia Myśli Braterskiej niezwyklej osobie – inż. Lesławowi Połomskiemu HR. Dostojny Jubilat w miesiącu sierpniu br. ukończy 100 lat życia, ale wcześniej, bo w miesiącu marcu obchodzić będzie 86 rocznicę wstąpienia do Związku Harcerstwa Polskiego. Przed oficjalną częścią uroczystości gospodarz piątkowego spotkania hm. Jerzy Klinik (tym razem, jako Pilot Chorągwi Krakowskiej ZHP, Kapitan Jachtowy, Instruktor PZZ) – wręczył Odznakę Stulecia Harcerskiego Ruchu Wodnego hm. Adamowi W. Jelonkowi, żeglarzowi jachtowemu. Ponadto zaprosił obecnych do udziału w pracach zespołu przygotowującego Monografię Hufca, Święcie Chorągwi Krakowskiej ZHP – 24.03.2018 r. (sobota) godz. 10.00 na Rynku Głównym oraz Rajdzie Seniorów do Zawoi – 15-17.06.br.

W piątkowe popołudnie 2 marca 2018 roku o godz. 17.00 do sali widowiskowej w siedzibie Centrum Kultury Podgórza przy ul. Sokolskiej 13 przybyli władarze naszej chorągwi, hufca i Dzielnicy IX Łagiewniki-Borek Fałęcki, Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie oraz zaproszeni goście.

Prowadzący kominek hm. Jerzy Klinik, już jako Przewodniczący Kręgu Seniorów i Starszyny Harcerskiej Hufca ZHP Kraków-Podgórze, poprosił o rozpalenie symbolicznej watry Szacownego Jubilata Druha HR Lesława Połomskiego, oraz wice Prezesa SPH hm. Stanisława Piaseckiego. Gdy Jubilat zajął honorowe miejsce popłynęły słowa piosenek *Już rozpałiło się ognisko*, *Idziemy w jasną* (Harcerski Krzyż) i *Dobrze nam tu mija czas*.

Jak to zwykle na początku spotkania przy podgórskiej watrze hm. Jerzy Klinik serdecznie powitał Dostojnego Jubilata oraz licznych gości, których los zetknął na swej drodze życiowej z naszym Jubilatem: Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy IX Łagiewniki – Borek Fałęcki p. Jana S. Pietrasa; członka Zarządu Dzielnicy IX Łagiewniki – Borek Fałęcki; p. Krzysztofa Mitrasa; Komendanta Hufca ZHP Kraków-Podgórze hm. Michała Łesyka; V-ce Prezesów SPH, Druhów hm. Stanisława Piaseckiego i hm. Wiesława Wójcika; hm. Juliusza Langnera byłego Komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP oraz hm. Bogusława Zająca byłego Komendanta Hufca ZHP Kraków-Podgórze. Seniorów i starszą harcerską reprezentowali m. in. hm. Adam Jelonek, hm. Janina Dworzak – Kierownik Referatu Starszyny Harcerskiej i Seniorów ZHP Chorągwi Krakowskiej i liczne grono instruktorów referatu, członkowie Kręgu Seniorów Harcerstwa Borkowskiego „Stara Brać” im. Karola Wojtyły – robotnika Zakładów Sodowych Solvay w Borku Fałęckim; Łagiewnickie Towarzystwo Kulturalne reprezentowali p. mgr Edward Kucała – Prezes ŁTK oraz członkowie Zarządu Dorota Mitras i Stanisław Zalas. Nawiązując do tradycji Dnia Myśli Braterskiej, dh hm. Jerzy Klinik złożył

obecnym życzenia wielu sił do pełnienia służby i realizowania marzeń oraz uśmiechu na twarzy. Gdy przebrzmiały słowa piosenki *Płonie ognisko i szumią knieje* zabrał głos hm. Andrzej Gaczorek, któremu przypadł w udziale zaszczyt, ale i niełatwy obowiązek przedstawienia drogi życiowej Jubilata. W Jego gawędzie wzbogaconej prezentacją multimedialną znalazły się różne informacje dotyczące Jubilata – począwszy od daty i miejsca urodzenia, poprzez szkołę, studia i pracę we wszystkich jej obszarach. Na kolejnych slajdach pojawiały się zdjęcia, które dokumentowały fakty i zdarzenia z życia rodzinnego, zawodowego, społecznego i ważnych dla Jubilata wydarzeń. Z zainteresowaniem oglądano dokumenty i zdjęcia pochodzące z lat 30. ubiegłego wieku, jak i najnowsze wykonane kilka tygodni temu.

Radość i wzruszenie towarzyszyło spotkaniu Jubilata z dh. hm. Juliuszem Langnerem, Kolegą i Przyjacielem z lat pracy w Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta (DBMNH) – lata pięćdziesiąte XX wieku.

Po gawędzie i piosence *Harcerski krzyż* przyszedł czas na życzenia i gratulacje. Były piękne kwiaty, ciepłe słowa i życzenia kolejnych długich lat życia. Dostojny Jubilat odbierał życzenia od Komendanta Hufca ZHP Kraków-Podgórze, Zarządu SPH, władz samorządowych, starszyny harcerskiej i seniorów ZHP Chorągwi Krakowskiej i Hufca Kraków-Podgórze, Łagiewnickiego Towarzystwa Kulturalnego oraz oczywiście od swoich bliskich.

Na zakończenie wniesiono okazały urodzinowy tort z płonącymi tortowymi fontannami i znowu odśpiewano *Wiele lat*. Po wystąpieniu Jubilata, w kręgu odśpiewano piosenki pożegnalne a następnie zostało wykonane tradycyjne zbiorowe zdjęcie na schodach prowadzących na pierwsze piętro budynku Centrum Kultury Podgórze. Śpiewane piosenki brzmiały równo i donośnie w czym ogromną zasługę mieli akompaniujący: pwd. Katarzyna Hryniewicz – fortepian, hm. Marcin Kowalik – gitara, oraz dh. Basia Kowalik – ukulele. Uroczystość miała wzruszający przebieg – tak dla Jubilata, który nie krył zaskoczenia frekwencją i przygotowanym dla niego niespodziankami, jak i dla gości. Oddaliśmy cześć niezwyklej Osobie, której przyświecały wartości polskiego harcerstwa – patriotyzm, braterstwo, przyjaźń, służba, wiara, praca, sprawiedliwość i wolność.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do przygotowania i przeprowadzenia 7. *Spotkania przy podgórskiej wiatrze ...* oraz tym, którzy w nim uczestniczyli.

28. Akcja Stanica

Budowa zapory w Świnnej Porębie (Gmina Mucharz) jest jednym z najdłużej powstających projektów hydrotechnicznych w Polsce. Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku powstał pierwszy projekt zagospodarowania terenu. Jej budowę rozpoczęto w 1986 roku, ale ze względu na kłopoty finansowe związane z przemianami gospodarczymi po 1989 roku prace były opóźniane i wstrzymywane. W roku 2010 rząd podjął decyzję o ostatecznym sfinansowaniu tej inwestycji. Zbiornik powstaje na terenie gmin: Mucharz, Stryków i Zembrzyce na rzece Skawie i jego powierzchnia (normalna) ma wynosić 820 ha. Prace są na ukończeniu i wydaje się, że termin zalania zbiornika w roku 2015 jest bardzo realny.

Nasze Stowarzyszenie od wielu lat prowadzi intensywne szkolenia żeglarskie, zarówno teoretyczne jak i praktyczne, stąd pomysł Druha phm. Jacka Małoty z roku 2006 by nad przyszłym Zbiornikiem Świnna Poręba zlokalizować Ośrodek Szkoleniowy (Stanicę Żeglarską) SPH został przyjęty entuzjastycznie.

Pełnomocnikiem Zarządu ds. Stanicy został Druh hm. Stanisław Piasecki, a kolejne Zarządy Stowarzyszenia czyniły bardzo intensywne starania związane z lokalizacją nad przyszłym Zbiornikiem „Świnna Poręba” w Gminie Mucharz Ośrodka Szkoleniowego SPH. Bardzo aktywny i pomocny w tym zakresie był Druh hm.

Tadeusz Trzmiel, Członek Honorowy naszego Stowarzyszenia.

I tak:

- w grudniu 2006 roku Wójt Gminy Mucharz informuje Zarząd Stowarzyszenia, że teren pod Ośrodek Szkoleniowy Stowarzyszenia zostanie uwzględniony w tworzonej planie miejscowego zagospodarowania przestrzennego Gminy Mucharz

- w roku 2008 Wójt Gminy Mucharz, Pan mgr Wacław Wądołny wskazuje teren przeznaczony na przyszły Ośrodek Szkoleniowy Stowarzyszenia, działki mają obszar ok. 1 hektara i zlokalizowane są w Przysiółku Brańkówka

- w roku 2009 na zlecenie Zarządu Stowarzyszenia Zespół Architektoniczny: Beata i Igor Pacanowscy wykonują koncepcję Ośrodka, została zatwierdzona przez Zarząd SPH oraz zaakceptowana przez V-ce Prezydenta m. Krakowa, Pana mgr inż. Tadeusza Trzmiela oraz Wójta Gminy Mucharz, Pana mgr Wacława Wądołnego - **Koncepcja zagospodarowania terenu przeznaczonego na Ośrodek szkoleniowy**

STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W BRAŃKÓWCE, GMINA MUCHARZ

Przedmiotowy teren znajduje się w Brańkówce, gmina Mucharz na działkach 1354/49, 1354/31, 1354/45, 1356/17, 1356/13, 1351/4, 1417/6, 1418/2, 1355/11 nad przyszłym zalewem wodnym Świnna-Poręba.

Teren opisywanej inwestycji jest zlokalizowany w pasie brzegowym akwenu Świnna-Poręba. Przylega do projektowanej drogi obiegającej przyszły akwen wodny od północy, a od wschodu ogranicza go strumień potoku górskiego i ściana lasu.

Obecny teren jest dopiero przygotowywany do swojego przeznaczenia. Skarpa brzegowa jest dopiero teoretycznie wyznaczona na poziom 312mnpm.

ZAMIERZENIA PROJEKTOWE

Docelowo Inwestorowi zależy na stworzeniu Ośrodka Szkoleniowego specjalizującego się w szkoleniu dzieci, młodzieży i dorosłych w uprawianiu żeglarstwa i innych sportów wodnych; kursy teoretyczne i praktyczne na stopień żeglarza i sternika jachtowego, kursy skutnicze, kursy motorowodne, kursy nauki pływania, kursy żeglarstwa lodowego. Taki program wymaga zaplecza magazynowego do przechowywania sprzętu pływającego oraz zaplecza hotelowego dla uczestników zajęć oraz pomieszczeń szkoleniowych do przeprowadzania szkoleń teoretycznych i spotkań klubowych. Ośrodek będzie służył do działań na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społecznościami. Organizowane również będą inne formy szkolenia, np. kursy komputerowe, kursy nauki języków obcych itp. Położenie Ośrodka będzie sprzyjało różnorodnym działaniom związanym z upowszechnianiem: kultury fizycznej i sportu; krajoznawstwa oraz wypoczynku dzieci i młodzieży; ekologii oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego; nauki, edukacji, oświaty i wychowania; działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych; działania na rzecz osób niepełnosprawnych.

Planuje się wzniesienie budynku ośrodka, który ma pomieścić następujące pomieszczenia: świetlicę do organizacji zajęć szkoleniowych oraz spotkań klubowych z możliwością zaplecza kuchennego przystosowanego do wydawania posiłków dla uczestników zajęć sportowych, szatnie i sanitariaty, pomieszczenia administracyjne-sekretariat, salę treningową ze sprzętem do ćwiczeń siłowych z zespołem odnowy biologicznej, pomieszczenia hotelowe dla uczestników szkoleń, pomieszczenia ochrony z węzłem sanitarnym. Przed budynkiem ośrodka zakłada się wykonanie parkingu dla odwiedzających.

Do przechowywania jachtu kabinowego, łódek i masztów z całym takielunkiem oraz desek windsurfingowych z żaglami projektuje się wzniesienie hangaru podzielonego na boksy z bramą podnoszoną od strony jeziora. Część budynku będzie pełniła rolę pracowni skutniczej, ogrzewanej i izolowanej termicznie co pozwoli prowadzić prace skutnicze w okresie jesienno-zimowym. Plac i podjazd od strony północnej do skutni będzie utwardzony (parkowanie samochodów ciągnących stelaże do transportu łódek, wózków z łódkami).

Przewiduje się też lokalizację zadaszonych miejsc do grillowania z otwartym paleniskiem oraz miejscem do ustawiania stołów z przeznaczeniem na konsumpcję w czasie imprez na wolnym powietrzu.

W koncepcji przewidziano również miejsce na zorganizowanie w okresie letnim stacjonarnych obozów pod namiotami.

Nieistniejąca jeszcze skarpa brzegowa zagospodarowana zostanie ciągiem pieszym wyznaczonym układem masztów flagowych i masztów na banery reklamujące sponsorów. Na skarpach wykonane zostaną slipy (pochylnie do spuszczenia łódek). Wzdłuż brzegu u podnóża skarpy projektuje się pomost stały stalowy z

drewnianym pokładem osadzony na fundamencie od którego prostopadle będzie wyprowadzony w kierunku środka akwenu pomost wykonany jako pływający w konstrukcji stalowej, zabezpieczonej antykorozyjnie pokładem drewnianym. Pomosty będą służyły do cumowania łódek . Część skarpy brzegowej uformowana zostanie w postaci schodów terenowych ,stanowiąc będzie plażę z wydzielonym linami korkowymi kąpieliskiem dla uczestników zajęć.

- 2 września 2009 roku została podpisana „Umowa Przedwstępna” między Gminą Mucharz a Stowarzyszeniem Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie dotycząca lokalizacji na terenie Gminy Mucharz w Brańkównie Ośrodka Szkoleniowego Stowarzyszenia

- w roku 2010 Zarząd SPH wystąpił do Urzędu Gminy Mucharzu z wnioskiem o uwzględnienie w sporządzanym przez Gminę Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego koncepcji naszego Ośrodka Szkoleniowego. Wniosek zostaje uwzględniony.

- w roku 2010 na zlecenie Zarządu SPH Firma Kosztorysowa Jarosław Kula, Kraków, wykonał wstępną, szacunkową wycenę „Budowy zespołu budynków Ośrodka Szkoleniowego Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Brańkównie, Gmina Mucharz wraz z infrastrukturą zewnętrzną”. Całkowity koszt inwestycji na dzień 17.06.2010 roku to kwota 7.353.000,- zł.

- w roku 2012 (15 marca) Zarząd Stowarzyszenia podpisał Deklarację Przystąpienia do Partnerstwa Subregionu Małopolska Zachodnia w ramach projektu „Czas na Zmiany” kierowanego przez Firmę „EUROKREATOR” s.c. Kraków. Cel: opracowanie „Strategii planowania i zarządzania zmianą gospodarczą dla partnerstwa subregionu Małopolska Zachodnia – zbiornik Świnna Poręba”. Strategia została opracowana i przedstawiona na Spotkaniu w Mucharzu 18.01.2013 roku. Aktywny udział w pracach przy opracowaniu strategii mieli członkowie SPH : Teresa Chmielarz- Bryndza, phm. Jacek Małota oraz hm. Stanisław Piasecki.

- w grudniu 2013 roku następuje zmiana na funkcji Pełnomocnika Zarządu ds. Stanicy, Druha hm. Stanisława Piaseckiego (po sześciu latach pracy) zastępuje Druh phm. Jacek Małota (Kapitan Jachtowy, Kapitan Motorowodny i Instruktor Polskiego Związku Żeglarskiego).

- upoważnieni przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia (hm Danuta Noszka- Leśniewska, hm Stanisław Piasecki, phm Jacek Małota, mgr Teresa Chmielarz-Bryndza) w latach 2014 – 2016 biorą aktywny udział w spotkaniach informacyjno-konsultacyjnych związanych z opracowaniem „Planu rozwoju zbiornika wodnego Świnna Poręba” – Jezioro Mucharskie na lata 2016 – 2013”. Zostaje on zatwierdzony w listopadzie 2016 roku.

- w zatwierdzonym Planie uwzględniono budowę Ośrodka szkoleniowego naszego Stowarzyszenia w Brańkównie, którego koszt całkowity wynosi ponad 7 mln PLN , a przewidywana dotacja z funduszy europejskich (będących w gestii Marszałka Województwa) wyniesie 1.730 962,50 zł.

- w dniu 14.07.2016 roku Zarząd Stowarzyszenia wystąpił do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie (Inwestor inwestycji) z prośbą o zawarcie Umowy Promesy na udostępnienie terenu przeznaczonego na Ośrodek Szkoleniowy SPH w Brańkównie. Rozmowy w imieniu Zarządu prowadzili Drużyna hm Magdalena Migacz i Drużyna phm Jacek Małota. Niestety nie przyniosły one pozytywnego efektu. Zarząd Stowarzyszenia planuje realizację inwestycji (etapami) z Funduszy Europejskich. Formalnie do ubiegania się o środki należy spełnić poniższe warunki:

a) posiadać projekt oraz kosztorys inwestycji

b) posiadać tytuł własności terenu, na którym będzie realizowana inwestycja (akt własności/umowa dzierżawy)

Na dzień dzisiejszy, mimo intensywnych starań nie spełniamy wymagań wymienionych w punkcie „b”, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami Inwestor budowy Zbiornika Świnna Poręba (Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie) może przekazać Gminie Mucharz niewykorzystane tereny (w tym wskazane na lokalizację naszego Ośrodka Szkoleniowego) po zakończeniu Inwestycji.

Nie pozostaje nic innego jak trzymanie „kciuków” za zakończenie inwestycji w roku 2018, tym bardziej, że napełnianie zbiornika rozpoczęło się w roku 2016 .

29. Sprawy Socjalne

Zarząd Stowarzyszenia w dniu 2 września 2009 roku przyjął „Regulamin udzielania pomocy socjalnej członkom i byłym instruktorom ZHP” (uchwała nr 3/09/2009). Powołana została Komisja Socjalna, której Przewodniczącą została Druhá hm Krystyna Wywiał.

Równocześnie informujemy, że, w okresie sprawozdawczym wpłynął do Zarządu Stowarzyszenia jeden wniosek o przyznanie zapomogi finansowej w wysokości 500,- zł (na zakup leków). Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i wnioskowana kwota została wypłacona wnioskodawcy.

30. Strona Internetowa

Zarząd SPH informuje, że od dnia 1 lutego 2010 roku jest aktywna STRONA INTERNETOWA naszego Stowarzyszenia. Adres strony: www.sph-krakow.pl

Na stronie umieszczane są m. Inn. komunikaty programowo-organizacyjne SPH , ważne ogłoszenia oraz informacje o zrealizowanych zadaniach. Prosimy o ewentualne uwagi dotyczące Strony i częste jej odwiedzanie.

Zarząd Stowarzyszenia monitoruje zainteresowanie naszą stroną internetową poprzez *Google Analytics* (ilość wejść na stronę, ilość użytkowników z niej korzystających, ilość odsłon itp.). Mamy użytkowników z kilkudziesięciu Państw, w tym z: Australii, Brazylii, Kanady, Nigerii, Pakistanu, Senegalu, Stanów Zjednoczonych i Turcji.

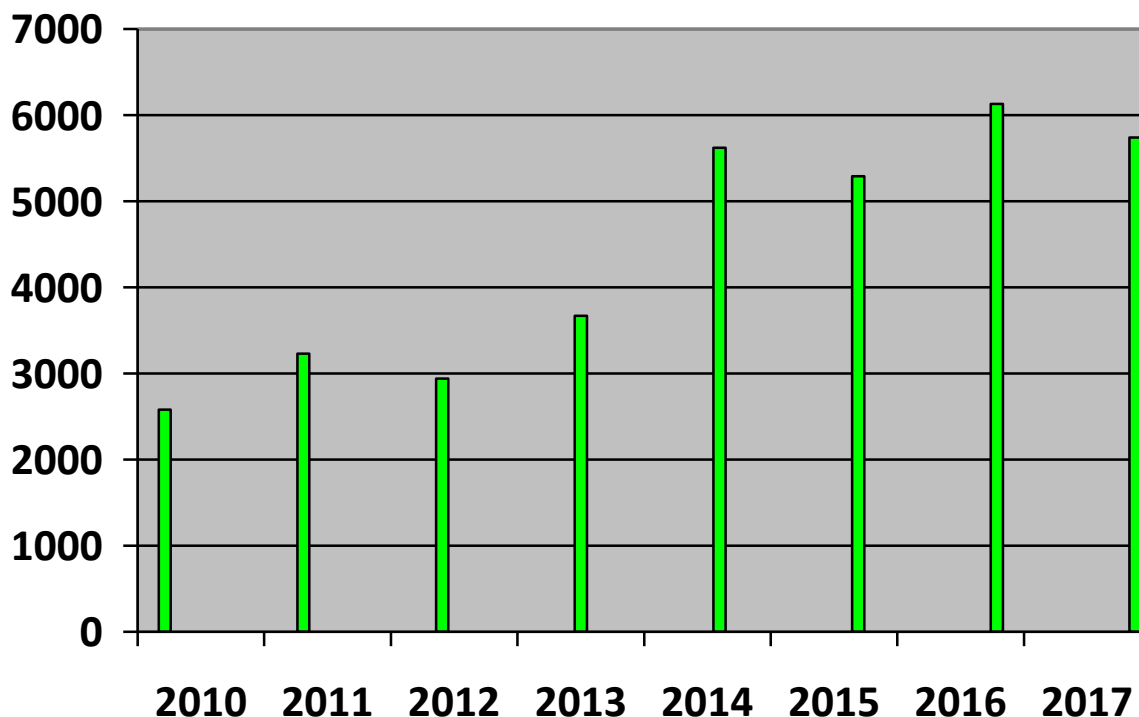
Można się również kontaktować z członkami Zarządu Stowarzyszenia; e-mail:

zarzad@sph.krakow.pl ; prezes@sph.krakow.pl

31. Finanse Stowarzyszenia

a) składki członkowskie

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Kwota (zł)	2580	3230	2940	3670	5620	5290	6130	5740



Wpływy ze składek członkowskich w latach 2010 – 2017

W bieżącym roku „ściągalność” składek członkowskich spadła w stosunku do poprzedniego roku o 6,82 %.

Według zestawienia przygotowanego przez Druhnę hm Krystynę Wywiął (Skarbnik SPH) na dzień 31 grudnia 2017 roku z tytułu składek na konto Stowarzyszenia wpłynął kwota 5.740,- zł.

Przypominamy nr konta bankowego, na które można wpłacać za składki członkowskie SPH (zarówno bieżące jak i zaległe).

PKO Bank Polski S.A. I O/Kraków, nr 71-1020-2892-0000-5602-0149-0937

W dalszym ciągu obowiązuje uchwała Zarządu, że składki członkowskie są dobrowolne co do wysokości składki, ale trzeba je opłacać. Jest to obowiązek wynikający ze Statutu naszego Stowarzyszenia.

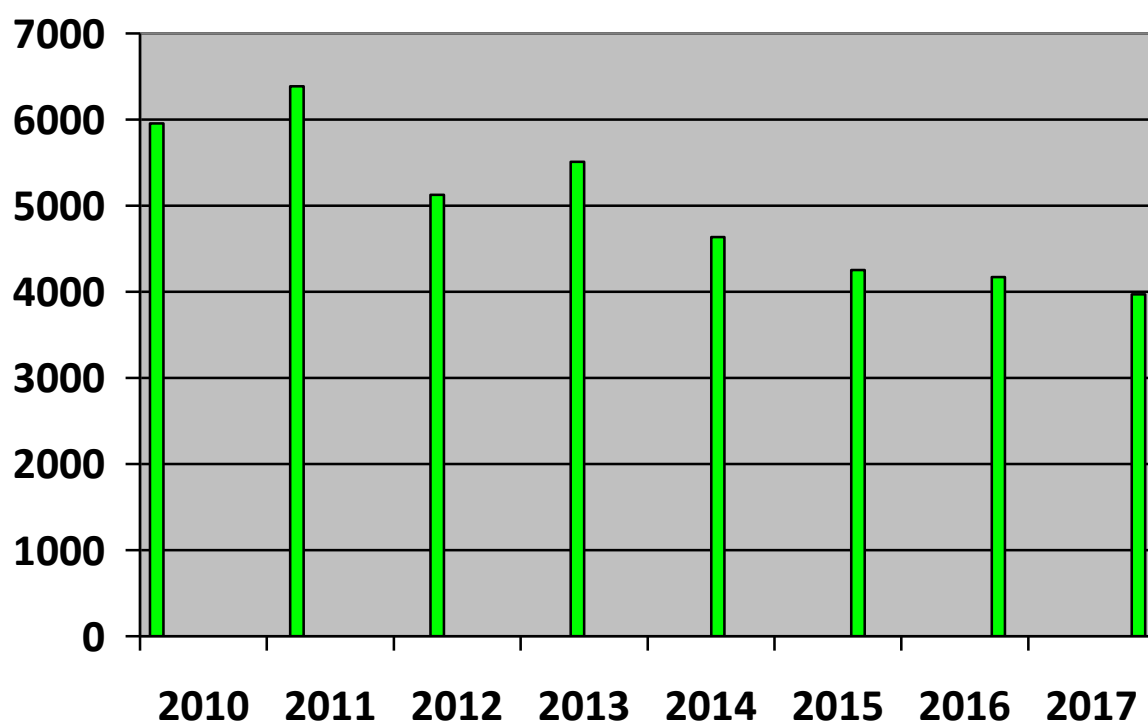
b) wpływy z 1%

Jak co roku zwracamy się do członków SPH z gorącą prośbą, aby 1% swojego podatku dochodowego za rok 2016 wpłacili na rzecz naszego Stowarzyszenia, oraz zachęcili swoje Rodziny, Przyjaciół i znajomych do wsparcia naszej statutowej działalności w podobny sposób. **Podajemy (dla przypomnienia) nr KRS 0000114184. Ten numer wpisujemy w swoim PIT, który składamy w Urzędzie Skarbowym. Równocześnie**

serdecznie dziękujemy Wszystkim, którzy w latach poprzednich przekazywali 1% na rzecz naszego Stowarzyszenia i dzięki nim mieliśmy większą możliwość wspierania zarówno działalności harcerskiej jak i (w losowych przypadkach) byłych instruktorów.

Poniżej podajemy wykaz wpływów z 1% w latach 2007 - 2016.

Rok	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Kwota (zł)	3223,57	4219,50	5417,00	5954,70	6386,50	5126,90	5510,60	4636,30	4253,10	4171,30	3970,20



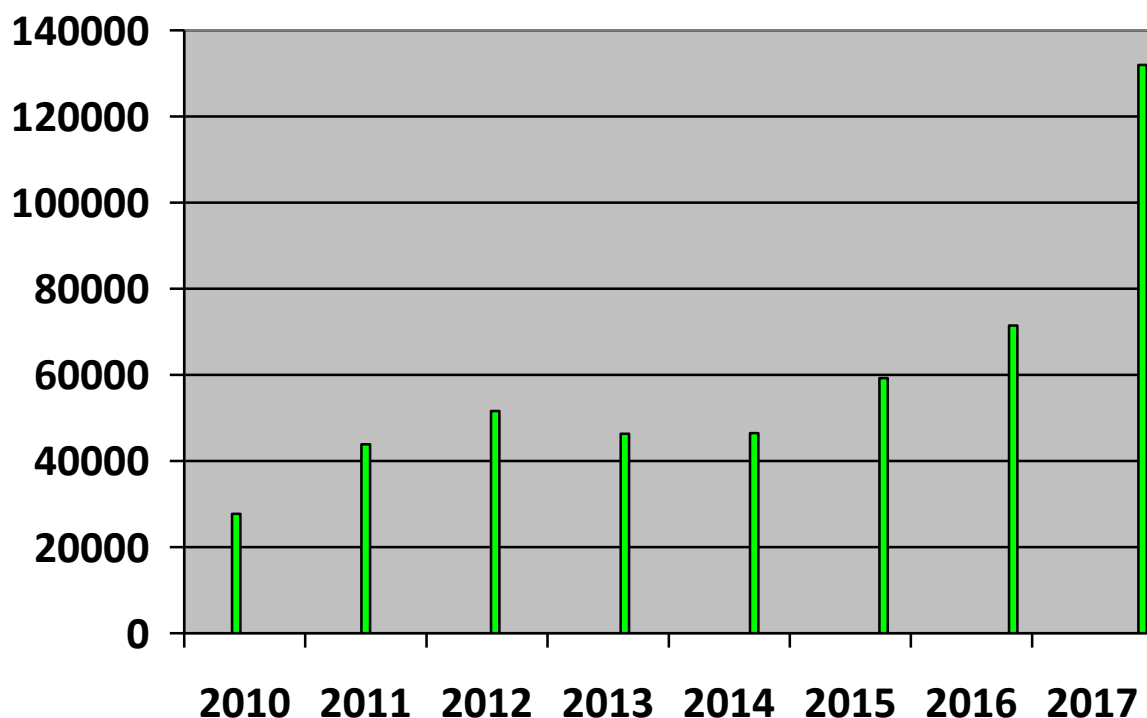
Wpływy pozyskiwane z 1% odpisu od podatku w latach 2010 – 2017

W stosunku do roku 2015 spadek wpłat z tytułu 1% za rok 2016 wynosi 4,82 %

c) Wydatki

Koszty ogółem

Rok	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Kwota (zł)	27710,26	43847,80	51573,79	46343,86	46433,18	59263,09	71446,94	131949,7

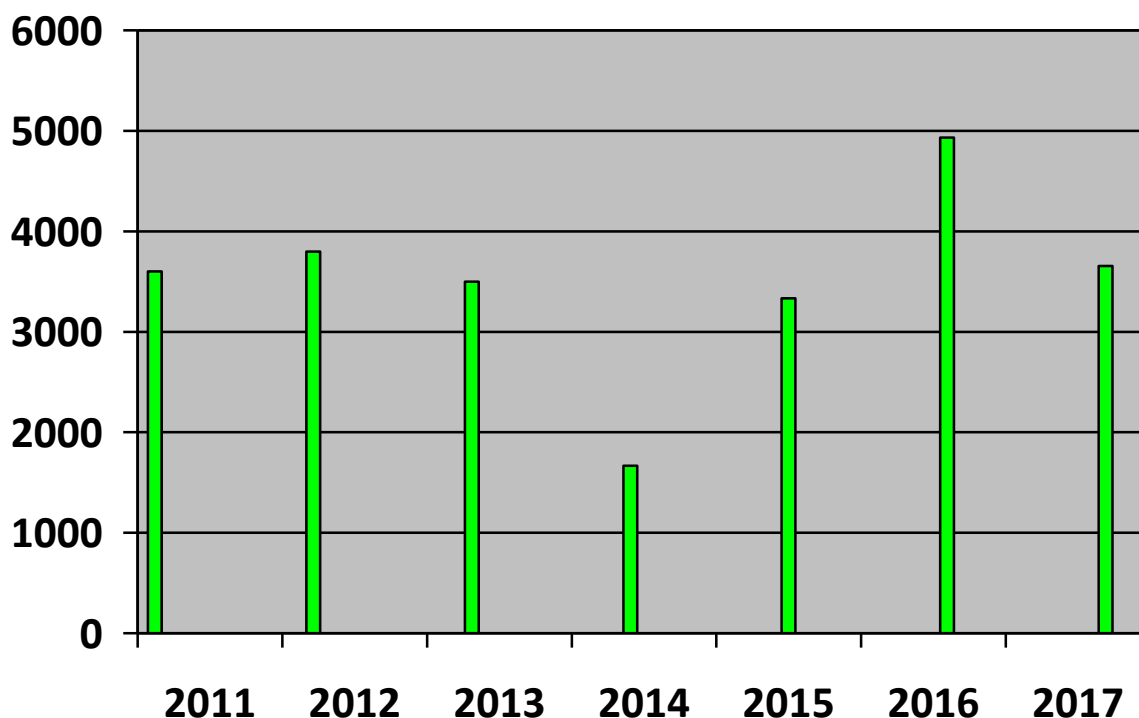


Koszty działalności statutowej w latach 2010 - 2017

d) Pomoc finansowa dla jednostek organizacyjnych Chorągwi Krakowskie ZHP:

Od samego początku działalności Stowarzyszenia jednym z najważniejszych zadań kolejnych Zarządów było zapewnienie pomocy materialnej i finansowej dla jednostek organizacyjnych Chorągwi Krakowskiej ZHP (Komendy Chorągwi, poszczególnych Hufców czy też Drużyn). Niestety mimo wielu działań nie udało się pozyskać sponsorów wśród osób fizycznych czy też prawnych. W ostatnich latach Zarząd Stowarzyszenia przyjął zasadę, że składki wpłacone przez członków SPH przekazywane są w większości na działalność statutową jednostkom organizacyjnym Chorągwi Krakowskiej ZHP. Są to kwoty ok. 3.500,- zł rocznie. Jednocześnie uważamy, że problem dofinansowania Związku Harcerstwa Polskiego powinien być rozwiązany na szczeblu centralnym poprzez dotacje z budżetu Państwa. Miała te sprawy uregulować tzw. Ustawa o Harcerstwie, ale na dzień dzisiejszy skończyło się tylko na zapowiedziach jej wprowadzenia.

Rok	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Kwota (zł)	3.360,-	3.799,36	3.500,-	1.666,70	3333,40	4931,90	3654,4



Pomoc finansowa dla Chorągwi Krakowskiej ZHP w latach 2011 - 2017

Rok 2011 – 3.360,- zł

Nagroda dla Instruktora Roku – 1.500,- zł ; darowizna na działalność statutową K.CH. – 1.860,- zł

Rok 2012 – 3.799,36 zł

Nagroda dla Instruktora Roku – 1.500,- zł ; zakup książki „Harcerski Szlak” – 1599,36,- zł ; dotacja na remont spalonej Harcówki (Szczep „Gwieździsty” Hufiec ZHP Kraków-Podgórze) – 500,- zł; opłacenie składki w KOZZ – 200,- zł

Rok 2013 – 3.500,- zł

Nagroda dla Instruktora Roku – 1.500,- zł ; darowizna na działalność statutową K.CH. – 1.000,- zł; dotacja na wydania pracy dyplomowej Druha phm Michała Łesyka: „Hufiec Harcerzy Kraków-Podgórze w latach 1945-1949” – 1000,- zł

Rok 2014 - 1.666,70 zł

Nagroda dla Hufcowego Roku – 1.666,70 zł ; ujęta w preliminarzu nagroda dla Drużynowego Roku w wysokości 1.666,70 zł została wypłacona w styczniu 2015 roku.

Rok 2015 – 3333,40 zł

Nagroda im. hm Stanisława Spólnika dla Hufcowego Roku Chorągwi Krakowskiej ZHP

Nagroda im. hm Zdzisława Trylskiego dla Drużynowego Starszoharcerskiego Chorągwi Krakowskiej ZHP

Rok 2016 – 4931,90 zł

Nagroda im. hm Stanisława Spólnika dla Hufcowego Roku Chorągwi Krakowskiej ZHP – 1666,70 zł

Nagroda im. hm Zdzisława Trylskiego dla Drużynowego Starszoharcerskiego Chorągwi Krakowskiej ZHP – 1666,70 zł

Darowizna na cele statutowe dla Hufca ZHP Jordanów – 1000,- zł

Darowizna na cele statutowe Chorągwi Krakowskiej ZHP (dla Komisji Historycznej) – 598,50,- zł

Rok 2017 – 3654,40 zł

Nagroda im. hm Stanisława Spólnika dla Hufcowego Roku Chorągwi Krakowskiej ZHP – 1666,70 zł

Nagroda im. hm Zdzisława Trylskiego dla Drużynowego Starszoharcerskiego Chorągwi Krakowskiej ZHP – 1666,70 zł

Zakup szarf do Sztandaru dla Szczepu „Czwartacy” z Hufca ZHP Kraków-Podgórze – 321,- zł

32. Członkowie Stowarzyszenia (stan na dzień 18.03.2017 r.)

... daleko, ale wciąż blisko

– w naszych sercach.

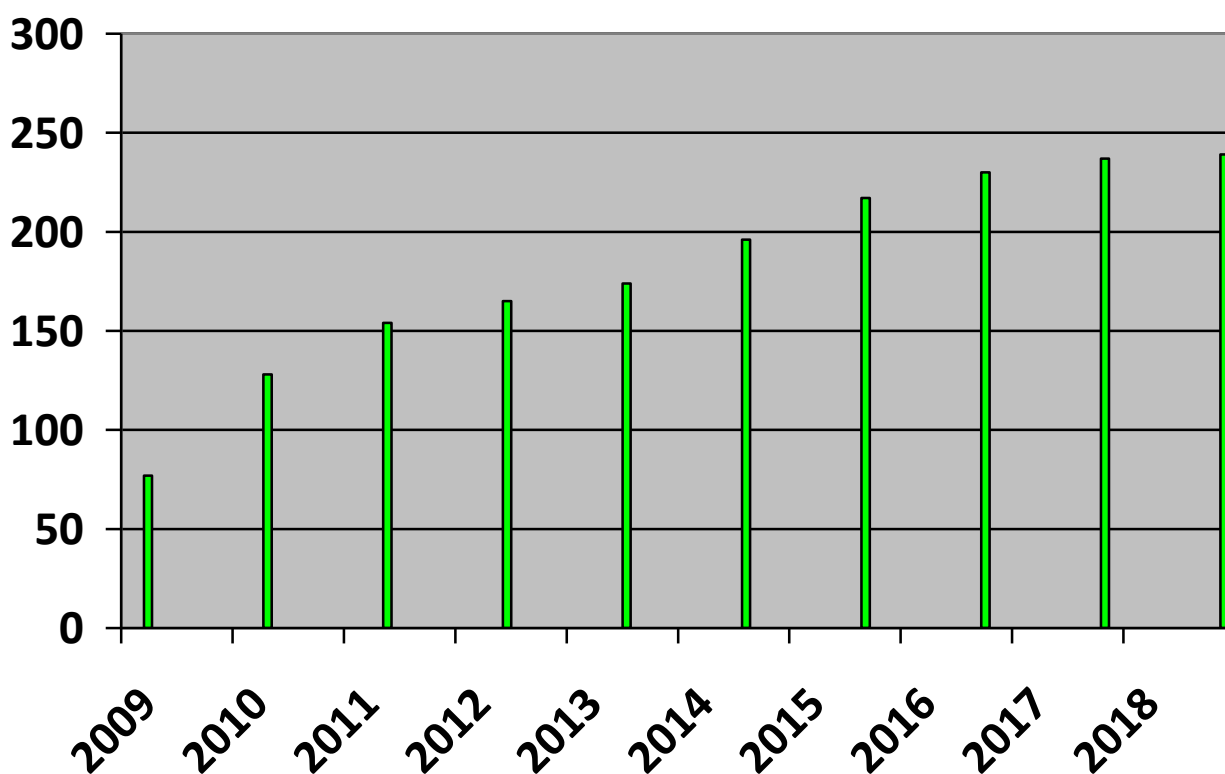
W okresie sprawozdawczym z żalem pożegnaliśmy wspaniątych i wielce zasłużonych dla harcerstwa instruktorów. N Z grona członków naszego Stowarzyszenia a Wieczną Wartę odeszli: Druhna hm. Aniela Dąbrowska, Druhna hm. Władysława Maria Francuz, Druh hm. Zenon Morawiec, Druhna hm. Alicja Smółucha, Druhna hm. Anna Urbańska.

a) Członkowie Zwyczajni

Stowarzyszenie liczy 239 Osób (w tym 23 Osoby z Nowotarskiego Koła SPH)

W ciągu roku (03.2017 - 03.20168) nastąpił wzrost ilościowy o 2 osoby – stanowi to wzrost o 0,85%.

2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
77	128	154	165	174	196	217	230	237	239



Rozwój

ilościowy członków Stowarzyszenia w latach 2009 – 2018 (wg. stanów na koniec marca danego roku).

b) Członkowie Honorowi

1. prof. Jacek Majchrowski (Prezydent Miasta Krakowa) – od 18.03.2010 r.
2. mgr inż. Tadeusz Trzmiel (I V-ce Prezydent Miasta Krakowa) – od 18.03.2010 r.
3. mgr Wacław Wądołny (Wójt Gminy Mucharz) – od 18.03.2010 r.

c) Członkowie Wspierający

1. Krakowskie Przedsiębiorstwo Hotelarsko-Turystyczne Sp. z o.o. ; Prezes Zarządu, mgr Andrzej Krzyworzeka – od 03.09.2009 r.
2. Firma „HYMATIK” ; Właściciel Pan Jacek Małota – od 07.01.2010 r.
3. Firma „RUSTYKAL” ; Właściciel Pan Andrzej Marcińczyk – od 04.03.2011 r.

33. Akcja „LOKAL”

Zarząd SPH informuje, że Biuro Stowarzyszenia znajduje się w MDK „Dom Harcerza” w Krakowie, ul. Reymonta 18; pokój nr 200, i jest czynne w każdą środę w godz. 16.00 – 18.00. Kierownikiem Biura jest Sekretarz Zarządu SPH Drużna hm Magdalena Migacz. Zapraszamy.

34. 26. Podsumowanie

Zarząd Stowarzyszenia w minionym okresie działał w oparciu o Plan Pracy Zarządu SPH w Krakowie na rok 2017/2018, który został opracowany na podstawie Założeń Programowo-Organizacyjnych na lata 2017-2020, i zatwierdzonym przez Walne Zebranie w dn. 18.03.2017 r. z uwzględnieniem zadań wynikających z uchwał podjętych na tym zebraniu.

Analizując, na posiedzeniu Zarządu w dniu 21.03.2018 r, realizację planu pracy w okresie sprawozdawczym, działania lub efekty działań podzielono na dwie grupy. Do tych które należy ocenić bardzo pozytywnie, lub pozytywnie zaliczono :

- zrealizowanie odbywających się cyklicznie imprez Stowarzyszenia:
- bardzo dobrze przygotowana i przeprowadzona Akcja Jubilat, tradycyjnie w Forcie Olszanica,
- nieodpłatne zrealizowanie kursu na stopień żeglarza Jachtowego w Świnnej Porębie
- Zorganizowanie, głównie dla uczestników kursów, obozu żeglarskiego na Jeziorze Jeziorak,
- zorganizowanie dla członków Stowarzyszenia VI obozu zagranicznego w Bułgarii oraz spotkania poobozowego uczestników,
- bardzo udana, pod każdym względem, VII Wycieczka SPH do Zawoji, a szczególnie biorąc pod uwagę aktywność turystyczną uczestników,
- kontynuowanie wprowadzonych na stałe do programu:
Marszu Niepodległości
Zabawy Andrzejkowej
Wieczoru piosenki harcerskiej,
- zorganizowanie w Krakowskim Przedsiębiorstwie Turystyczno - Hotelarskim „Krakus”, jak zwykle na bardzo wysokim poziomie : Świętecznego Spotkania Zarządu Stowarzyszenia w rozszerzonym składzie,
- bardzo dobra współpraca z nowo wybranymi władzami Chorągwi Krakowskiej ZHP,
- ufundowanie i wręczenie po raz XIII nagrody im. Druha hm. Zdzisława Trylskiego w kategorii DRUŻYNOWY STARSZOHARCERSKI, tym razem roku 2017, dla instruktora wybranego przez Kapitułę powołaną decyzją Komendanta ZHP Chorągwi Krakowskiej,
- ufundowanie i wręczenie, po raz V, nagrody im. Druha hm. Stanisława Spólnika dla KOMENDANTA HUFCA, tym razem roku 2017, wybranego przez Kapitułę powołaną decyzją Komendanta ZHP Chorągwi Krakowskiej,
- kontynuację bardzo owocnej współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury *Dom Harcerza* przy ul Reymonta 18,
- zorganizowanie dla członków Stowarzyszenia Wycieczki na Węgry,

- wzrost ilości członków,
- pozyskanie kolejnych odznaczenia i wyróżnień dla członków Stowarzyszenia,
- przekazanie zapomogi w ramach pomocy socjalnej dla członków SPH ,
- dalszy wzrost ilości osób zaangażowanych w realizację zadań Stowarzyszenia,
- bardzo dobrze funkcjonującą stronę internetową, zawierającą wyczerpujące informacje o działalności SPH,
- wykonane materiały reklamowe Stowarzyszenia – kalendarze ścienne, kalendarze trójdzielne, ulotki reklamowe

Natomiast negatywnie należy ocenić brak oczekiwanych efektów w następujących działaniach:

- w dalszym ciągu nie udało się pozyskać kolejnych członków wspierających,
- odczuwalny spadek ilości środków pozyskiwanych z 1% odpisu od podatku dochodowego,
- ciągle zbyt mała jest ilość osób wpłacających składkę członkowską,
- mimo starań -brak grantu na przeprowadzenie kursów komputerowych,
- zbyt mały, w stosunku do oczekiwań, wzrost ilości osób biorących udział w imprezach Stowarzyszenia.

Oceniając bardzo pozytywnie wzrost ilości osób zaangażowanych w działalność Stowarzyszenia, należy kontynuować działania w tym kierunku, podejmując równocześnie bardziej zdecydowane działania zapewniające większy udział członków Stowarzyszenia w jego najważniejszych imprezach.

Biorąc pod uwagę realizację zaplanowanych działań, ich ilość i różnorodność oraz ich poziom organizacyjny, należy wysoko ocenić działalność Stowarzyszenia.

Sprawozdanie merytoryczne z działalności Stowarzyszenia za okres marzec 2017 – marzec 2018 zatwierdzono na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia w dniu 21 marca 2018 roku.

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa W Krakowie

Kraków, marzec 2018 roku.

Opracowanie: hm. Stanisław Piasecki